

Business Traveller Poland

CENA: 9,60 zł (w tym 7% VAT)

NR 4/10 KWIECIEŃ 2010

Business
Traveller
cellars
in the **sky**
2009 AWARDS

PLL LOT
konferencyjnie

ALASKA
Magiczne wakacje
na statku

TOAST ZA WINO LUBI LATAĆ

najlepszych

INDEKS 256765



Jerozolima ● Warszawa ● Rzym ● Lotnisko Poznań ● Turyn ● Mercedes E



Więcej połączeń niż się spodziewasz

Turkish Airlines podróżują po całym świecie. To najszybciej rozwijające się linie lotnicze w Europie. Ponad 100 nowych samolotów zabierze Cię do ponad 150 miejsc na całym globie. Oferujemy wyższą jakość i komfort podróży, niż możesz sobie wyobrazić. Jakość usług Turkish Airlines przerosła Twoje oczekiwania.





4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Warszawa – Poznań, PLL LOT, klasa ekonomiczna; Warszawa – Paryż, Air France, klasa Voyageur; Novotel Poznań Centrum; Intercontinental Warszawa; Hotel MDM Warszawa; Le Meridien Bristol Warszawa; Sofitel Victoria Warszawa

■■■ RAPORTY

28 WINO LUBI LATAĆ

Nagrody dla linii lotniczych za najlepsze trunki w samolotach

34 LOT DLA FIRM

Oferta biznesowa polskich linii

36 SWISS

Szwajcarzy stawiają na komfort

38 LUFTHANSA

Duże inwestycje niemieckiej firmy

40 PRZEWODNIK

Port Lotniczy Poznań – Ławica: szeroka oferta dla biznesu oraz wielkie inwestycje

43 WIZJER

Nowości w KLM/Air France

44 NORWEGIAN

Propozycje przewoźnika z Północy

46 PKP INTERCITY

Konferencje na szynach, przedziały menedżerskie – co firmy znajdują w ofercie polskich kolei?

48 KINGFISHER

Jakość i styl – linia lotnicza z ambicjami, ale bez pasażerów?

50 GRUPA ORBIS

Rozwiązania dla firm

52 SAS

Cashback i EuroBonus

■■■ KIERUNKI

54 RZYM

Jak przetrwać we włoskiej stolicy

58 JEROZOLIMA

Magiczne miasto – symbol dla wielu kultur oraz religii

62 TURYN

Odstąpienie Calunu Turyńskiego

■■■ KONFERENCJE/ WYJAZDY MOTYWACYJNE

64 KOPENHAGA

Centra biznesowe, hotele i restauracje: oferta stolicy Danii

■■■ LIFESTYLE

66 ŁYK ALASKI

Rejs w cieniu lodowca

70 TURCJA

Club Med w stylu osmańskim

74 KINGDOM OF DREAMS

Bollywood na żywo

76 TECHNO

Najnowsze projektory

79 BUSINESS MOTO

Poznaj Mercedesa E

80 TEL AWIW

Cztery godziny w stolicy Izraela

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem



Czy wyobrażacie sobie podróż samolotem bez wina? My nie, dlatego od kilkunastu lat organizujemy w Londynie konkurs Cellars In The Sky, w którym nagradzamy linie lotnicze za to, jakie wina oferują na pokładzie samolotów. Zadowolili pasażerów nie jest łatwo, a sama procedura doboru win to też „wyższa szkoła jazdy” – jej tajniki ujawniamy w tym numerze naszego magazynu.

Nie tylko wina, ale i inne szczegóły sprawdzaliśmy w czasie lotów do Paryża oraz Poznania, zajrzeliśmy także na poznańskie lotnisko oraz do kilku hoteli. Dowiedzieliśmy się także, co słychać w kilku liniach lotniczych, sprawdziliśmy też ofertę biznesową PKP Intercity.

Proponujemy w tym numerze kilka fascynujących wypraw. Poznajemy Kopenhagę pod kątem oferty biznesowej, sprawdzając jak radzi sobie z opinią jednego z najpopularniejszych w Europie miejsc do organizowania konferencji.

Rzym to „wieczne miasto” o, wydawałoby się, wiecznie wysokich kosztach pobytu. Dementujemy ten mit, pokazując naprawdę godne uwagi hotele i restauracje, w których można mieszkać i jeść za całkiem rozsądną cenę. A jeśli już jesteśmy we Włoszech, to warto wspomnieć, że w Turynie czeka nas duże wydarzenie – wystawienie na widok publiczny słynnego Całunu Turyńskiego.

Słynne miejsca, związane z religiami i kulturą, znajdziemy także w Izraelu, a niewątpliwie najbardziej fascynującym miastem tego kraju

jest Jerozolima, ze swoją wielokulturowością, ogromem zabytków i przebogata historią – jej symbolami są Ściana Płaczu, Bazylika Grobu Świętego oraz meczet Al-Aksa.

Piszemy o pewnym niezwykle przedstawieniu w Indiach. Zapraszamy też do ośrodków Club Med w Turcji – ogrom wrażeń gwarantowany. No i na niezwykle rejs statkiem wycieczkowym do miejsca o niezwykle urodzie: Alaska to piękna, monumentalna przyroda, gigantyczne lodowce, wieloryby i foki, a także legendarna kraina gorączki złota. Takie legendy warto zawsze poznawać. Miłej lektury.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businessstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businessstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojteko@businessstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businessstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwb.pl

Skład/amanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businessstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businessstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+Jahr Polska
Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter
Dyrektor Sprzedaży i Rozwoju
Biznesu/Dyrektor Projektu
baxter.a@gjpoland.com.pl

Elżbieta Holubka
Dyrektor Biura Reklamy G+J
holubka.e@gjpoland.com.pl

Małgorzata Pawłowska-Babut
Dyrektor Reklamy Business Traveller Poland
pawlowska.m@gjpoland.com.pl

Małgorzata Antoniewicz
antoniewicz.m@gjpoland.com.pl

Sylvia Stochmialek-Osekowska
osekowska.s@gjpoland.com.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel. +48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businessstraveller.com

In the US, Business Traveller is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom



SINGAPORE AIRLINES

NOWA BUSINESS CLASS

najbardziej przestronna jaką kiedykolwiek widział świat



Nasza nowa Klasa Biznes – najbardziej obszerna w swojej kategorii, zapewnia luksus wypoczynku w czasie lotu. Wyjątkowy fotel rozkłada się w największe, idealnie płaskie łóżko, na którym możesz wyciągnąć się swobodnie.

- Boeing 777-300ER: z Frankfurtu, Zurychu, Mediolanu i Londynu do Singapuru i dalej
- Airbus 380: dwa razy dziennie z Londynu i codziennie z Paryża do Singapuru i dalej

A od 29 marca 2010 r. – B777-300ER pięć razy w tygodniu z Monachium do Singapuru i dalej!

singaporeair.com



**SINGAPORE
AIRLINES**
A great way to fly

A STAR ALLIANCE MEMBER



LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM

LOT i Amadeus

Polskie Linie Lotnicze LOT i Amadeus, wiodący dostawca technologii związanych z podróżami w ogólnosiwiatowej branży podróżniczej i turystycznej, rozszerzają umowę partnerską w zakresie IT. Umowa obejmuje wdrożenie dostarczonego przez Amadeus modułu Inwenty, służącego do maksymalizacji wpływu z rejsów. LOT jest 13 linią członkowską Star Alliance, która będzie korzystała z tego rozwiązania.

LOT od 2003 roku korzysta z systemu rezerwacji firmy Amadeus, obecnie będzie korzystał z modułu Inwenty tej firmy. Umożliwi to efektywne zarządzanie dostępnością miejsc. Wdrożenie nowego rozwiązania przewidywane jest w drugiej połowie 2010 roku. Dzięki temu LOT będzie mógł uzyskać synergię z innymi liniami członkowskimi Star Alliance, w zakresie krótszego czasu reagowania na zachowania rynku. Korzyścią będą też niższe koszty wprowadzania udoskonaleń systemu oraz jednolita oferta usług w ramach Star Alliance.

Nagrody od pasażerów

Pasażerowie przyznali trzy nagrody PLL LOT w szóstej edycji plebiscytu na najlepszą linię lotniczą, organizowanego przez portal pasazer.com, wespół z portem lotniczym w Krakowie. LOT został uznany za lidera w kategoriach „Najlepsza tradycyjna linia lotnicza” oraz „Najlepsza czarterowa linia lotnicza”. Trzecie miejsce zajął w konkursie na najlepszą linię biznesową. Od 1 grudnia 2009 roku do 28 lutego 2010 roku pasażerowie mogli głosować na najlepsze linie lotnicze operujące w Polsce, oceniając poziom świadczonych przez nie usług. W plebiscycie udział wzięło 11,5 tysiąca pasażerów.



DEJAN GOSPODAREK

IBERIA Nowe fotele w Business Plus

Linie lotnicze Iberia dokonują zmian w swojej klasie Business Plus, montując siedzenia, rozkładane do pozycji horyzontalnej, dzięki czemu przybierają one postać łóżek. Poprawia to w znaczący sposób komfort podróżowania, ułatwiając spanie w czasie lotu. Każdy pasażer będzie miał więcej niż 2,2 m prywatnej przestrzeni i zyska dodatkowych 30 cm między rzędami. Łóżka są wyposażone w 4 silniczki, które pozwalają na optymalną regulację.

Do tego dochodzi przyciemnione światło, ekran dotykowy, panel do masażu, telefon, gniazdko do podłączenia komputera, możliwość wysyłania SMS-ów i e-mail na życzenie, 26 kanałów wideo oraz 15 audio.

Nowe łóżka są wprowadzane w Airbusach A340, które latają między Hiszpanią a USA, Ameryką Północną, RPA i Tel Awiwem. Wiąże się to ze zmniejszeniem liczby siedzeń na pokładzie – w A340/600 z 52 do 42, natomiast w A340/300 z 42 do 36.



OTWARCIA REZIDORA

W 2009 roku jedna z najszybciej rosnących międzynarodowych firm hotelarskich sfinalizowała budowę 36 hoteli (7 100 pokoi) w Europie, Bliskim Wschodzie oraz Afryce, co dało łącznie 4 000 nowych miejsc pracy. Ubiegłoroczne wyniki są nawet lepsze od tych z 2008 roku, kiedy to udało się otworzyć 33 nowe obiekty (6 500 pokoi).





Tworzymy dzieła, które fascynują

Nowe Audi A8. The art of progress

Jedynie to, co wyrasta ponad przeciętność, bywa naprawdę fascynujące. W nowym Audi A8 znajdziesz wyrafinowane połączenie techniki i sztuki: niezwykle efektywne, mocne jednostki napędowe, piękno zamknięte w eleganckiej linii nadwozia oraz bogactwo technicznych rozwiązań ukrytych w komfortowym wnętrzu. Poznaj nowe Audi A8 i dowiedz się, na czym polega sztuka wybijania się ponad przeciętność.

Infolinia: 0 801 200 500*

*Opłata jak za 1 jednostkę połączenia lokalnego.

Przewaga dzięki technice





World Golfers Poland Championship i Diners Trophy

Dziesięć pól golfowych w całej Polsce będzie gospodarzami jedenastej edycji turniejów golfowych World Golfers Poland Championship. Cykl zmagania zakończy finał, który zostanie rozegrany na Polu Golfowym Binowo Park. W światowym finale WGPC, który odbędzie się w Tajlandii na polach golfowych Ha-Am, Chua Chin, wezmą udział reprezentanci blisko 40 państw.

W ramach cyklu, po raz kolejny rozegrany zostanie turniej Diners Trophy. Zwycięzcy pojedą w towarzystwie ambasadora marki Diners Club – Mateusza Kuszczewicza – na światowy finał, na Mauritius.

Po dziesięciu edycjach World Golfers Poland Championship na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych i prestiżowych wydarzeń środowiska golfowego, tak pod względem sportowym, jak i towarzyskim. W 2009 roku w cyklu eliminacji rozegranych w całej Polsce wzięło udział 700 golfistów, a w turnieju finałowym wystartowało 160 zawodników. Wyjątkowo zainteresowanie budzi kategoria „Celebrities”. W latach ubiegłych występowały w niej nasze rodzime gwiazdy: Robert Rozmus, Mikołaj Grabowski, Andrzej Strzelecki, Michał Wójcik, Krzysztof Materna, Piotr Gąsowski, Tadeusz Drozda, Wiktor Zborowski, Marcin Wójcik.



Harmonogram turniejów eliminacyjnych:

Wrocław, Toya GC – 24 kwietnia 2010
 Warszawa, Rajszew – 8 maja 2010
 Trójmiasto, Sierra GC – 22 maja 2010
 Katowice, Śląski KG – 29 maja 2010
 Szczecin, Binowo Park GC – 12 czerwca 2010
 Kraków, Kraków Valley G&CC – 19 czerwca 2010
 Częstochowa, Rosa GC – 3 lipca 2010
 Olsztyn, Mazury Golf & CC – 24 lipca 2010
 Choszczno, Modry Las Golf Club – 15 sierpnia 2010
 Szczecin, Binowo Park GC, finał – 27-29 sierpnia
 Tajlandia, Ha-Am, 30 paźdz. – 05 list. 2010 (WGPC)
 Mauritius, Anahita, 8-12 listopada 2010 (DC Trophy)



FINNAIR W WARSZAWIE Z MOBILNĄ KARTĄ

Kolejne udogodnienie dla pasażerów odlatających fińskimi liniami z Warszawy. Osoby odpowiadające się przez Internet mogą teraz wysłać potwierdzenie w postaci wiadomości SMS na swój telefon komórkowy. W wiadomości pojawi się bezpośredni link do mobilnej karty pokładowej. Po połączeniu się przez telefon z Internetem można okazać tę kartę podczas odprawy. Oszczędzi to pasażerom kolejne minuty. Oczywiście w każdej chwili, jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie można zwrócić

się o wydanie tradycyjnej, papierowej karty pokładowej. Z podobnych udogodnień w Finnair można korzystać także podczas odpraw na krajowe i międzynarodowe loty rejsowe linii Finnair oraz Finncomm Airlines odlatające z Finlandii oraz międzynarodowe loty rejsowe z Amsterdamu, Brukseli, Kopenhagi, Göteborga, Londynu, Madrytu, Manchesteru, Oslo, Paryża, Pragi, Rygi, Sztokholmu i Wilna – także w przypadku lotu z przesiadką liniami Finnair lub Finncomm Airlines z Helsinek.

Opel Insignia.

Doskonałe warunki do prowadzenia biznesu.



Teraz Opel Insignia może być Twój już od 1199 złotych netto miesięcznie*.

Co zyskujesz, wydając tak niewiele? Prestiż, styl, technologię, jakość, komfort i możliwość podróżowania jednym z najlepszych aut w swojej klasie. Odwiedź salon Opla i sprawdź nasz program leasingowy przygotowany specjalnie dla Ciebie.

Miesięczna rata leasingowa już od 1199 zł

www.opel.com.pl



Wir leben Autos.

Zużycie paliwa i emisja CO₂ dla Opla Insignii 1.8: 7,6 l/100 km, CO₂ – 178 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007, 692/2008/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodów Opel, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na www.opel.com.pl

* Wysokość miesięcznej raty leasingowej (bez VAT) zawierającej koszt podstawowej obsługi serwisowej w ramach łącznego przebiegu do 60 000 km w okresie trwania umowy oraz koordynację likwidacji szkód komunikacyjnych. Okres leasingu 36 miesięcy. Wpłata własna 20% ceny netto + koszt rejestracji i ubezpieczenia (stawka lokalna). Oferta dotyczy Opla Insignii w wersji sedan z silnikiem 1.8.

Bagaze po nowemu

Air France i KLM wprowadzają nową politykę bagażową, która do tej pory obowiązywała tylko na rejsach do USA i Kanady. Wszyscy pasażerowie z biletami wystawionymi po 28 marca przewożą bagaże zgodnie z zasadą pięce concept (systemu sztukowego).

Ta nowa zasada pozwoli na bezpłatny transport do 4 sztuk bagażu – w zależności od klasy podróżowania – o wadze do 23 kilogramów każda. Uczestnicy programu Flying Blue (status Silver, Gold, Platinum) będą mogli zabrać ze sobą dodatkową sztukę bagażu ważącą do 23 kg, niezależnie od klasy podróży. Do tej pory mogli oni korzystać ze swoich przywilejów tylko na trasach, na których obowiązywała zasada wagowa (Silver 5 kg, Gold 10 kg i Platinum 20 kg dodatkowo).



NOWY SEZON NA LOTNISKU CHOPINA



DEJAN GOSPODAREK

Nowe połączenia, nowi przewoźnicy, nowe kraje i zwiększona częstotliwość na istniejących trasach – tak zapowiada się tegoroczny sezon letni na Lotnisku Chopina w Warszawie. Stołeczny port lotniczy proponuje połączenia do 90 portów lotniczych w 37 krajach w porównaniu do 83 portów w 34 państwach w sezonie 2009. Loty regularne będzie obsługiwać 30 linii lotniczych. Po raz pierwszy w letniej siatce warszawskiego lotniska znajdzie się regularne połączenie do Maroka. Ponownie

uruchomione zostaną także rejsy do Libanu i na Słowację.

Letni rozkład lotów jest wzbogacony o dziewięć nowych, regularnych połączeń. Ciekawe kierunki podróży proponują przewoźnicy debiutujący na warszawskim lotnisku. Marokańskie linie Royal Air Maroc od 30 marca oferują przeloty do Casablanki, a rumuńska linia lotnicza Blue Air od 29 marca rozpoczęła regularne operacje do cypryjskiej miejscowości Larnaca. W nadchodzącym sezonie letnim nie zabrak-

nie także nowości w ofercie obecnych operatorów. Norwegian Air Shuttle 31 marca rozpoczyna sezonowe połączenie do Palma de Mallorca w Hiszpanii, które będzie obsługiwane do 25 sierpnia. Cztery nowe trasy proponuje LOT: do Tallina (od 10 maja), Bratysławy (od 17 maja), Bejrutu (16 czerwca – 30 września) oraz Göteborga (od 16 sierpnia). Natomiast węgierski Wizz Air rozpocznie loty do Eindhoven w Holandii (od 28 marca), Wenecji (od 30 marca) oraz fińskiego Turku (od 10 kwietnia).

Ambitna bestia - Honda **CR-V** **2010** EWO LUC JA



lepsz, silniejsza, bogatsza

- pociągająca sylwetka
- nowe wersje
- bogatsze wyposażenie
- systemy bezpieczeństwa CMBS i ACC

I wiele więcej powodów do radości dla każdego przyszłego posiadacza udoskonalonej Hondy CR-V!
Zapraszamy do salonów i na stronę www.honda.pl, nie zwlekaj, pamiętaj że jest szybka...



Zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,5 do 8,4 l/100km, emisja CO₂ od 171 do 195 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.honda.pl

Alitalia Magnifica

Włoski przewoźnik podejmuje wyzwanie konkurentów i wprowadza nowe rozwiązania na trasach międzykontynentalnych.

Już w czerwcu do obsługi dalekich tras w barwach Alitalii wystartują dwa nowe Airbusy A330 z kabiną nazwaną Magnifica. Będzie w niej umieszczonych 28 foteli, które rozkładać się będą w dwumetrowe, całkowicie płaskie łóżko. Fotele ustawione są w konfiguracji 1+2+1, zapewniając intymność i szybkie dotarcie do wybranego miejsca. Nowoczesny design, utrzymany w szarościach plus sporo udogodnień – od osobistego oświetlenia przez centrum sterowania pokładową rozrywką po zastawę stołową sygnowaną Richard Ginori. Ofertę uzupełnia również nowym produkt typu Premium – kabina Classica Plus – wyższa klasa ekonomiczna.



MICHELIN ZE SMAKIEM

Pojawiła się kolejna, 29 już edycja legendarnej przewodnika kulinarnego Michelin, poświęcona głównym miastom w Europie. Wyróżnienia dostały restauracje w 44 miastach z 20 krajów. Tradycyjnie prym wiodą Francuzi, jednak my też mamy powody do zadowolenia. Wprawdzie polskie restauracje nadal nie dostają gwiazdek ale wśród wyróżnionych i polecanych znalazły się 32 restauracje z Krakowa i Warszawy.

Gwiazdkami Michelin – co jest najwyższym osiągnięciem – wyróżniono 341 europejskich restauracji. Pośród gwiazdkowych lokali 271 wyróżniono jedną gwiazdką (w tym 41 nowych), 55 dwiema (5 nowych) i 15 trzema (w tym 1 nowa). Trzy gwiazdki Michelin to oznaka światowej klasy restauracji.

BT KULTURALNIE

AIDA W MASADZIE 2011

Nie cichną emocje wokół czerwcowego spektaklu Nabucco w Masadzie, a już wiadomo, że szykuje się tam kolejne, wyjątkowe wydarzenie. Z biletami zapewne także będzie kruczo, więc warto już teraz przygotować się do szturm na kasę. Mowa o operowej uczcie w Masadzie, jaka rozegra się niemal dokładnie za rok. Drugiego, czwartego i piątego czerwca 2011 w bajeckim amfiteatrze wystawiona zostanie Aida Verdiego. Orkiestrą dyrygował będzie Daniel Oren, a pośród solistów znajdą się – Aida: Hui He, Radames: Piero Giuliaci i Ramfis: Paata Burchuladze. Szczegółów szukajcie na stronie aida-at-masada.com.



KAYAH Z KWARTETEM

Dziewiąty krążek w karierze Kayah jest niezwykle. Nie tylko dlatego, że wokalistka podjęła wyzwanie, by zmierzyć się z aranżacjami swoich znanych piosenek jedynie na głos i smyczkowy kwartet. Album „Kayah i Quartet” to przy tym kameralna i osobista, pełna emocji podróż, w którą artystka sugestywnie zabiera słuchaczy. Royal String Quartet, który towarzyszy Kayah na płycie to uznana w świecie marka. Produkt zdecydowanie pozytywny.

Znalezienie czterolistnej koniczyny
nie zagwarantuje bezpłatnych przelotów
Twojej firmie.

A Bluebiz tak!

 Zarejestruj swoją firmę w Bluebiz. To najprostszy sposób
zarabiania na podróżach służbowych.

BlueBiz to nowy oferowany wspólnie przez linie lotnicze AIR FRANCE i KLM **program oszczędnościowy dla Firm**, które korzystają z przelotów podczas podróży służbowych. Po **bezpłatnej** rejestracji w programie, za zakupione bilety AIR FRANCE i KLM, Firma otrzymuje część pieniędzy z powrotem na konto BlueBiz w postaci punktów. Następnie zgromadzone „oszczędności” wymienia na **bezpłatne przeloty** dla swoich pracowników, podwyższenie klasy przelotu lub nadbagaż. BlueBiz to też **podwójna oszczędność** – za ten sam przelot przyznawane są punkty BlueBiz dla Firmy, a niezależnie od tego – mile na konta indywidualne pasażerów w programie lojalnościowym Flying Blue.

BlueBiz gwarantuje **obniżenie wydatków na podróże służbowe**, zapewnia **swobodę w wydawaniu oszczędności i wygodne zarządzanie kontem online**.

Zapisz swoją firmę już dziś na www.airfrance.pl lub www.klm.pl

BLUEBIZ

AIRFRANCE  

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – POZNAŃ

PLL LOT

ATR 72 klasa ekonomiczna

TRIED & TESTED

DEJAN GOSPODAREK



INFO LOT oferuje pięć połączeń dziennie pomiędzy Warszawą i Poznaniem, pierwszy lot jest o godzinie 7:20, ostatni o 22:50.

ODPRAWA Wybrałem lot o godzinie 10:40. Zjawiłem się na Okęciu zdecydowanie za wcześnie, choć przy stanowisku dla pasażerów podróżujących jedynie z bagażem ręcznym (to moje ulubione „okienko” odprawy) o dziwo musiałem czekać. Na szczęście trwało to tylko chwilę. Błyskawicznie mnie odprawiono, dostałem naklejkę na torbę, informującą, że mogę ją zabrać na pokład. Jeśli byłaby nieco większa, zapewne musiałbym zostawić ją na wózku przed samolotem, a obsługa umieściłaby ją potem w luku bagażowym.

Stanowiska kontroli były zamknięte, pracowało tylko jedno. Zająłem trzy pojemniki wypakowując komputer, rzucając marynarkę i płaszcz oraz całą zawartość kieszeni. W tym galimatiasie strażnik wypatrzył na ekranie monitora prześwietlającego mój dobytek coś niepokojącego. Torba została więc skierowana na dodatkowy przegląd. Okazało się, że zainteresowanie wzbudziła pianka do golenia. Tym razem jednak była poza podejrzeniami – pomny tego, że zabierano mi to już dwukrotnie (była za duża) kupiłem w końcu w lotniskowym kiosku miniaturkę spełniającą wszystkie rygory.

WEJŚCIE NA POKŁAD Gdy nadszedł czas boardingu i zasiadłem już w poczekalni przy wyjściu B44 rozległ się komu-

nikat o piętnastominutowym opóźnieniu naszego lotu – spowodowane było zbyt późnym przylotem maszyny z poprzedniego rejsu. Nastroje nieco opadły, oczekujący nerwowo sięgnęli po telefony. Widać było, że znaczna część z około 30 osób podróżuje biznesowo. Po kwadransie wezwano nas ponownie, wszyscy sprawnie przeszli do czekającego na dole autobusu i w ciągu kilku minut byliśmy przed samolotem.

MIEJSCE Gdy przy stanowisku odprawy przydzielano mi miejsce, otrzymałem pytanie, czy fotel oznaczony jako 6A jest odpowiedni. Niemal przez całą drogę zastanawiałem się, co mnie podkusiło, by się na to zgodzić? Miejsce jest przy oknie, dokładnie na wyciągnięcie ręki od silnika i wielkiego śmigła. Turbopropy są głośne ale tym razem hałas przy starcie i przez kilkanaście pierwszych minut lotu był tak olbrzymi, że trudno było usły-

szę własne myśli. Lepiej więc wybierać miejsca w dalszej części ATR.

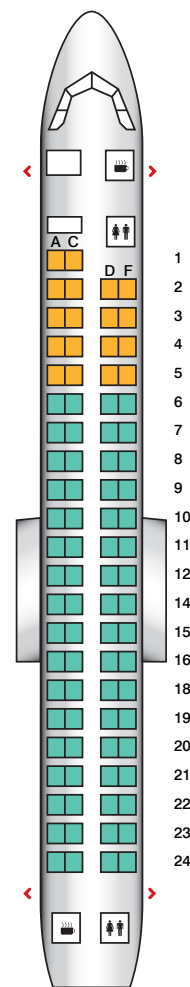
LOT Po kilku chwilach osiągnęliśmy wysokość przelotową 5500 metrów i lecieliśmy z prędkością 450 kilometrów na godzinę, przy temperaturze na zewnątrz wynoszącej -37 stopni. Te informacje przekazał nam kapitan wkrótce po wyłączeniu sygnalizacji zapiąć pasy.

Hałas silnika nieco zelżał a stewardesy rozpoczęły podawanie kawy lub herbaty. Każdy pasażer dostał także mały czekoladowy batonik.

PRZYLOT Kilka minut przed planowanym terminem wylądowaliśmy na płycie lotniska Poznań-Ławica. Transfer do terminala był bardzo szybki.

OCENA Dobre połączenie pomiędzy stolicą i Poznaniem. Jeśli lot odbywa się samolotem ATR, warto dokładnie wybierać miejsce.

Wojciech Chęłchowski



BUSINESS CLASS

ECONOMY CLASS

Toaleta

Kuchnia

Szafka



FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 2+2

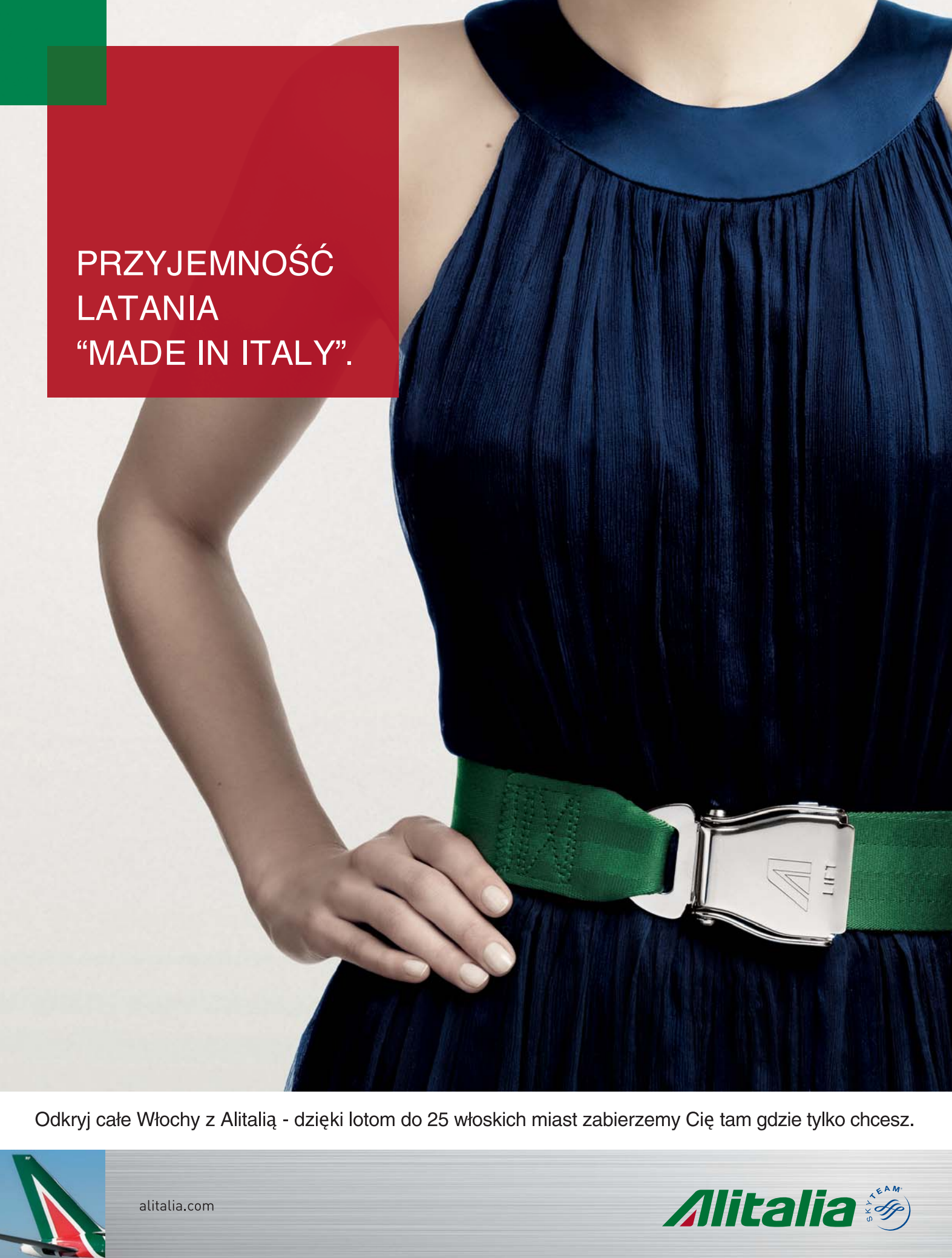
ODLEGŁOŚĆ

MIĘDZY OPARCAMI 75 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 43 cm

KOSZT Bilet z Warszawy do Poznania zarezerwowany w pierwszych dniach kwietnia na stronie internetowej PLL LOT kosztował 120 złotych.

KONTAKT lot.com



PRZYJEMNOŚĆ
LATANIA
"MADE IN ITALY".

Odkryj całe Włochy z Alitalia - dzięki lotom do 25 włoskich miast zabierzemy Cię tam gdzie tylko chcesz.



alitalia.com

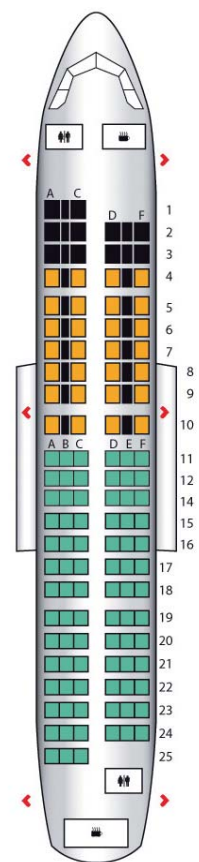
Alitalia SKYTEAM

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – PARYŻ

Air France

Airbus 319 klasa voyageur

TRIED & TESTED



BUSINESS CLASS

ECONOMY CLASS

Toaleta

Kuchnia

Szafka

INFO Komunikacja między Warszawą a Paryżem jest bardzo intensywna, to od lat jeden z popularniejszych kierunków. Liczba oferowanych przez Air France połączeń zmienia się w ciągu roku. Na stałe w rozkładzie lotów mamy trzy rejsy, poranny o godzinie 7:05, później o 12:45, ostatni o godzinie 18:45. Dwa ostatnie odbywają się przez cały tydzień, pierwszy od poniedziałku do soboty. Między październikiem a marcem Air France oferuje jeszcze jeden lot, o godzinie 19:05 (w styczniu tylko w piątki i soboty, w pozostałych miesiącach przez cały tydzień). Ja leciałem rejsom o godzinie 12:45, samolotem Airbus 319.

ODPRAWA Na lotnisko przyjechałem o godzinie 11:00, co okazało się zbyt wczesną porą. Doskonałym wyborem jest odprawa elektroniczna, którą linia Air France mocno promuje, a która znakomicie usprawnia całą procedurę. Można ją dokonać przez stronę internetową lub z wykorzystaniem telefonu komórkowego już na 30 godzin przed odlotem. Przy odprawie przez Internet wystarczy wejść na stronę www.airfrance.pl, podać numer rezerwacji, biletu elektronicznego bądź karty lojalnościowej, wybrać lot oraz miejsce, a także zdecydować, jaką drogą chce się otrzymać kartę pokładową: mailem lub SMS-em (MMS-em), można także ją wydrukować lub odebrać już na lotnisku. W przypadku telefonu procedura jest podobna, należy poprzez przeglądarkę w telefonie połączyć się ze stroną mobile.airfrance.com. Dodat-

kową zaletą jest to, że „komórka” służy na lotnisku jako karta pokładowa – wystarczy przy oddawaniu bagażu czy kontroli bezpieczeństwa wyświetlać na ekranie komunikaty otrzymane z systemu. **WEJŚCIE NA POKŁAD** Szybkie i bezproblemowe, mimo sporej liczby podróżujących tego dnia do Paryża. Również przejście przez kontrolę to w Porcie Lotniczym im. Fryderyka Chopina ostatnimi czasy wyłącznie przyjemność, wszystko odbywa się sprawnie.

MIEJSCE W samolocie były trzy rzędy klasy biznes (zwanej w Air France Affaires) z lewej strony korytarza oraz dwa rzędy z prawej – po tej stronie Airbus ma o jeden rząd mniej – łącznie dziesięć miejsc, środkowe pozostają bowiem puste. Przed nami mieliśmy także 3 rzędy klasy Premium Voyageur. W ekonomicznej Voyageur były miejsca dla 105 pasażerów, niemal wszystkie zajęte. Samoloty Airbus znane są z jakości wykonania i to widać we wszystkich modelach. Wnętrze Airbusa 319 mają spokojną, niebieską kolorystykę, również miejsca na nogi w klasie ekonomicznej jest sporo, co pozwala na wygodną podróż. Pasażerowie mają też niemal przestrzeni na łokcie, co pozwala im czuć się podczas podróży swobodnie, bo nie muszą co chwila obijać się o siebie.

LOT Wystartowaliśmy z Warszawy o godzinie 12:45, bez opóźnienia. Lot Airbusem 319 to wyłącznie przyjemność. Samolot jest bardzo cichy, można bez najmniejszego kłopotu porozumiewać

się ze współpasażerami. Klasa ekonomiczna nie czekała długo na aktywność sympatycznych stewardes, które uraczyły nas smaczną sałatką z szynką drobiową, serem, ogórkami i pomidorami. Podano do niej pieczywo, ciastko, zimne i gorące napoje oraz wino, którym zresztą jeden z pasażerów natychmiast się oblał – mógł w tym nieszczęściu liczyć na szybką pomoc ze strony obsługi.

PRZYLÓT Dolecieliśmy do Paryża o czasie, na lotnisku Charles de Gaulle byliśmy o godzinie 15:10. Dwugodzinny lot minął bezstresowo. Już kilkanaście minut później znalazłem się przed terminalem lotniska, by potem zanurzyć się w barwne i intensywne paryskie życie. **OCENA** Przyjemny lot cichym i wygodnym samolotem, z fachową i sympatyczną obsługą, do tego możliwość odprawy przez Internet i telefon komórkowy.

Andrzej Czuba

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 3+3

ODLEGŁOŚĆ

MIEDZY OPARCAMI 80 cm

SZEROKOŚĆ FOTELA 45 cm

KOSZT Cena biletu w klasie Voyageur na trasie Warszawa-Paryż (w dwie strony) rezerwowana przez stronę airfrance.pl na środek tygodnia w połowie kwietnia, wynosiła 600 zł.

KONTAKT airfrance.pl



AMBER ROOM
RESTAURACJA

ZAPRASZAMY DO RESTAURACJI AMBER ROOM W PAŁACU SOBAŃSKICH NA NOWOCZESNĄ KUCHNIĘ POLSKĄ

Restauracja Amber Room znajduje się na parterze w Pałacu Sobańskich, który jest siedzibą Klubu Polskiej Rady Biznesu. Udostępniając restaurację nie tylko członkom Klubu chcemy dać wszystkim, którzy doceniają jakość i kreatywność kulinarną, możliwość odwiedzenia tego szczególnego miejsca i spróbowania nowoczesnej kuchni polskiej.

W tygodniu między 12:00 – 15:00 zapraszamy na biznes lunch (88 PLN za osobę)

Codziennie zmieniamy menu w którym jest do wyboru przystawka, główne danie i deser, a także selekcja petit fours, kawa, herbata i woda.

Na kolację oferujemy menu klasyczne (109 PLN za osobę)

Zestaw 3 dań do wyboru, n.p. sałatka cesar z chrupiącym boczkiem i grillowanym oscypkiem na przystawkę, glazurowane żeberka wieprzowe z selerem i wędzoną szalotką na danie główne, a na deser sernik z sorbetem malinowym i sosem z gorzkiej czekolady.

Za wszystkie kulinarne pomysły jest odpowiedzialny nasz Szef Kuchni Jacek Grochowina. Doświadczenie zdobywał pracując przez 5 lat w Londynie w Hotelu Ritz. Jest laureatem kilku nagród, w tym „Annual Award of Excellence 2008” przyznawanej przez Brytyjską „Academy of Culinary Arts”.

Nowoczesne i przytulne wnętrze, szeroka karta win dobrana przez naszego Sommeliera, ciekawe koktajle oraz profesjonalny zespół przyczynią się do tego że doznania kulinarne pozostaną niezapomniane.



Al. Ujazdowskie 13, Warszawa, tel. (48 22) 523 66 64, www.kprb.pl/amber



HOTEL: POZNAŃ

Novotel Poznań Centrum

WRAŻENIA Majestatyczna bryła hotelu widoczna jest z daleka. To największy hotel w Zachodniej Polsce. Przez niemal trzy dekady – od schyłku lat siedemdziesiątych, mieścił się tu legendarny hotel Poznań.

Do lobby prowadzi długi korytarz, w którym znajduje się także wejście do działającego w budynku kasyna (nie należy do hotelu) oraz do salonu fryzjerskiego. Obok długiego blatu recepcyjnego i przejścia do wind mieści się nietypowe miejsce. Business Club to pomysł obecnego dyrektora hotelu. Bardzo gustowne, przeszklone pomieszczenie z nowoczesnym designem, wielkim biurkiem z dostępem do Internetu i kameralnymi sofami przy niskich stolikach. Koncept skierowany do stałych gości i klientów VIP hotelu. Mogą tam w niezobowiązującej atmosferze poczytać codzienną prasę, sprawdzić pocztę elektroniczną, przyjąć kontrahenta, wejść by napić się kawy (właśnie uruchomiono tam nowy, doskonały ekspres), herbaty lub wychylić szklaneczkę energetyzującego napoju. To idea znacząco podnosząca standard hotelu – podobne rozwiązania najczęściej spotkać można w dedykowanych biznesowi hotelach pięciogwiazdkowych.

POŁOŻENIE Hotel położony jest w sercu miasta, przy placu Andersa. Tuż obok mieści się Stary Browar – słynne w Europie centrum kulturalno-handlowe. Od Międzynarodowych Targów Poznańskich dzieli hotel zaledwie 500 metrów. Dotarcie z poznańskiego lotniska Ławica nie zajmuje w godzinach szczytu więcej niż 20 minut. Dworzec kolejowy dzieli od hotelu jeden przystanek tramwajowy lub dziesięciominutowy spacer.

WYPOSAŻENIE POKOI Novotel Poznań Centrum oddaje do dyspozycji gości 480 pokoi. Jedno piętro wydzielone jest na zupełnie nowe pokoje typu executive (jest ich obecnie 16) – to oferta skierowana do wymagających gości biznesowych. Pozostałe pokoje to pokoje typu standard spełniające wszystkie wymagania marki Novotel. Hotel oferuje również dwa typy apartamentów: dwupokojowe (salon i sypialnia) oraz trzypokojowe (salon, sypialnia, pokój do spotkań z owalnym stołem, jak również dwie łazienki, w tym osobna dla gości).

Zaledwie w miesiącach można liczyć czas, gdy zakończono gruntowną renowację. Remont pokoi, sal konferencyjnych i antresoli, gdzie mieszczą się restauracja i bar, odmienił hotel i zaowocował przyznaniem mu czwartej gwiazdki.

W każdym pokoju jest indywidualnie sterowana klimatyzacja, wygodne

biurko do pracy z fotelem, telefon z bezpośrednim wyjściem na miasto, mini-bar, szybki przewodowy i bezprzewodowy Internet – wybór zależy wyłącznie od gościa, tym bardziej, że obie te usługi są bezpłatne. Sejfy są w większości pokoi. Ważnym rozwiązaniem jest możliwość całkowitego zaciemnienia pokoju. To szczególnie istotne dla podróżujących biznesmenów z innych kontynentów. Często, przed ważnym spotkaniem, jest jeszcze nieco czasu, by odespać długą podróż i zniwelować męczącą różnicę czasu. Dzięki nowym oknom odgłosy miejskiego ruchu, choć tu ściśle centrum miasta, zupełnie tu nie docierają.

W pokoju executive, w którym dane mi było zamieszkać, pojawiło się kilka zupełnie nowatorskich rozwiązań – będą one zresztą wdrażane w innych hotelach Novotel, podnosząc przy tym zdecydowanie ich poziom.



Przestronne pomieszczenie, utrzymane w nowoczesnym designie z ciepłymi kolorami wystroju, robi bardzo dobre wrażenie. Tym, co przykuwa uwagę tuż po wejściu, jest stacja dokująca do iPod'a lub iPhone'a. Magiczne pudełko, choć nie ma nazbyt imponujących rozmiarów, gwarantuje naprawdę doskonałą dźwięk. Obok stoi kolejna nowość – ekspres do kawy Nespresso Essenza (dodatkowo oczywiście w pokoju jest czajnik elektryczny dla miłośników herbaty). Wraz z ekspresem gość znajdzie kasetkę z „pociskami” kilku rodzajów aromatycznej kawy.

W łazience czekają kąpieć i szlafrok oraz zdecydowanie większy zestaw hotelowych kosmetyków, niż w pokoju standardowym (są wśród nich chociażby sól do kąpieli i pilling). Goście zajmujący pokoje typu executive mają również telefoniczne połączenia lokalne w cenie pokoju oraz przywilej wymeldowania do godziny 16:00.

ZAPLECZE BIZNESOWE Pomieszczenia konferencyjne pachną jeszcze farbą, w niektórych trwają nawet ostatnie poprawki. Największe sale noszą nazwy

Alfa i Beta – mogą pomieścić 600 osób. Po połączeniu całej powierzchni konferencyjnej można zorganizować bankiet dla tysiąca osób. Wielkim atutem tych sal jest ich wysokość, 4,9 metra daje nie tylko poczucie przestrzeni ale pozwala na zaaranżowanie nawet bardzo skomplikowanej scenografii – jeśli organizator imprezy miałby taką potrzebę.

Novotel Centrum, obok oferty Targów Poznańskich, dysponuje największymi pomieszczeniami konferencyjnymi w mieście. Przy doskonałym wyposażeniu tych odnowionych wnętrz oraz dzięki ofercie noclegowej, staje się jednym z najważniejszych miejsc, gdzie warto zorganizować kongres czy firmowy meeting.

Wspomniane wyposażenie to wszystko, co niezbędne w tego typu przedsięwzięciach – profesjonalne nagłośnienie, projektory czy ekrany. W razie konieczności można także umieścić w salach kabiny dla tłumaczy – w tym przypadku hotel korzysta z usług zewnętrznej firmy. Na potrzeby mniejszych, bardziej kameralnych spotkań dla kilkunastu lub kilkudziesięciu osób, funkcjonują także w hotelu mniejsze sale.

RESTAURACJE I BARY Po gruntownej przebudowie hotelowa restauracja i bar zajmują jedno pomieszczenie. W restauracji, mieszczącej 100 gości, serwowane są śniadania w formie obfitego bufetu. W kwietniu ruszyła też, wraz ze wzrostem ruchu biznesowego, restauracja śniadaniowa, gdzie jednocześnie może zjeść posiłek 200 osób. Restauracja pracuje do 23:00, w barze można zasiąść przy drinku od południa do północy.

Od kilku miesięcy szefem kuchni jest w hotelu Novotel Poznań Centrum Rafał Borys, współpracujący jeszcze niedawno z legendarnym Gordonem Ramseyem, a polecający aktualnie gościom potrawy kuchni międzynarodowej, nie stroniąc oczywiście od potraw regionalnych, szczególnie docenianych przez gości zza granicy. Pracuje także nad nowatorską koncepcją nazwaną NoVo – zmiany trendów w kuchni sieci Novotel, która będzie bardziej nowoczesna, lżejsza i ekologiczna.

RELAKS W hotelu działa fitness, który zajmuje trzy pomieszczenia – mieści się tam nieduża siłownia, bieżnia i rowery.

Wojciech Chelchowski



FAKTY

POKOJE Novotel Poznań Centrum dysponuje 480 pokojami – wśród nich są pokoje Standard, Executive oraz dwa typy apartamentów.

TIPY Doskonałe położenie, nowy typ pokoju Executive.

CENA Przeznaczony dla wymagającego biznesmena pokój Executive można zarezerwować, poprzez stronę internetową, już za 339 zł.

KONTAKT Plac Andersa 1, 61-898 Poznań, tel.: +48 61 858 70 00, novotel.com



OCENA

Bardzo wygodny, położony w centrum miasta, hotel biznesowy z wyjątkowym Business Club-em.

HOTEL: WARSZAWA

TRIED & TESTED

Intercontinental



WRAŻENIA Minęło właśnie sześć lat od uroczystego otwarcia tej budowli. Jeden z najwyższych budynków w Warszawie, ma wyjątkową architekturę. To dzieło projektanta Tadeusza Spychały – budową żyło niemal całe miasto, bowiem okoliczni mieszkańcy protestowali uznając, że ponad 150-metrowy wysokościowiec zasłoni im całkowicie światło słoneczne. Architekci zastosowali więc niecodzienny zabieg i budynek ma olbrzymi prześwit doświetlający okolice.

Za obrotowym wejściem otwiera się przestronne lobby. Nowoczesny design nie przytłacza, sprawia wrażenie wysublimowanej dystynkcji i elegancji. Recepcja mieści się po lewej stronie. Tuż za nią jest stanowisko consierge i windy. Parter to również dwustanowiskowe centrum biznesowe, gdzie można skorzystać z komputerów z szybkim Internetem i wszelkich usług biurowych dostępnych na życzenie. Tam też, uruchomiony niedawno w niedużym stoliku tuż przy recepcji, mieści się punkt szycia na miarę garniturów i koszul. Produkty najwyższej jakości cieszą się coraz większą popularnością wśród gości.

POŁOŻENIE Lepiej być nie może. Pięciogwiazdkowy hotel stoi w samym sercu miasta, przy ulicy Emilii Plater, vis a vis Pałacu Kultury i Nauki. Ruch nie ustaje tu nigdy. Dworzec kolejowy Warszawa Centralna to zaledwie kilkusetmetrowy spacer. Podróż taksówką z lotniska Fryderyka Chopina nie powinna zająć więcej niż 20-25 minut – to niespełna 9 kilometrów. Na zmotoryzowanych czeka w podziemiach piętrowy parking na 179 samochodów.

Hotel należy do grupy IHG, jednego z największych graczy w branży hotelowej na świecie, zarządzającego czterema tysiącami obiektów w ponad stu krajach.

WYPOSAŻENIE POKOI Intercontinental oferuje 404 pokoje – pośród nich jest 306 pokoi gościnnych, 22 apartamenty i 76 apartamentów mieszkalnych, czyli Residence Suites – wynajmowanych na dłuższy okres. Pokoje utrzymane są w ciepłych pastelowych tonacjach. Choć kilkuletniej eksploatacji zupełnie nie widać i pomieszczenia są jak nowe, znaczna ich część zostanie odświeżona.

W każdym pokoju, a te są bardzo przestronne, standardowy liczy minimum 34 m², jest duże wygodne łóżko klasy king lub queen, indywidualnie sterowana klimatyzacja, biurko do pracy z fotelem, minibar, sejf mieszczący laptopa, dostęp do szybkiego Internetu (ta usługa jest dodatkowo płatna), zestaw do parzenia kawy i herbaty, żelazko z deską do prasowania, a w łazienkach kabiny prysznicowe, wanna, pantofle i szlafrok, waga oraz firmowe kosmetyki.

Dedykowane dla biznesu są piętra od 36 do 41 z pokojami Club Rooms (jest ich 98). Mają własną recepcję oraz dostęp do mieszczącego się na 41 piętrze hotelu Club Lounge – kilku pomieszczeń, gdzie można zjeść śniadanie, zaprosić biznesowego kontrahenta na kameralne spotkanie, spędzić czas przed telewizorem, a także zasiąść w specjalnie do tego wyznaczonej sekcji przed monitorem komputera, by załatwić niezbędną korespondencję elektroniczną. Lounge jest dostępne jedynie dla gości z pokoi klubowych, dlatego gwarantuje intymność

FAKTY

POKOJE Hotel oferuje 404 pokoje, wśród nich 22 apartamenty, 98 pokoi klubowych dedykowanych dla biznesu, Apartament Prezydencki a także 76 przestronnych apartamentów Residence Suites przygotowanych do wynajęcia na dłuższy czas (od 3 tygodni).

TIPY Doskonała lokalizacja, jakość obsługi, niezwykle centrum wypoczynkowe z widokiem na całe miasto.

CENA Pokój klubowy dedykowany dla biznesu ze specjalnym dostępem do Club Lounge można wynająć korzystając ze strony internetowej hotelu już za 115 euro.

KONTAKT Emilii Plater 49, 00-125 Warszawa; tel.: +48 22 328 8888; warszawa.intercontinental.com





oraz spokój. Przez cały czas dyżurują tam osoby z obsługi gotowe do pomocy w każdej sprawie.

Wyjątkową usługą są pokoje Residence Suites. To tak naprawdę namiastka domu z pełną obsługą hotelową. Tych apartamentów jest 76, ich powierzchnia to od 38,5 m² przez 48 czy 56 m² aż po apartamenty deluxe liczące 84 metry kwadratowe. W tym ostatnim są dwie sypialnie, salon z sofą dla dwójki gości, biurkiem, stołem obiadowym dla czterech osób, osobną łazienką dla gości i w pełni wyposażonym aneksem kuchennym (z lodówką i zmywarką do naczyń). Mieszkańcy mają pełen dostęp do wszelkich hotelowych udogodnień poczynając od parkingu i całodobowej ochrony po korzystanie z business center i basenu wraz z centrum fitness.

Takie pokoje wynajmowane są co najmniej na okres trzech tygodni. Cieszą się bardzo dużym powodzeniem. Najdłuższy pobyt, jaki zanotowano w Residence Suite to... trzy lata.

Ozdobą hotelu jest Apartament Prezydencki. Mieści się na 40 piętrze hotelu, gwarantując niezwykle widok z okien. Na 170 m² mieszczą się: wielki salon, sypialnia, gabinet, dwie łazienki, kuchnia oraz, jeśli zajdzie potrzeba, połączenie z dodatkowym pomieszczeniem służącym jako pokoje ochrony.

Mieszkam w Junior Suite mieszczącym się na 31 piętrze hotelu. To dwa bardzo przestronne pokoje, salon do pracy, sypialnia oraz dwie łazienki. Salon wyposażono w duże wygodne biurko do pracy z fotelem i lampką. Stolik, sofa i fotele pozwalają przyjąć tam gości na biznesowym spotkaniu. We wnętrzu umieszczono naczynia oraz sprzęt do parzenia herbaty i kawy a na komodzie mieszczącej mini-bar ustawiono duży telewizor.

Widok z okien, szczególnie po zmroku, kiedy Warszawę rozświetlają tysiące światel, jest rewelacyjny.

ZAPLECZE BIZNESOWE Na potrzeby konferencyjne wyznaczono 13 sal rozmieszczonych na dwóch piętrach. Wszystkie mają dostęp do światła dziennego a w sumie liczą ponad 1100 m².

Największa jest sala balowa Opera, która składa się z czterech mniejszych pomieszczeń, sal: Aida (56 m²), La Boheme (90 m²), Carmen (96 m²) oraz Don Giovanni (192 m²). Wraz z foyer Opera liczy 438 m² i może pomieścić nawet 500 osób. Na tym samym piętrze są jeszcze trzy mniejsze sale: Verdi, Puccini i Mozart o powierzchni od 46 do 66 m².

Trzecie piętro zajmują pomieszczenia o nazwach Paderewski, Chopin, Rubinstein i Vivaldi – liczą od 25 do 67 m² i doskonale sprawdzają się jako miejsca bardziej kameralnych spotkań. We

wszystkich salach jest sprzęt techniczny najwyższej jakości, klimatyzacja i dostęp do szybkiego Internetu.

RESTAURACJE I BARY Śniadania serwowane są w formie bufetu w restauracji Downtown od godziny 6:30. Niezwykle dodatkkiem do bogatego bufetu jest muzyka na żywo w wykonaniu harfistki. Restauracją a la carte jest mieszcząca się tuż obok Frida. Warto spróbować tam doskonałego tatarsa, który przygotowywany jest przez kucharza bezpośrednio przy stole gości, podobnie zresztą jak płonące dzięki tequili meksykańskie naleśniki z karmelem i truskawkami. Wkrótce Frida zostanie zamknięta i przejdzie renowację.

Niezobowiązująca atmosfera panuje w pobliskim +OneBarze – można tam spędzić czas przy jednym z setek serwowanych drinków. Bar czynny jest od 10:00 do 1:00. Na parterze hotelu mieści się też Pijalnia Czekolady E. Wedel.

RELAKS Na 43 piętrze hotelu, zorganizowano Riverview Wellness Centre. To duże centrum odnowy z siłownią, sprzętem fitness oraz niezwykle basenem, jacuzzi i sauną. Relaks jest niezapomnianym przeżyciem, dość powiedzieć, że można odpoczywać w jacuzzi położonym mniej więcej na poziomie zegara na wieży Pałacu Kultury i Nauki.

Wojciech Chelchowski



OCENA

Pięć gwiazdek w samym centrum Warszawy spełniające wymagania najbardziej wybrednego gościa biznesowego.



HOTEL: WARSZAWA

MDM

WRAŻENIA Budynek powstał w początkach lat 50-tych, kiedy budowano Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową. Od 1974 roku należy do firmy Syrena, w latach 90-tych przeszedł całkowitą modernizację. Niektórzy żalowali starego wystroju – słynny aktor Jan Nowicki narzekał, że zniknął z hotelu klimat lat 50-tych – choć nie do końca, bo zachowały się oryginalne marmury z tamtych czasów. Wierny MDM-owi pozostał Krzysztof Krawczyk, który jest tutaj stałym gościem.

POŁOŻENIE Hotel znajduje się przy Pl. Konstytucji, centralnym punkcie stolicy. Trzygwiazdkowy i pięciopiętrowy MDM to hotel na pół biznesowy, na pół turystyczny, wśród turystów przeważają grupy z zagranicy.

FAKTY

POKOJE Hotel oferuje 134 pokoje, pojedynczych ma 20, dwuosobowych 71, apartamentów DeLuxe jest 38, zaś apartamentów Suite pięć.

TIPY Bardzo przestronne pokoje, bezprzewodowy Internet w całym hotelu – płatny jednorazowo, 20 zł, niezależnie od czasu korzystania.

CENA Standardowy pokój rezerwowany na stronie hotelu kosztuje 65 euro.

KONTAKT Hotel MDM

Pl. Konstytucji 1, 00-674 Warszawa

Tel. + 48 22 339 16 00, hotelmdm.com.pl



WYPOSAŻENIE POKOI Ciska – choć na zewnątrz ruch ogromny. To efekt modernizacji z lat 90-tych, kiedy w budynku zamontowane zostały dźwiękoszczelne szyby. Standardowy pokój dwuosobowy ma aż 28 m² (plus łazienka). Pokoje jednoosobowe są nieco mniejsze (jest ich tylko 20 z ponad stu trzydziestu), zaś apartamenty większe, największy ma 50 m². Klimatyzacja jest zamontowana w 12 pokojach, w pozostałych jej nie ma. Standardowe wyposażenie to pojedyncze łóżko w „jedyńce” lub dwa łóżka w pokojach dwuosobowych, miejsce do pracy, łazienka z wanną lub prysznicem, minibar, telewizor z płatnymi kanałami, a także Internet bezprzewodowy, którego włączenie kosztuje 20 zł, jest to opłata jednorazowa, niezależnie od tego, przez ile dob gość z sieci korzysta. Na 1 piętrze rzecz w hotelach rzadko spotykana – biblioteka z książkami.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel MDM ma trzy sale konferencyjne, z których największa, Pod Kalendabrami, służy także organizowaniu bankietów i wesel. Wnętrze „grało” w filmie „Sara”. Sala ma 180 m², może pomieścić

niemal 200 osób. Sala Marszałkowska jest przeznaczona dla 50 osób, natomiast najmniejsze miejsce znajduje się na parterze – ma 36 m² i mieści do 15 osób.

RESTAURACJE I BARY Restauracja Upstairs na pierwszym piętrze przyciąga nie tylko kuchnią (znakomita sałatka z rukoli z zapiekаныmi bakłażanami i parmezanem), ale i widokiem z okien, na Plac Konstytucji. Restauracja działa od godziny 12:00 do 24:00.

RELAKS Hotel MDM nie posiada zaplecza rekreacyjnego. Były plany, jednak goście nie wykazywali specjalnego zainteresowania tego rodzaju usługami.

Andrzej Czuba

OCENA

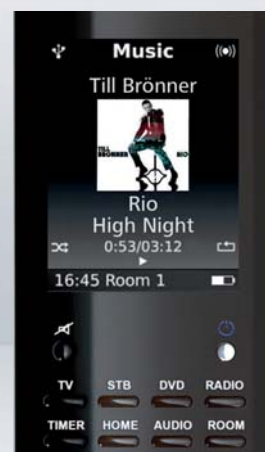
Świetny hotel dla kogoś, kto chce mieszkać w Warszawie w miejscu dogodnym pod względem położenia, a jednocześnie posiadającym niezwykłą historię. Wygodne, przestronne pokoje, dają bardzo dobre warunki do pracy.

LOEWE.



Loewe to synonim doskonałej jakości, niezawodnego działania i designu, który oddaje najlepsze światowe trendy. Ta niemiecka firma od lat oferuje swoje produkty najbardziej wymagającym i oczekującym doskonałości klientom. Telewizory, systemy kina domowego, odtwarzacze DVD.

Teraz, u progu XXI wieku, marka poszerza portfolio produktów. Jej najnowsze dzieło – **Loewe Individual Mediacenter** – to inteligentne urządzenie multimedialne, pozwalające cieszyć się muzyką w całym domu. Jednocześnie jest to bardzo elegancka ozdoba salonu, dopełniająca całości wspólnie z telewizorami tej marki.



Loewe Individual Mediacenter to urządzenie niezwykle. To nie tylko odtwarzacz DVD czy też CD, ale prawdziwie multimedialne centrum domowej rozrywki. Podłączenie pamięci USB, dysku twardego, iPod'a lub iPhone'a, załadowanie płyty CD czy DVD do napędu będzie równie łatwe, jak udostępnienie wszystkich tych źródeł w podłączonych do urządzenia strefach. Po załadowaniu nowych utworów czy filmów **Loewe Mediacenter** połączy się ze światową bazą danych za pomocą sieci Internet. Dzięki wbudowanemu dyskowi twardemu w wersji urządzenia **Individual Mediacenter DR+** stanie się ono także Twoim serwerem muzyki, na którym zgromadzisz tysiące ulubionych utworów.

Elektronika **Individual Mediacenter** zamknięta została w szkatule wykonanej z aluminium i szkła, stanowiącej wzornicze dopełnienie innych produktów Loewe. Dla każdego pokoju Loewe oferuje specjalny wzmacniacz strefowy **Sound Multiroom Receiver**, dzięki któremu będziesz miał dostęp do muzyki z Individual Mediacenter. Systemu dopełnią specjalne głośniki **Universal Speakers**, które dzięki niewielkim rozmiarom idealnie nadają się do instalacji w regale lub na ścianie. Abyś mógł sterować wzmacniaczem strefowym i przeglądać zawartość źródeł oferowanych przez serce systemu, Loewe proponuje specjalnego pilota **Assist Media** z wyświetlaczem OLED. Obudowa pilota wykonana została ze szkła i aluminium. Wędrując po innych pomieszczeniach Twojego domu lub apartamentu Assist Media stanie się dla Ciebie centrum sterowania poszczególnymi strefami.

Szczegóły znajdziecie na www.loewe.pl

TRIED & TESTED

HOTEL: WARSZAWA

Le Meridien Bristol



WRAŻENIA Ikona polskiego hotelarstwa. Miejsce – symbol, z każdego zakątka wзира tu historia, a wielkich nazwisk, które w Bristolu mieszkali, jest tyle, że trudno się zdecydować, które wymienić. Ignacy Jan Paderewski (był współwłaścicielem hotelu) zwoływał tu posiedzenia swojego rządu w 1919 roku. Cztery lata później, w tutejszej restauracji Malinowa, Józef Piłsudski ogłosił, że wycofuje się z życia publicznego. Gościł tu Charles de Gaulle, bywali Rolling Stones (obsługa wspomina ich jako „niezwykle grzecznych”), mieszkała Sophia Lauren i Pablo Picasso (złożył autograf na odwrocie filiżanki). W holu, tuż przy recepcji, wiszą tabliczki z wygrawerowanymi nazwiskami – jest ich cała masa. Do tego dodajmy wszechobecny w Bristolu szyk i elegancję, a zrozumiemy, dlaczego wiele osób uważa to miejsce za najlepszy hotel w Polsce. Bristol ma 109 lat, przechodził zmienne koleje losu (od 1981 do 1992 roku był nieczynny), potem trafił do sieci Le Meridien, która jest dzisiaj marką firmy Starwood.

POŁOŻENIE Prestiżowe – Krakowskie Przedmieście, warszawskie Stare Miasto. Okna jednej ze ścian wychodzą na dziedziniec Pałacu Prezydenckiego. Ogromna liczba atrakcji historycznych i restauracyjnych w pobliżu, niedaleko stąd także do centrów biznesowych. Podróż z lotniska zajmuje 25 minut i czas ten jest zależny, jak to w stolicy, od natężenia ruchu.

WYPOSAŻENIE POKOI Siedmiopiętrowy budynek został zbudowany w stylu secesyjnym. Ciekawostką jest fakt, że wysokość pokoi zmienia się w zależności od piętra – zabawnie brzmi stwierdzenie, że „im wyżej, tym niżej” – ale to prawda. Pokoje na piętrze najwyższym mają 2,5 m, zaś apartament Igna-

FAKTY

POKOJE Hotel Le Meridien Bristol oferuje 205 pokoi. Specjalny i niepowtarzalny jest apartament Ignacego Jana Paderewskiego. Poza nim goście mają do dyspozycji 76 pokoi typu Superior, 93 pokoje Executive, przeznaczone do pracy dwa rodzaje apartamentów Business (5 typu Executive Business Room oraz 5 typu Business Suite), 22 apartamenty typu Junior oraz Senior, a także 3 pokażne (96 m²) apartamenty Deluxe.

TIPY Bardzo wygodne i doskonale wyposażone pokoje typu Business, szybkie łącze internetowe, znakomita kuchnia.

CENA Cena za dobę w apartamencie typu Business wynosi 1360 zł.

KONTAKT Le Meridien Bristol, Krakowskie Przedmieście 42/44, 00-325 Warszawa
Telefon: +48 22 551 10 00; lemeridien.pl





cego Jana Paderewskiego pod numerem 211 mierzy ponad 4 metry. To, rzecz jasna, najślawniejsze i najbardziej prestiżowe pomieszczenie w hotelu Le Meridien Bristol. Apartament jest odтворzony na podstawie zdjęć, ale niektóre elementy są oryginalne, np. drewniana podłoga, fotel i biurko. Można go połączyć z pokojami obok (jak większość pomieszczeń w hotelu) – tak właśnie postąpił Mick Jagger i jego koledzy podczas wizyty w Warszawie. Oczywiście, apartament Paderewskiego to miejsce niezwykle, ale doskonałym pomysłem hotelu okazało się stworzenie 11 pokoi z przeznaczeniem na cele biznesowe. Apartament Business to dwa pomieszczenia, z których jedno jest bardzo wygodnym miejscem do pracy. Solidne, drewniane biurko, duży skórzany fotel obrotowy, faks, drukarka z kopiarką, bezprzewodowy telefon z sekretarką, szybkie łącze internetowe (w całym hotelu mamy w cenie pobytu przewodowy Internet), oraz komplet materiałów biurowych.

Do tego cisza i spokój, a to dzięki zastosowaniu wyciszanych okien. Najmniej w hotelu są pokoje typu Superior, co nie oznacza, że są małe – ich powierzchnia zaczyna się od 24 m². Warto podkreślić, że w poszczególnych kategoriach nie spotkamy dwóch pokoi o podobnej kolorystyce i wystroju wnętrz. W niektórych goście natkną się na dzieła sztuki, uwagę zwracają zwłaszcza kopie prac Wojciecha Kossaka, który – nie mając pieniędzy na opłacenie rachunków – podarował hotelowi swoje obrazy (podczas II wojny światowej oryginały obsługa przechowywała w piwnicy, potem trafiły do Muzeum Narodowego).

ZAPLECZE BIZNESOWE Oczywiście, trudno posadzać budowniczych hotelu sprzed ponad stu lat, o dostosowywanie budynku do XXI-wiecznych wymogów konferencyjnych. Niemniej Bristol stanął na wysokości zadania i wygospodarował na pierwszym piętrze (nisko, ale nawet tu warto wjechać repliką starej windy, w której słychać cichutko

odtwarzaną kompozycję, złożoną z naturalnych dźwięków) aż 10 sal konferencyjnych. Większość z nich jest kameralna, bo i takie są potrzeby gości – odbywające się tu spotkania to posiedzenia zarządów i rad nadzorczych. Jest jednak i jedna duża sala, o oryginalnej nazwie Hol Recepcyjny, w której mieści się 150 osób – jest ona często wykorzystywana na przyjęcia weselne. Hotel oferuje także tzw. zielone konferencje, przeprowadzane z uwzględnieniem zasad ochrony środowiska

RESTAURACJE I BARY Hotel Bristol od chwili swego powstania w 1901 roku słynie ze znakomitej kuchni. Tradycje te udało się podtrzymać nawet w czasach PRL-u, mimo że po wojnie restauracja Malinowa została zamieniona w Gospodę Ludową – tyle tylko, że władze „socjalistyczne” zapomniały o zmianie menu i w niby wiejskiej gospodzie figurowały wykwintne dania z raków. Dzisiaj Malinowa (nazwa bierze się od kolorystyki wnętrza) jest wynajmowana na specjalne okazje, natomiast działa w Bristolu doskonała restauracja Marconi, której szefem jest Michał Tkaczyk. Nazwa sugeruje profil włoski, ale pan Michał zapewnia, że on i jego personel są w stanie zrobić każde danie, byle goście byli zadowoleni. Restauracja znana jest nie tylko z doskonałych obiadów (pyszna jagnięcina), ale i brunchów, a także szerokiego wyboru win z całego świata. Marconi służy także jako restauracja śniadaniowa – w godzinach porannych, od 6:30 do 9:30. W hotelu znajduje się także słynąca z wypieków tutejszej cukierni Cafe Bristol, a także przestronny Bar Kolumnowy z wygodnymi fotelami klubowymi, czynny do godziny 2 w nocy. Bardzo oryginalnym i niezwykle miejscem jest Glorietta – balkonik wieńczący bryłę hotelu, który można rezerwować na prywatne przyjęcia. Cieszy się ogromnym powodzeniem.

RELAKS Klub Fitness mieści się na poziomie minus 1 i składa się z sali do ćwiczeń, podgrzewanego basenu oraz sauny tureckiej. Można również skorzystać z oferty masażu.

Andrzej Czuba



OCENA

Doskonałe miejsce dla biznesmena – prestiż, historia, perfekcyjna obsługa, wygoda w każdym calu. Najwyższa jakość w Polsce.



HOTEL: WARSZAWA

Sofitel Warsaw Victoria

TRIED & TESTED

WRAŻENIA Hotel historia – symbol innej rzeczywistości, do której rozmarzonym wzrokiem podążali niemal wszyscy, choć zasmakować tego dane było zaledwie garstce.

Hotel Victoria ruszył tu w 1976 roku, w samym epicentrum dekady propagandy sukcesu. Choć tak naprawdę Polacy klepali biedę i wzdychali do wolności, takie miejsca jak Victoria pokazywały, że może być inaczej. Wyjątkowo nowoczesna wówczas bryła budynku – szwedzki projekt i myśl technologiczna sprawiała, że stolica miała się czym pochwalić. Hotel gościł największe nazwiska, działające w nim kasyno także było namiastką kapitalistycznej odmienności. Po gruntownym remoncie, przed pięciu laty, Victoria weszła w skład grupy Accor i stała się luksusową marką Sofitel. W roku 2008 rozpoczęto projekt zmiany wizerunku hotelu. Pierwsze dwa miejsca, które kompletnie odmieniły swe oblicze, to wyjątkowa część rekreacyjna z basenem i salą do ćwiczeń oraz większość tutejszych sal konferencyjnych.

POŁOŻENIE Plac Piłsudskiego to ściśle centrum Warszawy. Z okien hotelu widać Teatr Wielki, wieżę Zamku Królewskiego, na Starówkę stąd zaledwie kilkaset metrów. Dojazd taksówką z lotniska Fryderyka Chopina, oddalonego o niespełna 10 kilometrów, zajmuje około 25 minut. Dotarcie z dworca kolejowego go trwa mniej niż 10 minut.

Przy znanym z dziesiątków filmów wejściu stoi portier w brązowej pelerynie i cylindrze. Za obrotowymi drzwiami rozpościera się bardzo duża przestrzeń lobby. Na wprost wejście do wind, z lewej hotelowy butik i wejście przez szklane drzwi do sekcji konferencyjnej. Nieco z prawej długa część recepcyjna i osobne stanowisko concierge. Jest tu też biblioteka dla gości i komfortowe miejsce, w którym można poczytać.

WYPOSAŻENIE POKOI

Sofitel Warsaw Victoria to 290 pokoi, 52 apartamenty oraz Apartament Prezydencki. W każdym pokoju gość znajdzie wygodne łóżko, zaprojektowane specjalnie dla sieci i nazwane Sofitel MyBed – podwójne typu King oraz pojedyncze, umieszczane w pokojach jako tzw. twiny. Każda łazienka wyposażona jest w dużą

wannę z możliwością wzięcia prysznica. Wyposażenie pokoi klasy Superior i Luxury, których jest 290 (każdy o powierzchni 27 metrów kwadratowych) to wygodne biurko do pracy z ukrytym w blacie portem internetowym oraz dwa gniazda zasilające, indywidualnie sterowana klimatyzacja, minibar, telefon, duży sejf mieszczący laptopa każdego rozmiaru, zestaw do parzenia kawy i herbaty oraz telewizor LCD.

Pokoje typu Junior Suite, a jest ich 41, mają powierzchnię 40 m². Tu do dyspozycji jest już osobna sypialnia i pokój przeznaczony do pracy. Kolejne pokoje to 11 apartamentów (do 87 m² powierzchni). Do potrzeb niepełnosprawnych gości przystosowano trzy pokoje.

Apartament, w którym miałem okazję zamieszkać, mieści się na piątym piętrze.





FAKTY

POKOJE Hotel Sofitel Warsaw Victoria oferuje 290 pokoi, 52 apartamenty oraz Apartament Prezydencki.

TIPY Bezpłatny szybki Internet, wysoka jakość obsługi.

CENA Pokój superior można wynająć, korzystając ze strony internetowej sieci, już za 356 złotych za dobę.

KONTAKT ul. Królewska 11, 00-065 Warszawa, tel.: +48 22 657 80 11, sofitel.com

Składa się z pokoju dziennego, sypialni i dwóch łazienek. W korytarzu mieści się duży sejf, wieszak, gdzie wisi parasol oraz stoi niska sofa pomocna podczas zakładania butów. Tam też jest wejście do łazienki dla gości z toaletą i kabiną prysznicową.

Salonik jest przestronny. Ściany utrzymane w ciepłych kolorach. Duże jasne biurko z wygodnym fotelem, lampką i umieszczonymi z tyłu szafkami są doskonałym miejscem do pracy. Obok postawiono niewielkie ale mocarne urządzenie. Czarne pudełko firmy Bose ze slotem na płyty CD i tunerem radiowym, pomimo skromnych gabarytów, generuje doskonały, silny i czysty dźwięk. Warto pamiętać, by zabrać ze sobą ulubioną muzykę na płytach. Na komodzie kryjącej minibar stoi duży, 42-calowy tele-

wizor LCD, pod oknem, z którego rozpościera się widok na Plac Piłsudskiego, stoją dwa stoliki, sofa i fotel. W pokoju można bez problemu zorganizować spotkanie kilku osób.

Oddzielna część sypialna mieści łóżko, stolik, komodę z telewizorem LCD oraz szafę. W łazience, wyłożonej jasnym i czerwonym marmurem, jest duża kabina prysznicowa, wanna, bidet, waga a kosmetyki firmowane są nazwą Hermes.

Dostęp do szybkiego Internetu jest bezpłatny, ciekawym rozwiązaniem jest też „pillow menu” – możliwość wyboru poduszki na życzenie.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel jest perfekcyjnie przygotowany do roli centrum konferencyjnego. Znaczną część parteru, z własnym niezależnym wejściem mogącym pomieścić chociażby samochód, gdyby była taka potrzeba, zajmuje wielka Sala Balowa o powierzchni niemal 800 m². Można tam zorganizować spotkanie dla blisko tysiąca osób. W razie potrzeby to olbrzymie pomieszczenie można podzielić aż na 7 mniejszych o powierzchni od 65 do 147 m². Możliwości tworzenia sal o wybranej wielkości i pojemności jest bardzo wiele. Przestronne foyer pozwala także na zorganizowanie przerw kawowych.

Osobne wejście, tuż obok hotelowej restauracji, ma, mieszcząca się w podziemiach, sala konferencyjna o nazwie Opera. Osobna recepcja, toalety, wystrój utrzymany w bardzo nowoczesnym stylu i powierzchnia 320 m² to jej największe zalety.

Mniejsze salony konferencyjne (Belweder, Saski, Królewski, Ujazdów, Senatorski) mieszczą się na pierwszym piętrze hotelu. Mają powierzchnię od 70 do 182 m², dostęp do światła dziennego, i niemal każda może zostać podzielona na dwie mniejsze części. Na szóstym piętrze zorganizowano kilka board rooms – sal konferencyjnych mieszczą-

cych około 10 osób, na potrzeby kamealnych spotkań.

Wszystkie sale są klimatyzowane i wyposażone w niezbędny na spotkaniach sprzęt konferencyjny.

RESTAURACJE I BARY Wizytówką hotelu jest restauracja Canaletto, która ma rekomendację przewodnika Michelin. Mieści się na parterze. Szefem kuchni jest tam Olivier Croso i dominuje w niej fuzja kuchni międzynarodowej i polskiej. Na kolację można zamówić doskonały żurek, dziczyznę lub mix pierogów, w tym ze szpinakiem w sosie rakowym, ale także „diabła morskiego” z borowikami. Canaletto przyjmuje gości od godziny 16:00 do 23:00. Śniadania podawane są w formie bufetu od godziny 6:30 do 10:30 (w weekendy do 11:00).

Nieopodal recepcji mieści się hotelowy Green Bar. Podzielono go na dwie części. W obu można w niezobowiązujących warunkach zjeść lekką kolację lub wypić drinka, ale w jednej z nich nacisk położono na emocje sportowe, stąd na ścianach telewizory z transmisjami zawodów. Green Bar czeka na gości od 10:00 do 1:30.

RELAKS Na poziomie -1 umieszczono salę fitness, łaźnię parową oraz imponujący basen z lustrzanym sufitem i podgrzewaną wodą, wykładany oryginalnymi kamiennymi płytami z Egiptu. Wokół ustawiono duże, wygodne łóża oraz szezlongi z wikliny w kształcie liści – doskonałe miejsce do chwili relaksu z książką w dłoni.

Jakub Przęstowski

OCENA

Pięciogwiazdkowa legenda, która nadal utrzymuje najwyższy poziom. Doskonałe miejsce dla biznesmena. Perfekcyjny personel hotelu.



Business
Traveller
cellars
in the
sky
2009 AWARDS

Wino lubi latać

Organizowany przez naszą redakcję coroczny konkurs na najlepsze trunki, serwowane na pokładach samolotów, nosi nazwę Cellars in the Sky – o jego tajemnicach pisze **Sara Turner**.

Niewątpliwie wino jest tym elementem udanego lotu, który ma dla pasażerów ogromne znaczenie, zwłaszcza na dłuższych dystansach. Linie lotnicze mają tego świadomość, dlatego winu poświęcają dość dużo uwagi. Proces jego wyboru odbywa się u różnych przewoźników w bardzo różny sposób, ale chyba nie ma szanującej się linii lotniczej, która nie zajmowałaby się tym tematem. Business Traveller nie pozostaje w tyle i do lat organizuje coroczny konkurs na najlepsze trunki, podawane w Business Class oraz w First Class.

Dwa dni, pięciu jurorów i 220 butelek – te liczby mówią wszystko. Swoje propozycje win i szampanów przysłały nam 34 linie lotnicze. Wszystkie trunki były oceniane w drodze ślepych testów, jurorzy nie wiedzieli, co próbują.

WINO NA POKŁADZIE

Czy zastanawialiście się kiedyś, w jaki sposób linie lotnicze dobierają wina? My tak, i to dość intensywnie. Na zastanawianiu się nie skończyliśmy, ale sprawdziliśmy zjawisko bardzo dokładnie. Wielu przewoźników organizuje własne ślepe testy. Na przykład Cathay Pacific zbiera wina z całego świata, któ-

re w bazie w Hong Kongu są oceniane przez trzech wynajętych konsultantów. Panele testowe odbywają się pięć razy w roku, wybrane wina będą – w zależności od typu – serwowane na pokładach przez kilka miesięcy lub kilka lat. Cathay ma około 20 różnych kategorii wina, w zależności od klasy i kierunku, w jakim udaje się samolot.

Clara Yip, menedżer ds. zaopatrzenia linii Cathay, podkreśla, jak ogromne znaczenie ma to, żeby mieć właściwe trunki w samolocie. „Tak jedzenie, jak i wino, są bardzo istotną składową podróży – mówi. – Popularność wina rośnie w naszym regionie od lat i wielu naszych pasażerów to prawdziwi specjaliści. Zwracają ogromną uwagę na to, jakie wina dostają i w jaki sposób są one im podawane”.

Air Astana wybiera wina od lokalnych dostawców, a następnie organizuje ślepe testy około 40 gatunków, z udziałem przedstawicieli rady nadzorczej, wyższej rangi menedżerów oraz stałych pasażerów, członków programu lojalnościowego. „Ten demokratyczny proces jest kluczowy dla naszego doboru win, bo dobór osób testujących odzwierciedla przekrój naszych pasażerów” – mówi Graham Hobbs, menedżer cateringu i logistyki w Air Astana.



**Nasi jurorzy (od lewej):
Tim Atkin, Charles Metcalfe,
Joanna Simon, Sam Harrop**



CO NA TO JURORZY

Naszymi jurorami byli prezydent telewizyjny Charles Metcalfe, Joanna Simon z magazynu House and Garden, Sam Harrop, sommelier i konsultant ds. produkcji wina, Derek Smedley, sommelier o 40-letnim doświadczeniu

oraz Tim Atkin, który pisze o winie w The Observer.

Jurorzy uważają, że w tym roku wybór nie należał do łatwych. „To być może efekt kryzysowych czasów – przypuszcza Charles Metcalfe. – Przewoźnicy musieli stać się bardziej kreatywni w wielu aspektach biznesu lotniczego, w tym także przy doborze win do samolotów. Dzięki temu wybierają wina mniej znane, ale często bardzo interesujące”.

Oferta win w liniach lotniczych jest coraz szersza. Derek Smedley mówi: „Podczas lotów dalekiego zasięgu pasażerowie klasy pierwszej oraz biznes mają możliwość spróbowania wielu gatunków win”.

SAS pracuje z telewizyjnym prezydentem win nazwiskiem Oz Clarke, co w efekcie daje znakomitą selekcję trunków na pokładach skandynawskiej linii lotniczej. W tym roku SAS zajął w naszym konkursie pierwsze miejsce w kategorii na najlepsze białe wino w klasie Business, z serwowanym przez siebie Tim Adams Semillon z Clare Valley w Australii. „Jesteśmy zadowoleni z tego wyróżnienia, bo to wino nie pochodzi z regionu o wielkich tradycjach winiarskich – wyjaśnia Clarke. – Ludzie latający samolotem są często bardzo zestresowani, zatem dobrze, by mogli się zrelaksować przy kieliszku dobrego wina”. Każdego roku SAS kupuje 130 tysięcy butelek.

Andrea Robinson, główny sommelier w liniach Delta, mówi, że stara się dostosować wino na pokładzie do miejsca dolotu – wówczas pasażerowie niejako zaczynają poznawanie regionu już w samolocie. Na przykład znana marka Rioja jest serwowana przede wszystkim podczas lotów do Hiszpanii. „Staramy się wybierać bardzo różne wina, znanych marek, ale i takich, które mają szansę błyszczeć w przyszłości”. Andrea Robinson uważa, że wino to krytyczny punkt podróży samolotem. „Kiedy myślimy o przyjemnym wieczorze przy sto-

le, to oprócz towarzystwa, wino zawsze jest kluczowe – podobnie dzieje się podczas lotu”.

CO DOBRE, A CO LEPSZE

Przy ocenie win podczas naszego konkursu jurorzy biorą pod uwagę przede wszystkim to, jak wino „zapracuje” w powietrzu. Czerwone wino które nie ma dużo taniny, mniej wysusza na wysokości 10 tys. metrów. Białe z kolei nie powinno być nazbyt kwaśne. To dlatego uznanie sędziów budzą wśród win białych rieslingi, a wśród czerwonych pinot noir.

Jurorzy mieli trudne zadanie do wykonania, i to nie tylko dlatego, że nie wiedzieli, które wina próbują, ale głównie dlatego, że byli pozbawieni jakichkolwiek informacji o ich pochodzeniu czy typie. Zwykle, podczas innych tego rodzaju konkursów, znają choćby region, z jakiego wino pochodzi. My utrudniliśmy im zadanie, jak tylko było to można.

Wszystkie testy odbyły się w hotelu Malmaison w Londynie. Wcześniej skontaktowaliśmy się z 65 liniami lotniczymi, prosząc je o dostarczenie próbek – po dwóch białego i czerwonego oraz po jednej próbce wina słodkiego oraz musującego, przeznaczonych dla klasy pierwszej i klasy biznesowej.

Przewoźnicy nie musieli startować we wszystkich konkurencjach, mogli ograniczyć się do niektórych. Dostarczone do brytyjskiej redakcji Business Travellera butelki były odpakowywane, oznaczane i rozdzielane do odpowiednich kategorii. Ostateczny rezultat jest efektem średniej, wyciągniętej z ocen wszystkich sędziów – maksymalna liczba punktów wynosiła 20.

W konkursie brały udział 34 linie lotnicze: Aer Lingus, Air Astana, Air Baltic, Air Canada, Air New Zealand, Alitalia, American Airlines, ANA, Austrian Airlines, Bmi, British Airways, Brussels Airlines, Cathay Pacific, Delta Air Lines, Emirates, Etihad Airways, Finnair, Gulf Air, Iberia, Japan Airlines, Jet Airways, Kenya Airways, KLM, Korean Air, LAN, Lufthansa, Mexicana, Qantas, Qatar Airways, Scandinavian Airlines, Singapore Airlines, South African Airways, TAM Airlines i US Airways. ►



Od lewej:
Charles
Metcalfe,
Joanna
Simon,
Derek
Smedley,
Sam Harrop



WYNIKI: KLASA PIERWSZA

WINO MUSUJĄCE

1. Lufthansa

Piper-Heidsieck Cuvée
Rare, Champagne,
Francja

Wynik: 19 pkt

Opinie sędziów:

CM: „Świetnie
musuje. Jasny smak,
młode, ale już
bardzo dobre”.
TA: „Świetne,
aromatyczne
i smakowite,
bardzo subtelne –
mniam, mniam”.

2. Qantas

Taittinger Comtes de
Champagne 1999, Champagne,
Francja

Wynik: 18,5

3. Qatar Airways

Laurent Perrier Grand Siècle 1996,
Champagne, Francja

Wynik: 18

4. Emirates

Dom Pérignon 2000,
Champagne, Francja

Wynik: 17,75

5. RAZEM:

ANA, Singapore Airlines

Krug Grande Cuvée Brut,
Champagne, Francja

Wynik: 17,5



WINO CZERWONE

1. Qantas

Clonakilla Shiraz Viognier
2005, Canberra, Australia

Wynik: 18,75

JS: „Wiśniowe i pełne,
dojrzałe, intensywny
smak owoców,
świeże”.
SH: „Intensywne,
kompletne, mocne,
nowoczesne”.

2. RAZEM:

Emirates

Felton Road Pinot
Noir 2008, Bannockburn,
Central Otago, Nowa Zelandia
Korean Air
Château Léoville Poyferré 2004,
Saint-Julien, Francja

Wynik: 18,5

4. RAZEM:

American Airlines

Chapoutier Coteaux
Tricastin 2006, Rhône Valley,
Francja
American Airlines
Château Lynch-Moussas 2006,
Pauillac, Francja

British Airways

Saint Clair Pioneer Block 4 Pinot
Noir 2007, Marlborough, Nowa
Zelandia

Wynik: 18



WINO BIAŁE

1. TAM

Michel Picard Puligny-
Montrachet 1er Cru
Les Chalumeaux 2006,
Burgundia, Francja

Wynik: 18,5

TA: „Bogata
truskawka i cytryna,
nuta orzecha,
bardzo świeże,
szeroka paleta
doznań. Czuć
delikatny zapach
dębowych beczek”.

SH: „Szeroki bukiet. Cytrusowe.
Właściwa kwasność i świeżość.
Wino kompletne. Znakomite,
naprawdę godne polecenia”.

2. British Airways

Albert Bichot Meursault 2007,
Burgundia, Francja

Wynik: 18,25

3. British Airways

Salomon Lindberg Reserve
Gruner Veltliner 2007,
Kamptal, Austria

Wynik: 18

4. Cathay Pacific

Wente Riva Ranch Reserve
Chardonnay 2006, Livermore
Valley, San Francisco, USA

Wynik: 17,75

5. Qatar Airways

Saint Clair Pioneer Block 18 Snap
Block Sauvignon Blanc 2008,
Marlborough, Nowa Zelandia

Wynik: 17,5



WINO SŁODKIE

1. Qantas

Morris of Rutherglen
Old Premium Liqueur
Tokay, Rutherglen,
Australia

Wynik: 18,5

CM: „Bardzo słodkie
i miętowe, z nutą
czekolady, kompletne,
smak, którego się nie
zapomina. Mocne,
intensywne. Doskonałe
do samolotu”.

JS: „Rodzynkowe,
słodkie, karmelowe, bardzo,
bardzo intensywne,
można by je nawet
nazwać kremowym.
Zdecydowanie polecam
każdemu, kto lubi wino”.

2. Emirates

Château Rieussec 2003,
Domaines Lafite, Francja

Wynik: 17,75

3. ANA

Taylor's 20-Year-Old Tawny Port,
Douro, Portugalia

Wynik: 17,5



SĘDZIOWIE

CM – Charles Metcalfe

DS – Derek Smedley

JS – Joanna Simon

SH – Sam Harrop

TA – Tim Atkin

NAJLEPSZA OFERTA WIN FIRST CLASS

1. Qantas

2. American Airlines

3. Qatar Airways

4. British Airways

5. Cathay Pacific

Business
Traveller
cellars
in the
sky
2009 AWARDS



WYNIKI: KLASA BUSINESS

WINO MUSUJĄCE

1. Delta

Piper-Heidsieck Brut, Champagne, Francja

Wynik: 18,25

JS: „Świeże, drożdżowe, suche i pełne”.

SH: „Świeże, doskonała intensywność, bogate i dobrze zbalansowane”.

2. RAZEM:

Qantas, Singapore Airlines
Charles Heidsieck Brut Reserve, Champagne, Francja

Wynik: 18

3. Mexicana

Veuve Clicquot Ponsardin Brut, Champagne, Francja

Wynik: 17,75

4. RAZEM:

Jet, LAN
Louis Roederer Brut Premier, Champagne, Francja

Wynik: 17,5

5. RAZEM:

Cathay, KLM
Billecart-Salmon Brut, Champagne, Francja

Wynik: 17



WINO CZERWONE

1. Cathay Pacific

Spy Valley Pinot Noir Marlborough 2007, Marlborough, Nowa Zelandia

Wynik: 18,75

CM: „Jasne, malinowe i wiśniowe, bardzo dobre w powietrzu”.

DS: „Miks wielu owoców decyduje o bogactwie tego wina”.

2. Korean Air

Tyrrell's Rufus Stone Heathcote Shiraz 2005, Hunter Valley, Australia

Wynik: 18,5

3. KLM

Tempus Two Barossa Shiraz 2005, Barossa, Australia

Wynik: 18,25

4. LAN

Altair 2004, Alto Cachapoal Valley, Chile

Wynik: 18

5. Alitalia

Barone Ricasoli Castello di Brolio, Casaleferro, 2005, Gaiole in Chianti, Tuscany, Włochy

Wynik: 17,75



WINO BIAŁE

1. SAS

Tim Adams Semillon 2007, Clare Valley, Australia

Wynik: 18,5

JS: „Cytrynowe i świeże, o pełnym smaku”.

SH: „Bardzo sexy. Super wino, kompletne i pełne. Bardzo mi smakuje”.

2. Cathay Pacific

Moët Hennessy, Green Point Reserve Chardonnay 2005, Yarra Valley, Victoria, Australia

Wynik: 18

3. ANA

Weinguter Wegeler, Bernkasteler Badstube Riesling Kabinett 2007, Mosel, Niemcy

Wynik: 17,75

4. Qantas

Peter Lehman Wines Eden Valley Riesling 2005, Barossa, Australia

Wynik: 17,5

5. Air New Zealand

West Brook Marlborough Riesling 2008, Marlborough, Nowa Zelandia

Wynik: 17,25



WINO SŁODKIE

1. Lufthansa

Vinhos Niepoort Late Bottled Vintage 2004, Douro, Portugalia

Wynik: 18,5

CM: „Bardzo smaczne, słodkie, bogate, owocowe”.

DS: „Mocna nuta śliwki. Bogate, mocne, świetne do samolotu”.

2. Singapore Airlines

Graham's Late Bottled Vintage Port 2003, Douro, Portugalia

Wynik: 18

3. Air New Zealand

Dr John Forrest, Forrest Noble Marlborough Riesling 2008, Marlborough, Nowa Zelandia

Wynik: 17,75

4. Delta

Chambers Rosewood Vineyards, Muscat a Petit Grains, Rutherglen, Australia

Wynik: 17,5

5. Qantas

Baileys of Glenrowan Founder Series Liqueur Muscat, Glenrowan, Australia

Wynik: 17



LISTA NAJLEPSZYCH WIN

1. Qantas
2. Air New Zealand
3. JOINT: ANA, Qatar Airways

ZGODNOŚĆ WIN W BUSINESS CLASS I FIRST CLASS

1. Qatar Airways
2. JOINT: American Airlines, Cathay Pacific
3. Qantas
4. British Airways
5. ANA

NAJLEPSZY ALIANS LINII LOTNICZYCH

1. Oneworld
2. Star Alliance
3. Skyteam

NAJLEPSZE WINA W KLASIE BUSINESS

1. Cathay Pacific
2. LAN
3. Qatar Airways
4. American Airlines
5. British Airways

Tajemnice En Primeur 2009

Wiosna. Okres wyczekiwany z niecierpliwością przez wszystkich, szczególnie po tak srożej zimie.

Dla producentów i entuzjastów wina to moment ogromnego skoku adrenaliny, który wiąże się z En Primeur, czyli możliwością kupna wina nowego rocznika 2009, zanim trafi ono na rynek.

Tradycja En Primeur obejmuje głównie dwa najbardziej prestiżowe regiony winiarskie Francji, czyli Bordeaux i Burgundię, aczkolwiek z czasem dołączyły do niej inne, jak choćby portugalskie Porto.

Na przełomie marca i kwietnia producenci otwierają swoje piwnice dla dziennikarzy, krytyków winiarskich i handlarzy, by Ci spróbowali wina prosto z beczki, które starzeje się od zaledwie kilku miesięcy. Na podstawie wstępnych ocen ustala się cenę. Producent określa też liczbę butelek, którą przeznaczą na sprzedaż tą drogą. En Primeur jest szczególnie atrakcyjne dla koneserów wina, którzy posiadają własne piwnice i mają okazję je częściowo zapelnąć po znacznie niższej cenie. Ewentualne ryzyko, związane ze spadkiem wartości wina, nie zagraża im, ponieważ nie zamierzają go sprzedawać, a jedynie pić.

Trochę inaczej wygląda sytuacja tych, którzy En Primeur chcieliby potraktować inwestycyjnie. Czeka na nich całe mnóstwo pułapek. Przede wszystkim wino, które zamierzamy kupić, jest podczas degustacji mocno niegotowe – ledwo po zakończeniu fermentacji, wciąż szorstkie i nieokrzesane. W Bordeaux jest dodatkowy haczyk, ponieważ, jak wiadomo, ogromna większość win z tego regionu to blendy czyli mieszanki win z różnych szczepów. A każdy szczep starzeje się w osobnych beczkach. Producent przed En Primeur tworzy eksperymentalny blend na potrzeby degustacji, który spodziewa się powtórzyć przy butelkowaniu. Jednak wino, które jest oceniane podczas degustacji, może znacznie się różnić kompozycją od tego, które trafi do butelki. Poza tym dany rocznik może zawierać pokładane w nim nadzieje i wraz z jego wejściem na rynek, jego cena może znacznie odbiegać od oczekiwanej, co powoduje paniczne reakcje inwestorów i masowe wyprzedaje wina po cenach niższych niż te z En Primeur.



Tak na szczęście nie dzieje się często i z równym prawdopodobieństwem można oczekiwać przyzwoitego zysku. Przykładowo wino Chateau Latour z rocznika 1982 na En Primeur w 1983 roku kosztowało równowartość 1500 PLN, natomiast dziś można je sprzedać nawet za kilkanaście tysięcy złotych. Rzadko jednak czeka się tak długo na sprzedaż, bo największy wzrost cen przypada najczęściej na moment wypuszczenia wina na rynek.

Na to wszystko nakłada się jeszcze jedna rzecz. Trzeba pamiętać, że większości próbujących wina i ustalających cenę na En Primeur, zależy, by cena ta była jak najwyższa, a rocznik 2009 jest o tyle nietypowy, że w realiach trwającego kryzysu jego cena decyduje często o być albo nie być danej winnicy. Wielki rocznik, za jaki uznaje się 2009, bardzo był potrzebny dla stabilności ekonomicznej Bordeaux i trzeba samemu ocenić, na ile prawdopodobny jest tak cudowny zbieg okoliczności.

Tak czy inaczej En Primeur to ekscytujący czas i okazja do spróbowania świetnych win. A gdy sesja na giełdzie wina się zakończy i rozpoczyna się długi okres oczekiwania na zabutelkowanie kupionego wina, warto ubarwić ten spokojny czas kieliszkiem dobrego Prosecco, które prestiżem znacznie ustępuje francuskim gigantom, ale jakością może zaskoczyć niejednego. ■

Michał Poddany, Robert Mielżyński

NATIONAL
GEOGRAPHIC

TRAVELER PRZEKRACZAMY GRANICE

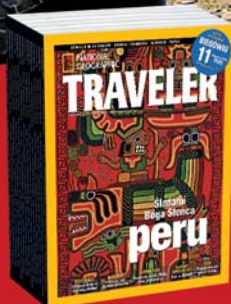
Teraz
nowy Traveler
co miesiąc!



Polecam!
Matylda Majuszczyńska



W SPRZEDAŻY OD 9 KWIECIA!



TYLKO

74 zł

TRAVELER TAŃSZY W PRENUMERACIE!

ZAMÓW JUŻ TERAZ: TELEFONICZNIE: 022 607 02 62,
E-MAILEM: BOK@GUJ.PL LISTOWNIE: BOK SKR.POCZT. 39,
UL. DOMANIEWSKA 41, 02-672 WARSZAWA WYSYŁAJĄC SMS: 71001
KOSZT SMS 1 zł NETTO (1,22 zł BRUTTO) PRZYKŁADOWA TREŚĆ SMS-A:
PREN.TR.74. JAN KOWALSKI UL. POLNA 15, 01-002 WARSZAWA

Konferencyjny odlot

Pomysły linii lotniczych na kryzys? Nieustanne starania o klientów. Także tych konferencyjnych.

Olga Chelchowska sprawdza, jak radzi sobie z tym PLL LOT.

Organizacja kongresów, dużych międzynarodowych konferencji, motywacyjnych wyjazdów korporacyjnych – to doskonały sposób na dodatkowe zyski. Na naszym rynku zainteresowanie tym sektorem działalności jest coraz większe. Powstają nawet ośrodki samorządowe Convention Bureau, których zadaniem jest między innymi pośrednictwo pomiędzy dostawcami usług MICE (Meetings, Incentives, Conferences, Events), a jednostkami planującymi spotkanie. Organizatorzy konferencji coraz częściej doceniają potencjał Polski, jako miejsca, w którym warto organizować duże imprezy. Dynamicznie rozwijająca się baza hotelowa a także centra konferencyjne oferujące profesjonalną obsługę, przyciągają z każdym rokiem więcej konwencji.

PARTNER LOTNICZY

Wśród wielu imprez, odbywających się w naszym kraju, coraz więcej ma zasięg międzynarodowy, a linie lotnicze wychodzą naprzeciw oczekiwaniom uczestników. PLL LOT mają w swojej ofercie specjalne programy dedykowane branży MICE.

LOT Conventions oraz Star Alliance Conventions Plus to programy dedykowane organizatorom konferencji i kongresów o ugruntowanej pozycji na rynku, funkcjonujące już od wielu lat. Obydwa przeznaczone są do obsługi dużych konferencji i kongresów, oferując zniżki na przeloty w zamian za świadczenia marketingowe – odpowiednio na połączenia obsługiwane jedynie przez PLL LOT oraz na całą siatkę połączeń wszystkich przewoźników aliansu.

LOT Conventions zobowiązuje organizatora do zgromadzenia około 100 uczestników z zagranicy i podpisania umowy na 2 miesiące przed rozpoczęciem imprezy. Natomiast w przypadku Star Alliance Conventions Plus umowa powinna być podpisana już na pół roku przed ustalonym terminem rozpoczęcia konwencji, na której powinno się zebrać minimum 500 osób z co najmniej 3 krajów i 2 kontynentów.

Nie wszystkie spotkania gromadzą setki uczestników, ale wszystkim LOT ma coś do zaoferowania. W zależności od celu spotkania, klienci mogą zdecydować się na jeden z programów specjalnych dla organizatorów spotkań biznesowych. Star Alliance Meetings Plus dedykowa-

ny jest spotkaniom, w których uczestniczy minimum 50 osób, z nie mniej niż czterech krajów, wliczając ten, w którym odbywa się spotkanie. Warunkiem podpisania umowy z organizatorem jest zgoda co najmniej trzech przewoźników sojuszu na ofertę w ramach programu. W zamian za takie działania marketingowe, jak umieszczenie materiałów promocyjnych na oficjalnej stronie internetowej oraz w wydawnictwach promujących wydarzenia, czy nadanie tytułu „oficjalnego partnera lotniczego”, linie lotnicze należące do aliansu oferują zniżki, zarówno dla uczestników, jak i organizatora spotkania.

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się również program LOT Meetings, który został wprowadzony do oferty na początku 2010 roku. Program ten to odpowiedź LOT-u na coraz częściej zadawane pytania, dotyczące oferty dla organizatorów małych imprez. Dzięki temu programowi organizacja konferencji, wyjazdowych spotkań pracowniczych czy szkoleń staje się łatwiejsza. Z LOT Meetings można skorzystać planując spotkanie z co najmniej 15 uczestnikami z zagranicy. Zakup biletów jest dokonywany w wybranej lokacji agencyjnej a za przelot płaci organizator spotkania. W ramach kooperacji z organizatorem, korzystającym z programu, na zasadzie ekwiwalentu za zniżki lub stawki specjalne przyznane przez LOT, ustalane są działania promocyjne dla LOT-u, np. ekspozycje materiałów reklamowych przewoźnika.

KOD DOSTĘPU

W życiu codziennym kody dostępu kójarzą się nam z utrudnieniami. W przypadku oferty naszego narodowego przewoźnika specjalny kod to bardzo duże uproszczenie. Organizatorzy, korzystający z programów LOT-u, do każdej imprezy dostają unikalny „event code”, na podstawie którego są dokonywane rezerwacje. Dzwoniąc do call center, odwiedzając biuro podróży lub LOT-u, uczestnik imprezy musi tylko podać jej nazwę i „event code”. W przypadku LOT Conventions i LOT Meetings jest jeszcze prościej, wystarczy wpisać kod zniżkowy na stronie www.lot.com i system generuje bilet ze zniżką.

W ramach tych dwóch programów organizator otrzymuje „event code”, który podobnie jak „meeting code” jest niezbędny przy zakupie biletów w biurach



Paweł Gruszczyński oraz **Mariusz Tazbir** zajmujący się programami LOT Conventions i LOT Meetings.

podróż, w call center, bądź – w przypadku „LOT Conventions” podczas zakupu przez Internet na stronie www.lot.com.

„Nasze programy cieszą się coraz większym zainteresowaniem – powiedział nam Paweł Gruszczyński, Convention Manager, zajmujący się opisywanymi programami. – W 2009 liczba konferencji, w których oferowaliśmy zniżki, w ramach programów dla konferencji i kongresów, wzrosła o ponad 20 procent. Myślę, że wzrost zainteresowania jest następstwem nie tylko rozwoju rynku MICE, ale również bardzo elastycznego podejścia do klienta. Staramy się sprostać oczekiwaniom wszystkich organizatorów, ciągle poszerzając naszą ofertę. Zniżki oferowane przez LOT są przede wszystkim wartością dodaną do oferty organizatorów konferencji i spotkań. LOT daje specjalne zniżki na przeloty, zarówno uczestnikom, jak i organizatorom, a ci w zamian wykonują na naszą rzecz świadczenia marketingowe. Naszą rolą jest również przygotowanie materiałów, które są zamieszczane na oficjalnych stronach imprez, a więc świadczenia marketingowe wykonywane przez organizatora nie absorbują zbyt wiele uwagi. Współpraca z LOT-em to prawdziwa przyjemność, coraz częściej słyszę to od naszych kontrahentów”. ■

LOT DLA FIRM

W swojej ofercie PLL LOT proponują dodatkowo produkt „Lot dla Firm”. Jest to program skierowany do osób prowadzących firmę oraz często podróżujących służbowo. Upoważnia do zbierania punktów za każdy wykupiony bilet i wymianę ich na nagrody: podwyższenie klasy podróży, pakiety turystyczne, czy po prostu bilety lotnicze. Dodatkowo bilety nabywane w programie „Lot dla Firm” upoważniają do zbierania mil w M&M (Miles & More). Dzięki temu, że można rezerwować bilety drogą internetową, oszczędzamy swój czas oraz pieniądze. Każdy korzystający z tego programu, dodatkowo ma możliwość uczestniczenia w różnych konkursach i promocjach, przygotowanych specjalnie dla członków programu.

Swiss z klasą

Szwajcarski przewoźnik poprawia komfort podróży swoich pasażerów.



Nagrządzana, także w naszych corocznych rankingach, jako czołowa europejska linia lotnicza, Swiss dotrzymuje kroku najlepszym. Tym razem poprawia komfort podróżowania w klasie biznesowej. Zmiany pojawiają się zarówno na trasach europejskich, jak i long houlowych czy w specjalnym Business Jet – odrzutowcu Boeinga (BBJ) zabierającym na pokład 56 pasażerów, kursującym każdego dnia pomiędzy Zurychem i Nowym Jorkiem.

Swiss Business to obecnie mieszanka komfortu podczas podróży oraz wygody – dzięki licznym udogodnieniom

dla osób korzystających z tej klasy. Jako specjaliści pasażerowie, podróżni Swiss Business mogą korzystać z salonów biznesowych przewoźnika oraz saloników Star Alliance. Podczas odprawy mogą korzystać z uprzywilejowanych, dedykowanych specjalnie im stanowisk. Warto też zdecydować się na coraz bardziej popularną metodę odprawy przez telefon komórkowy lub Internet, z możliwością wybrania sobie najbardziej odpowiedniego miejsca. W Swiss daje to sporą oszczędność czasu.

Obecnie nowa Swiss Business służy już pasażerom podróżującym z Zurychu do Nowego Jorku, Dubaju/Muskatu, Delhi oraz Bombaju. W ciągu najbliższych miesięcy A330-300 będą z tą klasą obsługiwały kolejnych osiem destynacji. Samoloty A340 w nowej konfiguracji będą obsługiwały kolejnych 11 kierunków.

WIĘCEJ PRZESTRZENI

Na trasach międzykontynentalnych pasażerowie klasy biznesowej witani są kieliszkiem szampana lub orzeźwiającą



ne'a. Gdy nadchodzi pora relaksu fotel rozkłada się w zupełnie płaskie łóżko o długości dwóch metrów ze zintegrowaną funkcją masażu.

W Airbusie A340 fotele biznesowe ustawione są w konfiguracji 2+2+2, rozstawione są w odstępach 152 centymetrów a szerokość siedziska wynosi 52 centymetry. Fotel można regulować elektrycznie. Obok oparcia jest osobista lampka do czytania a dodatkową wygodę zapewnia podnóżek w poprzekającym fotelu. Wymiana wnętrza klasy biznesowej w A340 właśnie trwa.

Monitor dostępny każdemu pasażerowi w A340 ma przekątną 10,4 cala. Podobnie jak w Airbusach A330-200, których wnętrza także czeka gruntowna przebudowa – zakończy się w roku 2011.

DLA CIAŁA, DLA DUCHA

Pokładowa rozrywka w Swiss stoi na wysokim poziomie. Pasażerowie biznesowi w A340 i A330-300 mają do dyspozycji system audio/video on-demand – mogą więc wybierać dowolnie spośród 22 filmów, 40 programów telewizyjnych, 16 kanałów radiowych i 15 gier. Płyt CD z muzyką jest do dyspozycji ponad trzysta. Można sobie samemu skompilować play listę na całą podróż.

Korzystając z monitora pasażer w Swiss Business może wpisać tekst, który ma możliwość wysłać jako SMS, e-mail lub faks. Na ekranie wyświetlane są przez całą drogę informacje dotyczące prędkości przelotowej, wysokości, pokonanego i pozostałego do pokonania dystansu. Pasażerowie korzystający z przesiadki w Zurychu lub Genewie mogą też znaleźć na ekranie wiadomość o najbliższych połączeniach.

Równie wysoki poziom, potwierdzany zresztą nagrodami, prezentuje pokładowa kuchnia. W Swiss Business jest to fuzja kuchni międzynarodowej i narodowych szwajcarskich przysmaków. Jeśli tylko apetyt dopisze pasażerowie mają okazję zasiąść do wystawnego pięciodaniowego posiłku. W przerwach stewardesy serwują lekkie przekąski i lody. Jeśli ktoś ma zamiar szybko udać się na spoczynek, wystarczy jedynie zgłosić to obsłudze. Zaraz po starcie i osiągnięciu przelotowej wysokości taki pasażer otrzyma lekką kolację, by jak najszybciej mógł skorzystać z rozkładanego fotela i pójść spać. ■

Jakub Olgiewicz

cym sokiem. W Airbusie A330-300 fotele ustawione są w konfiguracji 1+2+1 oraz 2+2+1 – zdecydowanie ułatwia to obecnie dotarcie do swojego miejsca. Fotele mają od 50,8 do 57,15 cm szerokości. Wystarczająco dużo, by zapewnić wygodę w czasie najdłuższej podróży. Jeśli pasażer ma potrzebę pracować ma do dyspozycji własne gniazdo elektryczne (napięcie 110 V) i oczywiście własny płaski ekran (w A 330-300 ekran ma przekątną 12,1 cala). Dzięki portowi USB umieszczonemu w fotelu można zgrać bezpośrednio na ekran niezbędne do pracy informacje z iPod'a lub iPho-

Lot do przodu

Lufthansa Italia właśnie rozpoczęła regularne połączenia między Warszawą a Mediolanem. To efekt strategii Grupy Lufthansa, która pomimo ciężkich dla branży czasów inwestuje w rozwój.

Tradycyjnym salutem wodnym został na warszawskim lotnisku powitany nowy przewoźnik. Nie dość, że możemy bezpośrednio polecieć do Mediolanu, to stamtąd mamy połączenia do 14 miast we Włoszech, Europie i Afryce Północnej, np. Barcelony, Palermo, Neapolu i Lizbony. Przewoźnik oferuje 12 rejsów tygodniowo. Jak to się dzieje, że w czasach kryzysu Grupa Lufthansa poszerza nieustannie ofertę?

Lufthansa Italia wystartowała w lutym 2009 roku. Pomysł okazał się nadzwyczaj trafiony. Liczba pasażerów, korzystających z usług nowej linii, sięgnęła prawie miliona. Doceniają oni „włoskość”

przewoźnika – włoskojęzyczny personel, włoska kuchnia na pokładzie, nieco odmienny wystrój kabiny – to wszystko spotkało się z bardzo pozytywnymi ocenami. Mediolan Malpensa to jedno z lotnisk, które stanowią bazę dla Lufthansy Italia. Jest drugim co do wielkości, po Fiumicino, lotniskiem we Włoszech.

Wydaje się, że strategia ucieczki do przodu może długofalowo przynieść oczekiwane efekty. Deutsche Lufthansa AG to firma bardzo duża – składa się z około 400 spółek zależnych i filii na całym świecie. Zatrudnia 117 tysięcy pracowników. Tworzy tym samym największe linie lotnicze na świecie, a do grupy należą, poza Lufthansą, również Bmi,



PO WŁOSKU

Lufthansa Italia jest firmą w 100 procentach należącą do Deutsche Lufthansa AG. Zatrudnia 200 pracowników obsługi lotu oraz personelu administracyjnego na lotnisku Malpensa w Mediolanie. Dysponuje flotą ośmiu Airbusów A319, stacjonujących w Malpensa oraz jednym Airbusem A319, obsługiwany przez Bmi. Oferuje ponad 170 cotygodniowych lotów z Mediolanu do jedenastu miast zagranicznych oraz loty krajowe – do Neapolu, Palermo, Olbii i Bari.

Catering na pokładzie obejmuje typowo włoskie dania, jak choćby gorące focaccia, regionalne sery i przekąski, np. szaszłyk z salami i oliwkami, carpaccio z ośmiornicy, a do tego włoskie wino i oczywiście kawę.



Brussels Airlines, Swiss i Austrian Airlines. Aż 100 milionów pasażerów, 275 kierunków, 750 samolotów – te liczby mówią same za siebie. Choć w ubiegłym roku firma zanotowała przychód o 10 procent mniejszy, to wynik operacyjny urosła dodatni, na poziomie 130 mln euro.

Lufthansa kontynuuje inwestycje we flotę i nowe usługi. Ma np. w planach zainwestowanie 150 mln euro w remonty i udogodnienia w salonach na lotniskach. Chce także wprowadzić coś, co nazywa się Flynet – i jest szerokopasmowym dostępem do Internetu w samolotach na trasach międzykontynentalnych.

Do 2016 roku Lufthansa zainwestuje 13 miliardów euro w 146 nowych samo-

lotach. Zdecydowanie stawia przy tym na Airbuse – kupi m.in. dziewiętnaście A320 oraz cztery maszyny A380. Już teraz przygotowuje się do wymiany 35 tysięcy siedzeń w swoich samolotach – na lżejsze, a to po to, by uzyskać oszczędności w zużyciu paliwa.

Inwestycje to także rozwój sieci połączeń, nie tylko z Polski. Loty na trasie Monachium-Kiszyniów (Mołdawia), zwiększenie liczby połączeń z Chorwacją, podwojenie lotów z Budapesztu do Mediolanu czy zwiększenie częstotliwości lotów z Niemiec do Rumunii to przykłady z tegorocznego rozkładu.

Polski rynek jest dla niemieckiego przewoźnika niezmiernie istotny. Jest na nim

obecny niemal od 40 lat, od 1971 roku. Liczba pasażerów Lufthansy w Polsce nieustannie rośnie – w ubiegłym roku było ich 1,1 mln, o 2 procent więcej niż rok wcześniej. W grupie przewoźników tradycyjnych może pochwalić się 19-procentowym udziałem w naszym rynku. Cała Grupa Lufthansa oferuje w Polsce 287 połączeń tygodniowo do i z siedmiu miast: Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Krakowa, Katowic, Poznania i Rzeszowa. W letnim rozkładzie na ten rok Lufthansa ma do zaoferowania 25 tysięcy miejsc. Najwięcej rejsów (59 tygodniowo) będzie się odbywać z Warszawy do Frankfurtu, Monachium i Düsseldorfu. ■

Tomasz Karpiński



Port Lotniczy Poznań-Ławica

im. Henryka Wieniawskiego



Nowoczesny, przestronny budynek terminala, ponad milion pasażerów rocznie, szeroka oferta dla biznesu oraz spore plany inwestycyjne – **Andrzej Czuba** wizytuje lotnisko w Poznaniu.

Port Lotniczy Poznań-Ławica zajmuje ponad 300 hektarów i składa się z trzech terminali: pasażerskiego, cargo oraz General Aviation, obsługującego prywatny i firmowy ruch lotniczy (to drugi pod względem liczby klientów ośrodek GA w Polsce, po Warszawie). Lotnisko może w ciągu godziny obsłużyć 900 osób przylatujących oraz 500 odlatujących. W 2009 roku z jego usług skorzystało prawie 1,3 mln pasażerów. Ławica posiada 23 regularne połączenia lotnicze, w maju zostanie uruchomione kolejne, z hiszpańskim Alicante. Do najpopularniejszych tras międzynarodowych należą Londyn i Monachium, zaś do krajowych Warszawa i Kraków.

Co ciekawe, pomimo recesji wzrósł w Poznaniu ruch czarterowy, i to znacznie, bo aż o 8,5 procent w stosunku do 2008 roku. Liczba kierunków czarterowych, zaplanowanych na ten rok, wynosi 23. W 2009 roku najpopularniejszymi kierunkami w ruchu czarterowym były: Antalya, Hurghada, Sharm el Sheikh oraz Monastir.

Lotnisko ma pas startowy długości 2504 m i szerokości 50 m, a także trzy drogi kołowania o nazwach Alfa, Bravo i November. Liczba operacji lotniczych (przylotów i odlotów), wykonywanych w ciągu doby, sięga 64. Trzy płyty postojowe zapewniają miejsca dla 37 samolotów.

W ubiegłym roku w poznańskim Porcie Lotniczym została otwarta nowoczesna siedziba Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej (czas reakcji służb poniżej 3 minut). To nie ostatnia inwestycja. Kolejne planowane są w związku z Euro 2012, ich celem ma być zwiększenie przepustowości lotniska, tak w terminalu, który zostanie rozbudowany, jak i w części lotniczej, a to poprzez budowę równoległej do pasa startowego drogi kołowania. Zwiększy się także liczba miejsc postojowych dla samolotów. Początek prac przewidziano na jesień roku bieżącego.

KOMUNIKACJA

Z odległego o 5 km centrum Poznania można dojechać do lotniska taksówką lub liniami autobusowymi: nr 59 lub

pospieszną L. Przed terminalem głównym znajduje się parking na 370 samochodów. Jest także parking buforowy na 300 miejsc, otwierany w przypadku wzmożonego ruchu. Pasażerowie mają także do dyspozycji parking Różowy, usytuowany nieopodal lotniska – zapewniony jest z niego transfer pod terminal. Plany rozwoju lotniska zakładają budowę jeszcze jednego parkingu. Koszt parkowania to 5 zł za godzinę (lub 6 zł za pół godziny w strefie B, bliższej terminalowi) oraz 50 zł za dobę.

ŚWIATŁO I PRZESTRZEŃ

Budynek główny powstał w 2001 roku po zaledwie 12 miesiącach prac budowlanych. Ma bardzo nowoczesną formę architektoniczną, jest duży i przestronny, ma ogromne okna, dzięki czemu jest w jego wnętrzu dużo światła.

Część ogólnodostępna terminala składa się z dwóch kondygnacji. Znajdująca się na piętrze antresola biegnie dookoła budynku, wzdłuż wewnętrznych ścian, co powoduje, że znajdujący się na parterze pasażerowie widzą sufit nad drugą kon-



dygnacją – mają nad głowami ogromną przestrzeń. Punktem, który od razu przyciąga wzrok jest rzeźba, zatytułowana „Scena z życia lotniska – Poznanianki”, są na poznańskim lotnisku i inne dzieła sztuki, autorstwa Henryka Bakalarczyka, który prowadzi tu też własną galerię o nazwie Art Galeria Gida.

Na pasażerów odlatujących czeka 16 stanowisk odprawy (przylatujący mają do dyspozycji w hali przylotów 2 pasy transmisyjne do odbioru bagażu). Punkt

Poznański port lotniczy obsługuje ponad milion pasażerów rocznie

informacyjny, biura LOT-u i SAS, dziewięć wypożyczalni samochodów, dwa kantory wymiany walut, trzy bankomaty, kawiarenka „Podniebny barek”, automat z kwiatami, punkt pomocy medycznej (na zewnątrz terminala dyżuruje nieustannie karetka), komisariat policji, saloniki prasowe, Web kiosk z płatnym Internetem – to punkty znajdujące się na parterze w części ogólnodostępnej.

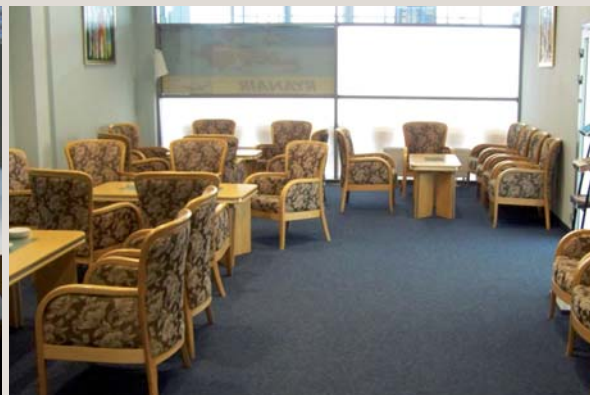
Na antresolę prowadzą schody kamienne, schody ruchome oraz winda. Pierwsze

piętro to kawiarnie Coffee Heaven oraz Gruszecki, a także biura podróży i siedziby linii lotniczych, bank Pekao SA, sklep Rosenthal, ponadto restauracja Sami Swoi, której okna wychodzą na pas startowy – to nie jedyne miejsce, z którego można obserwować ruch lotniczy, nad restauracją znajduje się darmowy taras widokowy. Na piętrze znajduje się także kaplica.

Strefa odlotów to sklepy Baltony, Euroshop oraz Aelia Duty Shop, kawiaren-



Wizualizacja koncepcji rozbudowy terminala wykonana przez STUDIO ADS



ki, pokoje dla matki z dzieckiem, dwa salony Business Executive Lounge, a także salon VIP.

BEL I VIP

Port Lotniczy Poznań-Ławica dysponuje dwoma salonikami Business Executive Lounge, zwanymi w skrócie BEL. W wystroju dominuje kolor niebieski, cała przestrzeń została podzielona na boksy ze stolikami oraz wygodnymi fotelami. Tuż przy wejściu do BEL w strefie Schengen znajdują się 4 stanowiska komputerowe, rzecz jasna z łączami internetowymi, jest tu także drukarka oraz faks. Bogato zaopatrzone bufet oferuje słodczyce, ciasta i ciastka oraz bardzo duży wybór napoi gorących i zimnych, również alkoholi. BEL strefy Non-Schengen proponuje pasażerom te same usługi, z tym, że oddaje im do dyspozycji jedno stanowisko komputerowe.

Prawo wstępu do salonów BEL mają pasażerowie klasy biznes i klasy pierwszej, a także osoby, posiadające karty lojalnościowe linii lotniczych, należących do Star Alliance. Wstęp do Business Lounge można także wykupić przed przy-

Lotnisko oferuje pasażerom dwa salony biznesowe oraz jeden VIP-owski

jazdem na lotnisko, wystarczy zapłacić przelewem na konto Portu Lotniczego 61 zł. Z salonów korzystają także pasażerowie biur podróży, które wykupują dla nich prawo wstępu przy okazji lotów czarterowych.

Lotnisko Ławica oferuje także pasażerom strefę VIP, która składa się z 3 oddzielnych salonów – oprócz honorowych gości, korzystają z nich także firmy, organizujące tu spotkania biznesowe. Obsługa zapewnia wyżywienie w postaci bufetu (zimne i ciepłe napoje, przekąski), goście salonów VIP są także oddzielnie odprawiani i transportowani samochodem do samolotu, na płytę lotniska. Można tu skorzystać z ekranu plazmowego. Koszt wynajmu salonu w strefie VIP to 500 – 1000 zł za godzinę (w zależności od liczby gości). Znajduje się tu także toaleta z prysznicem.

ZDOBYCIE ŁAWICY

Lotnisko w Poznaniu powstało w 1913 roku, zostało założone przez Niemców na potrzeby lotnictwa wojskowego. W dniu 6 stycznia 1919 roku, podczas Powstania Wielkopolskiego, polskie od-

ziały zdobyły Ławicę – znajdowało się tu wtedy 300 samolotów – co zapewniło powstańcom przewagę. Na pamiątkę tego wydarzenia co roku organizowane są na terenie lotniska uroczyste obchody. ■

INFORMATOR

Port Lotniczy Poznań-Ławica

ul. Bukowska 285
60-189 Poznań
airport-poznan.com.pl

Informacja pasażerska

+ 48 61 849 23 43

Zagubiony bagaż

+ 48 61 849 23 36

Parking

+ 48 61 849 21 52

Referat Policji

+ 48 61 841 33 20

Służba Graniczna

+ 48 61 861 13 00

Służba Ochrony Lotniska

+ 48 61 849 22 77

Urząd Celny

+ 48 61 849 21 28

Lotniskowa Straż Ratowniczo-Gaśnicza

+ 48 61 849 22 22

Pogotowie Ratunkowe

+ 48 61 849 29 99



BIZNES W KOLORZE *blue*

AIRFRANCE

KLM
Royal Dutch Airlines

BLUEBIZ

Bezpłatne przeloty, zmiana klasy na wyższą, możliwość przewożenia większego bagażu – to niektóre z wielu korzyści, jakie mogą otrzymać firmy, które wezmą udział w nowym programie Air France i KLM o nazwie BlueBiz.

BlueBiz jest programem oszczędnościowym dla firm, korzystających z przelotów liniami Air France i KLM, a także innych przewoźników, współpracujących z nimi w programie. Idea jest prosta, za każdy zakupiony bilet firma otrzymuje zwrot części pieniędzy – w postaci punktów, gromadzonych na specjalnym koncie BlueBiz. Przelicznik jest prosty i oczywisty, 1 punkt równa się 1 zł. Im dłuższa trasa i droższy bilet, tym więcej punktów firma otrzymuje. Gromadzone w ten sposób oszczędności firma może wymieniać na bezpłatne przeloty, upgrade (podwyższenie klasy przelotu) czy nadbagaż. Uczestnictwo w programie jest bezpłatne.

Program BlueBiz oferuje także premie powitalne, ponadto do programu są zaliczane wszystkie bilety, kupowane przez firmę, niezależnie od tego, czy chodzi o delegacje, czy też o incentive dla pracowników lub kontrahentów. Istotna jest także swoboda w wydawaniu oszczędności, zgromadzone kredyty firma wymienia na dowolne bilety w dowolnym czasie oraz kierunku (może je też przeznaczyć na zmianę klasy przelotu oraz nadbagaż). Punkty można wykorzystać na przeloty Air France i KLM, nawet jeśli są wykonywane w praktyce przez inne linie, partnerów w programie. Należą do nich m.in. Alitalia, Czech Airlines, Kenya Airlines czy Delta. Bilety nagrodowe obejmują wszystkie klasy i taryfy. Nagroda obejmuje nie tylko taryfę, ale również wszystkie podatki i opłaty lotniskowe (firma musi mieć punkty na całkowitą wartość biletu, nie ma możliwości łączenia punktów z innymi formami płatności).

Członkostwo w BlueBiz jest bezpłatne i nie wyklucza uczestnictwa w innych programach. Warto podkreślić, że program zapewnia podwójną oszczędność, za ten sam przelot są przyznawane i kredyty BlueBiz, i mile na konto indywidualne pasażera w programie lojalnościowym Flying Blue. Oszczędności są ważne przez 2 lata, zatem nawet firmy, których pracownicy latają rzadziej, mają szansę zbierać punkty i wykorzystać je na nagrody.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy się zarejestrować pod adresami www.airfrance.pl lub www.klm.pl. Rejestracja odbywa się poprzez wypełnienie prostego formularza. Firma otrzymuje potwierdzenie e-mailem, a także unikalny numer w programie, z hasłami dostępu do konta za pośrednictwem Internetu. Przy każdej rezerwacji należy podawać numer BlueBiz. Klient może jej dokonać w biurze podróży, biurach Air France i KLM lub poprzez Internet.

Im więcej zakupionych biletów, im dalsza trasa i droższy bilet, tym więcej kredytów zbierze firma. Po osiągnięciu odpowiedniego poziomu, może je wymienić na nagrody. Rezerwuje je przez witrynę BlueBiz, a należność jest automatycznie pobierana z jej konta. Dzięki uczestnictwu w programie ogólne wydatki na podróże służbowe maleją, ponieważ część usług jest bezpłatnych (pamiętajmy, że zniżki dla firm sięgają 11 procent, w zależności od trasy i klasy przelotu). Przykładowo na przelocie z Polski do dowolnego miasta w Europie firma oszczędza 10 – 350 zł, a na trasach międzykontynentalnych 100 – 1400 zł. Do programu mogą przystąpić też firmy, które nie mają kontraktu handlowego z Air France i KLM.

Dostęp do konta odbywa się przez strony www.airfrance.pl oraz www.klm.pl. Można kontrolować stan konta, dokonywać zmiany danych firmy i hasła, zamawiać nagrody w postaci biletów, zmian klas przelotu czy nadbagażu. Bardzo istotna jest możliwość wstecznego zaliczania odbytych już przelotów. ■

Tomasz Karpiński



No to Norwegian

Siatka połączeń największej nisko-kosztowej linii skandynawskiej obejmowała w ubiegłym roku 186 tras i 86 portów docelowych, co jest efektem wzrostu liczby przewozów firmy Norwegian w ciągu ostatnich lat. Przewoźnik zwiększa inwestycje i poszerza ofertę dla klientów biznesowych.



Norwegian Air Shuttle ASA, bo tak brzmi pełna nazwa firmy, to czwarta co do wielkości linia „lowcostowa” w Europie. Zanotowała ostatnimi czasy poważny wzrost liczby pasażerów. W ciągu ostatniego roku linię Norwegian wybrało 11 milionów pasażerów. Przewoźnik oferuje loty po Europie, do Afryki Północnej i na Bliski Wschód.

Linie Norwegian powstały w roku 1993. Pierwszych 9 lat działalności to loty regionalne wzdłuż norweskiego wybrzeża, ale firma wykonywała wówczas loty na zlecenie niewielkimi maszynami. Dopiero w 2002 roku nastąpił przełom, kiedy Norwegian wziął w leasing sześć Boeingów 737-300 i rozpoczął regularne

loty rejsowe po Norwegii. Kolejne lata to ekspansja już także na rynki zagraniczne. Między rokiem 2003 a 2007 firma zwiększyła dochody i liczbę połączeń o kilkaset procent, podobnie jak i liczbę zatrudnionych pracowników.

Norwegian posiada bazy w Norwegii, Szwecji i Polsce. Firma zatrudnia 1 500 osób, a jej siedziba znajduje się w Fornebu/Oslo. Od 2003 roku firma jest notowana na giełdzie w Oslo. Do 2014 roku Norwegian planuje zakup 54 nowych Boeingów 737-800, co spowoduje wzrost liczby samolotów do niemal stu – obecnie ma 44 maszyny.

Od 2006 roku Norwegian ma swoją bazę w Warszawie. Zapewnia pasażerom podróżującym z Polski pokaźną siatkę

połączeń do portów skandynawskich i do innych miast europejskich – z Warszawy do Oslo, Bergen, Stavanger, Paryża, Sztokholmu, Rzymu, Malagi, Alicante, Kopenhagi, Aten (sezonowo), Splitu (sezonowo), Dubrownika (sezonowo) i Wary (sezonowo) z Krakowa do Oslo, Stavanger, Bergen, Kopenhagi i Sztokholmu, ze Szczecina do Oslo, z Gdańska do Oslo oraz z Wrocławia do Oslo.

Norwegian oferuje także loty do takich miast jak Alesund, Bardufoss, Bergen, Hardstad/Narvik, Stavanger, Trondheim, Bodo czy Tromso z przesiadką w Oslo. Na pokładach samolotów, obsługujących loty z Polski, Norwegian zatrudnia polskich pilotów i personel pokładowy.

NORWEGIAN.NO / DEJAN GOSPODAREK





Przewoźnik proponuje stałym klientom program lojalnościowy o nazwie Norwegian Reward, podzielony na dwie części: skierowaną do pasażerów indywidualnych i do firm. Ta pierwsza nosi nazwę My Reward, zaś druga Corporate Reward. Obie polegają na zbieraniu punktów za przebyte mile lotnicze. Jeden punkt (CashPoint) jest równy jednej koronie norweskiej. Zebrane punkty można wykorzystać jako częściową lub całkowitą zapłatę za nowy lot, rezerwację miejsca, bagaż rejestrowany lub zmianę lotu.

Cała obsługa programu odbywa się przez stronę internetową www.norwegian.no – wystarczy zalogować się do swojego profilu użytkownika. Po zgłoszeniu się do programu użytkownik otrzymuje kod, który może wykorzystać choćby przy zakupie biletu w biurze podróży – punkty zostaną doliczone do jego konta. Klient biznesowy otrzymuje taki kod w umowie podpisanej z przewoźnikiem.

Uczestnicy Corporate Reward zrabiają punkty, otrzymując 3 procent za każdy bilet w taryfie promocyjnej oraz 7 proc. za każdy bilet w taryfie Full Flex (specjalna taryfa biznesowa). Wysokość przyznawanego rabatu rośnie wraz ze wzrostem liczby zakupionych biletów. Co ważne, za zgodą firmy jej pracownicy mogą równocześnie gromadzić punkty na osobistych kontakt w programie My Reward. Punkty są ważne w ciągu roku, w którym został dokonany zakup – i jeszcze przez dwa kolejne lata.

Punkty można zbierać za każdy bilet zakupiony na przelot liniami Norwegian, za wyjątkiem rezerwacji grupowych – jeśli na przykład ktoś dokonuje rezerwacji dla kilku osób, to punkty zostaną przyznane tylko jemu.

Nie można ich zamieniać na gotówkę, można je natomiast wykorzystać na całkowitą lub częściową zapłatę za bagaż rejestrowany, rezerwację miejsc, zmianę rezerwacji oraz bagaż specjalny, np. narty lub sprzęt do golfu. Istotną informacją jest to, że punkty są naliczane niezależnie od waluty, w jakiej został dokonany zakup biletu. Wartość punktów jest przeliczana stosownie do kursu wymiany, według wartości netto biletu (z wyłączeniem opłat lotniskowych, podatków i innych opłat).

Real Norwegian
Roald Amundsen
Fridtjof Nansen
Amundsen-Flagstad
Edvard Munch
Sofia Henie



Biznes na szynach

Polskie koleje dostrzegły, jak ważny jest klient biznesowy. Ma wymagania, ale za ich spełnienie jest gotów płacić więcej i – co równie ważne – regularnie. Dlatego też systematycznie rozbudowują swoją ofertę pod kątem świata biznesu.



To, że przeloty na trasach krajowych stają się konkurencją dla kolei, widać gołym okiem. Linie lotnicze obniżają ceny, organizują promocje, wprowadzają nowinki techniczne w rodzaju elektronicznej odprawy. Do tego dochodzi widoczna w całej Polsce modernizacja i rozbudowa portów lotniczych, dotyczy to także tras dojazdowych do nich. Czym odpowiada kolej? Skracaniem czasu podróży, unowocześnianiem taboru, wprowadzaniem nowych usług. Oczywiście, mówimy tu o spółce PKP Intercity, gdyż z założenia to właśnie jej pociągi najbardziej interesują klientów biznesowych.

PKP Intercity to największy polski operator kolejowy (istnieje od 2001 roku), specjalizujący się w krajowych i międzynarodowych przewozach dalekobieżnych. Jego oferta dzieli się na dwie główne części: TLK (Tanie Linie Kolejowe), przeznaczone dla klientów mniej zamożnych oraz EIC (Express InterCity), z ukierunkowaniem na pasażerów zamożniejszych. Ta druga marka powstała z połączenia pociągów ekspresowych

oraz dawnych Intercity – proces ten jeszcze się nie zakończył, ostatnie pociągi typu Express będą jeździły do końca tego roku. EIC łączy największe miasta Polski ze stolicą.

Co to oznacza dla pasażera biznesowego? Niezłe warunki podróży, klimatyzowane wagony klasy 1 i 2, bezpłatny poczęstunek (do wyboru kawa, herbata lub napój), możliwość zamówienia śniadania lub obiadu z dostawą do przedziału. To standard. Ale lepszą i ciekawszą propozycją są przedziały menedżerskie. Podróżuje się w nich naprawdę komfortowo. Mają tylko cztery miejsca, zatem i fotele są większe, i przestrzeni wokół nich całkiem sporo. Duże stoły umożliwiają wygodną pracę. Każdy podróżujący, oprócz standardowego poczęstunku, otrzymuje, w zależności od pory dnia, śniadanie lub lunch, a do tego prasę codzienną i kolorową.

Dość dużym powodzeniem cieszą się wśród klientów biznesowych wagony konferencyjne. PKP Intercity dysponuje dwoma „mobilnymi centrami konferencyjnymi”. Można z nich korzystać na trasach krajowych i międzynarodowych,

mogą być włączone do składów kursujących według rozkładu, ale istnieje także możliwość skonfigurowania trasy na życzenie klienta. „Mobilne centrum” jest podzielone na dwie części. Przestrzeń barowa ma 9 miejsc, w tym 3 przy barze oraz 6 na sofach. Część konferencyjna to stół z wbudowanymi gniazdkami do zasilania laptopów, jest tu także bezprzewodowy Internet, 40-calowy ekran LCD, system nagłośnienia, odtwarzacze audio





PKP Intercity jako pierwsza spółka kolejowa wprowadziła możliwość zakupu biletów przez Internet. Wystarczy załogować się na stronie <https://bilet.intercity.pl/irez/> i bez wychodzenia z domu można kupić bilet na każde połączenie EIC. Bilety generowane są ze strony w formacie PDF, co jest istotne w przypadku zakupu biletów dla rodziny, czy znajomych (kupujący może wysłać bilet mailem do osoby udającej się w podróż).

Polskie
koleje
zwiększają
swoją ofertę
dla klientów
biznesowych

lub na okaziciela, kwartalne, półroczne i roczne. Dzięki kupnie karty, firmy, których pracownicy dużo jeżdżą, mogą oszczędzać na ich kosztach podróży. Karta uprawnia do nieograniczonej liczby przejazdów wszystkimi kategoriami pociągów na terenie Polski, uruchamianych przez wielu przewoźników, w określonym na karcie czasie i klasie wagonu. Daje także inne korzyści, np. możliwość zakupu miejscówki na przejazd w przedziale menedżerskim czy zajęcia miejsca do siedzenia bez posiadanej miejscówki, jeśli oczywiście jest ono wolne. Cena karty zależy od klasy, czasu, na jaki jest wystawiana, a także od tego czy jest na okaziciela czy imienna – waha się od 2 800 zł za (klasa 2, kwartał, karta imienna) do 20 000 zł (klasa 1, karta roczna, bezimienna). Warto podkreślić, że karta bezimienna daje oczywiste korzyści – mogą z niej korzystać różni pracownicy. ■

Andrzej Czuba

i wideo, bezprzewodowe mikrofony. Drugi wagon konferencyjny ma wydzieloną część gabinetową, dzięki czemu można prowadzić dwa równoległe spotkania. Obydwa wagony konferencyjne mogą jeździć razem, mogą mieć wówczas wspólne nagłośnienie.

Z pewnością pociągi nie są w stanie konkurować z samolotami przy podróżach zagranicznych, przynajmniej jeśli chodzi o szybkość dotarcia. Ale są przecież ludzie, którzy zwyczajnie nie lubią latać. To właśnie im PKP Intercity oferuje 56 połączeń międzynarodowych. Najwyższą kategorią są tu pociągi EuroNight. W tej chwili z Polski jeździ jeden pociąg tego typu, Jan Kiepusza, do Amsterdamu – z wagonami, które potem jadą do Monachium oraz Innsbrucku, a są przełączane w Hanowerze. Wagon sypialny ma 28 miejsc, szerokie, wygodne łóżka, umywalki z ciepłą i zimną wodą. W wersji dziennej przedział wyposażony jest w 3 fotele i dodatkowe, uchylne miejsce przy oknie. Istnieje możliwość łączenia dwóch przedziałów, dzięki rozsuwanym ścianom. W przedziale klasy Lux (są

dwa takie) znajduje się prysznic i toaleta. W wersji dziennej przedział taki ma dwa wygodne fotele i stolik do pracy, panel sterowania oświetleniem indywidualnym, górnym oraz odtwarzaczem DVD i audio. W pociągu znajduje się także tzw. sleeperetka – przedział z fotelami wypoczynkowymi.

Na Dworcu Centralnym, od strony ulicy Emilii Plater, znajduje się Strefa VIP. To miejsce, do którego ma wstęp każdy, kto kupi bilet pierwszej klasy na pociąg, należący do spółki PKP Intercity. Wewnątrz podróżny znajdzie salę z fotelami i ławami, zostanie darmową kawę lub herbatę, będzie mógł także skorzystać z darmowego bezprzewodowego Internetu i pooglądać telewizję (stała transmisja programów biznesowych). W Strefie VIP znajduje się też przeszklona antresola, która może służyć do spotkań indywidualnych. Jest tu także fotel do masażu.

Oczywiście, oferta dla biznesu byłaby niczym bez pakietów cenowych. Takim rozwiązaniem, dedykowanym firmom, jest plastikowa Kolorowa Karta Intercity. PKP Intercity oferuje karty imienne



KILKA LICZB

1631 km – to najdłuższa relacja międzynarodowa (Warszawa-Amsterdam).

497 – tyle pociągów PKP Intercity kursuje w rozkładzie jazdy 2009/2010.

235 km/h – osiągnął w czasie testów skład zestawiony z trzech wagonów oraz lokomotywy Europrinter.

200 km/h – to maksymalna prędkość, którą osiągają pociągi PKP Intercity na niektórych odcinkach, niestety poza Polską.

160 km/h – maksymalna prędkość pociągów na terenie naszego kraju.



Mamy ambicje zostać najlepszymi liniami lotniczymi na świecie. Traktujemy to najzupełniej poważnie – twierdzi prezes Kingfisher Airlines, **Vijay Mallya**.

W drodze na **Szczyt**





Wiele wskazuje na to, że te ambitne plany wcale nie muszą być skazane na niepowodzenie. Jesteśmy liniami lotniczymi bez pasażerów – mówi prezes. Dlaczego? Ponieważ każdy, kto pojawia się na pokładzie samolotu ze znakiem Kingfisher, jest gościem specjalnym. Linie powstały w Indiach zaledwie pięć lat temu i rozwijają się w zawrotnym tempie.

Kingfisher to prywatne przedsięwzięcie firmowane przez UB Group, jeden z największych indyjskich konglomeratów przedsiębiorstw, zajmujących się bardzo rozległymi projektami. To chociażby największy w tym kraju, a trzeci co do wielkości na świecie, dystrybutor napojów.

Inwestycję w linie lotnicze przeprowadzono w 2005 roku. Przez ten czas firmie udało się osiągnąć pozycję lidera rynku przewozów krajowych. W roku finansowym 2009 (zamknięcie 31 marca) linie Kingfisher przewiozły na rynku lokalnym niemal 11 milionów pasażerów – co stanowiło 27 procent tego rynku.

INWESTYCJA W JAKOŚĆ

Sieć wewnętrznych destynacji osiągnęła szybko liczbę 58, codziennie pomiędzy większymi i mniejszymi miastami w Indiach odbywa się 400 lotów pod skrzydłami z marką Kingfisher Airlines.

Od samego początku założeniem podstawowym była jak najwyższa jakość usług. Znalazło to natychmiast wyraz w wielu nagrodach, chociażby najlepszego debiutanta na rynku lotniczym – przyznana zaledwie kilka miesięcy po rozpoczęciu działalności.

Ze względu na standardy, jakie obowiązują w liniach, Kingfisher jest jedynym przewoźnikiem w Indiach, a także jednym z zaledwie sześciu na świecie, posiadających certyfikat pięciu gwiazdek, przyznawany przez organizację Skytrax (pozostałe to: Singapore Airlines, CathayPacific Airways, Asiana Airlines, Malaysia Airlines oraz Qatar Airways). Po uruchomieniu taniej linii, nazywanej Kingfisher Red – firma obsługuje wszystkie segmenty ruchu pasażerskiego, od lowcostowego po Premium.

Sukces na rynku lokalnym sprawił, że uruchomienie połączeń międzynarodowych było jedynie kwestią czasu. Stało się to we wrześniu 2008 roku. Obecnie w rozkładzie znajduje się już siedem de-

stynacji: Londyn, Singapur, Bangkok, Hong Kong, Kolombo, Dubaj, Katmandu i Dhaka.

Flota Kingfisher Airlines jest nowa, średni wiek samolotów nie przekracza pięciu lat. Obecnie to sześćdziesiąt sześć maszyn: pięć Airbusów A330, osiem A321, dwadzieścia trzy A320, trzy modele A319, dwadzieścia pięć turbopropów ATR 72-500 oraz dwa ATR 42-500. W sumie w liniach znalazło zatrudnienie 7400 osób. Airbus przyjął już od linii zamówienie na swój największy samolot A380. Pierwszy egzemplarz powinien zostać dostarczony w 2014 roku. Wkrótce Kingfisher wejdzie w skład aliansu lotniczego oneworld.

PIERWSZA KLASA

Siła sukcesu Kingfisher Airlines kryje się w poziomie usług. Na trasach krajowych i międzynarodowych można podróżować w jednej z dwóch klas: Kingfisher First oraz Kingfisher Class (Premium).

Na liniach krajowych klasa First to fotele oddalone od siebie na 122 centymetry, gniazdo do laptopa i ładowarka telefoniczna w każdym fotelu lub serwis prasowania marynarek, gdyby ktoś sobie tego zażyczył. Do tego doskonała kuchnia, własny monitor LCD z kilkunastoma programami filmowymi i radiowymi.

W niższej klasie podróżni także mają własne monitory i mogą korzystać z pokładowego systemu rozrywki. Nawet na krótkich lotach podawany jest tam ciepły posiłek, co zdarza się w świecie linii lotniczych zdecydowanie coraz rzadziej.

Wyjątkowy luksus, i jest to już wizytówką linii, zapewniają kabiny na trasach międzynarodowych. W First fotele o szerokości co najmniej 51 centymetrów, dzieli od siebie odległość niemal dwóch metrów. Fotel rozkłada się w płaszczyźnie 180 stopni, tworząc zupełnie płaskie łóżko. Znakomita jest również kuchnia serwowana pasażerom. Posiłek składa się zawsze z pięciu dań, do tego do wyboru świetne wina. System pokładowej rozrywki obejmuje siedemnaście osobisty monitor z dostępem do setek godzin nagrań filmowych, programów telewizyjnych i radiowych oraz interaktywnych gier. Można również rozprostować kości spacerując po pokładzie lub zasiąść na barowym stoliku za barem i poprosić o przyrządzenie kolorowego drinka. ■

Jakub Olgiewicz

st
LB





Biznes na celowniku

Konferencja na kilkaset osób, prestiżowe seminarium, firmowa impreza integracyjna albo kameralne spotkanie biznesowe w mniejszym gronie – firmy niezależnie od wielkości mają różne potrzeby. Baza szkoleniowo-konferencyjna na rynku wydaje się ogromna, ale diabeł jak zawsze tkwi w szczegółach.

Grupa Hotelowa Orbis to jeden z potentatów jeżeli chodzi o usługi dla biznesu. Niemal każdy hotel grupy dysponuje nowoczesnym zapleczem biznesowo – konferencyjnym. Ranga i wielkość organizowanego wydarzenia nie ma żadnego znaczenia. Hotele proponują bowiem różnorodne rozwiązania, dopasowane do możliwości i potrzeb.

MEETING@NOVOTEL

Na przyjęcie i obsługę biznesmenów bardzo dobrze przygotowane są hotele marki Novotel. Specjalizują się w organizacji spotkań dla 10-50 osób, ale przygotowują również wydarzenia z udziałem kilkuset uczestników. Specjalnie z myślą o organizacji konferencji czy spotkań biznesowych wprowadzona została usługa Meeting@Novotel. W jej ramach

pracownicy hoteli służą klientom pomocą już na etapie planowania wydarzenia. Novotele mają sale konferencyjne wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia i sprzęt multimedialny, każdą z nich można indywidualnie zaaranżować. Aby ułatwić klientom zaplanowanie spotkania uruchomiona została specjalna aplikacja. Logując się na www.novotel.com/meetings można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące aktualnie dostępnych sal we wszystkich hotelach Novotel na całym świecie, zrobić wstępną kalkulację a także obejrzeć zdjęcia.

Z ROZMACHEM I KAMERALNIE

Jednym z przykładów hotelu doskonale nadającego się na zorganizowanie konferencji czy spotkania biznesowego jest Novotel Poznań Centrum, położony w finansowym i kulturalnym centrum miasta, w pobliżu Międzynarodowych



Grupa hotelowa Orbis ma bardzo szeroką ofertę dla biznesu

Targów Poznańskich i dworca PKP. Wielofunkcyjne sale konferencyjne mogą pomieścić do 800 osób, a prestiżowy Business Club czeka na gości korporacyjnych i VIP. Na szkolenie czy konferencję można też wybrać np. Novotel Kraków Bronowice, usytuowany w pobliżu centrum miasta, posiadający bezpłatny Internet Wi-Fi oraz sale konferencyjne mieszczące 350 osób. Kilkanaście sal, doskonały sprzęt i Internet Wi-Fi oferuje Novotel Warszawa Centrum. Drugi z warszawskich hoteli Novotel – znajduje się niedaleko lotniska, w biznesowej części miasta. Tutaj można zorganizować wydarzenie dla maksymalnie 730 osób.

LOKALNY KOLORYT

Również hotele sieci Mercure to dobry wybór na organizację szkolenia, konferencji czy posiedzenia Rady Nadzorczej. Blisko 90 procent z nich ma sale dla więcej niż 10 osób. Mercure oferuje także duże, wygodne pomieszczenia, idealne np. na spotkania integracyjne dla firm, gdzie pracownicy mogą swobodnie ze sobą rozmawiać i nawiązywać kontakty. Rozmowy mniej oficjalne można kontynuować w hotelowym barze na wygodnych fotelach. Po kilkanaście w pełni wyposażonych sal konferencyjnych mają np. Mercure Fryderyk Chopin Warszawa, Mercure Unia Lublin, Mercure Kasprowy Zakopane oraz Mercure Panorama Wrocław, gdzie dużą popularnością cieszy się m.in. sala VIP. Prowadzi do niej odrębny korytarz, ma dostęp do prywatnej łazienki, kącika gastronomicznego z lodówką i szafką kuchenną, a także tarasu widokowego. Sala VIP składa się z dwóch części, każda może pomieścić do 12 osób. Hotele marki Mercure cieszą się szczególnym uznaniem wśród gości zagranicznych – ze względu na swój lokalny koloryt i doskonałe dania regionalne, które można znaleźć w menu. Na szczególną uwagę

Od małych spotkań po ogromne konferencje, każda firma znajdzie coś dla siebie

zasługuje Mercure Grand Warszawa, hotelarski symbol stolicy, który pierwszych gości przyjął w 1957 roku, a teraz odnowiony i przebudowany zaskakuje elegancją, unikalną aranżacją przestrzeni i wystrojem wnętrza.

WYRAFINOWANA ELEGANCJA

Jeżeli wydarzeniu firmowemu trzeba wyjątkowej elegancji i prestiżu, to skojarzenie nasuwa się dość jednoznacznie – hotele Sofitel. Wyrafinowane wnętrza pozwalają na organizację imprez nawet na kilkaset osób. Sofitel Warsaw Victoria proponuje gościom 14 klimatyzowanych sal, włączając w to salę balową – a wszystkie można indywidualnie zaaranżować. Hotel Sofitel Grand Sopot posiada własne centrum konferencyjne – sale spotkań ze sprzętem audio-wideo i bezpłatny, szybki Internet Wi-Fi. Ekskluzywna sala posiedzeń w tym hotelu bardzo dobrze nadaje się na spotkania zarządu, szkolenia dla kierownictwa i ważne prezentacje. Specjalnie na potrzeby konferencji, seminariów, warsztatów, bankietów i przyjęć weselnych przygotowano 10 sal w hotelu Sofitel Wrocław Old Town. Największa – Europa – ma aż 225 m² i mieści 250 osób.

DO PRACY I ODPOCZYNKU

Życie biznesmena to nie tylko spotkania czy konferencje, to także odpoczynek. Hotele Grupy Hotelowej Orbis zapewniają to, czego potrzeba, by się zrelaksować, a jednocześnie nie tracić kontaktu z pracą. Ciekawy przykład to pokoje typu Executive, w hotelach Novotel. Oferują one bezpłatny dostęp do internetu i darmowe rozmowy lokalne. Na wyposażeniu są także ekspresy do kawy Nespresso Essenza z wyborem najlepszych kaw oraz stacje dokupujące iHome, które da-

ją możliwość podłączenia iPhone'ów i iPod'ów. W hotelach Novotel goście mają do dyspozycji także pokoje typu Novation. Są one wyposażone w duże, wygodne łóżko, rozkładaną sofę, idealną na wieczory z ciekawą książką oraz regulowane biurko. O komfort pracy i odpoczynku dla biznesmenów zadbała też sieć Sofitel. W hotelu Sofitel Warsaw Victoria do ich dyspozycji jest 41 pokoi typu Junior Suite wyposażonych w najnowsze rozwiązania technologiczne. Pokoje te składają się z sypialni oraz saloniku do pracy: z biurkiem, telefonem i bezpłatnym dostępem do Internetu.

MEETING PLANNER

Osoby, które często organizują eventy dla swoich firm mają możliwość korzystania ze specjalnej promocji Meeting Planner, która jest częścią programu A|Club. Jest to globalny program lojalnościowy hoteli sieci Accor: lidera branży turystycznej – hotelowej w Europie, który w Polsce jest partnerem strategicznym Grupy Hotelowej Orbis. Zasada przystąpienia do programu jest bardzo prosta. Aby cieszyć się przywilejami goszcząc w hotelach sieci Accor, wystarczy wypełnić zgłoszenie w recepcji lub za pośrednictwem strony internetowej www.a-club.com. Każdy członek programu zbiera punkty za pobyty oraz inne usługi wykupione w hotelu i może je zamieniać na mile lotnicze, kupony upominkowe o wartości 40 euro lub 60 dolarów albo różnego rodzaju inne przywileje. W ramach promocji A|Club Meeting Planner uczestnicy programu otrzymują punkty za każdy event, który organizują w dowolnym hotelu w Polsce marki Sofitel, Novotel, Mercure, Ibis, a także Orbis Hotels. Karta działa również z hotelach sieci Accor na całym świecie. ■



Cashback & EuroBonus

Skandynawskie linie lotnicze wprowadziły promocję o nazwie Cashback. Za lot odbyty w określonym czasie firma otrzyma zwrot gotówki – zwany ze szwedzka Återbäring. Inną ciekawą ofertą SAS-u jest program EuroBonus.

W Skandynawskich Liniach Lotniczych cenimy Twój czas – temu hasłu podporządkowanych jest bardzo wiele działań przewoźnika z Północy. Linie SAS dążą do tego, by stworzyć taki system obsługi, żeby wszystkie konieczne czynności, związane z lotem, zabierały pasażerom jak najmniej czasu. To stał rozwój systemu informacji z wykorzystaniem SMS-ów, odprawa przy użyciu Internetu lub telefonu komórkowego, a także Fast Track, czyli szybka ścieżka odprawy. Nic dziwnego – akurat w lotnictwie pasażerskim nowoczesne technologie umożliwiają wprowadzenie rozwiązań, znacznie ułatwiających proces podróżowania. Ot, choćby rozwój systemu informacyjnego z wykorzystaniem SMS-ów, dzisiaj to, że telefon komórkowy służy na lotnisku jako mobilna karta nikogo nie dziwi. Lub odprawa przez Internet, z której korzysta już ponad 40 procent pasażerów SAS-u.

To oczywiście nie wszystkie propozycje skandynawskich linii dla firm. Niedawno SAS wprowadził promocję o nazwie Cashback. I w istocie o zwrot

gotówki tu chodzi. Każda firma, która zarejestrowała się w programie, może do końca maja liczyć na zwrot części kosztów podróży, odbytych samolotem SAS-u oraz Blue1. Jeżeli firma zrealizuje przeloty, obejmujące 8 segmentów w ciągu miesiąca, np. dwa bilety w obie strony do Skandynawii, w Europie, USA lub Azji, z przesiadką w Kopenhadze lub Oslo, to za każdy zrealizowany segment otrzyma zwrot kosztów. W klasie ekonomicznej będzie to 20 PLN, w Economy Extra 60 PLN, zaś w Business 100 PLN.

Rozbudowaną i ciekawą propozycją jest program o nazwie EuroBonus. Ma on trzy poziomy. Pierwszy z nich nosi nazwę Basic. Zbieranie punktów odbywa się w nim wraz z odbyciem pierwszej podróży po zarejestrowaniu się w programie. Od tego momentu pasażerowi przysługują specjalne przywileje, jak choćby zniżki przy wynajmie samochodów (od 5 do 15 procent, w zależności od sieci wypożyczalni). Członek programu Basic może używać także karty EuroBonus jako elektronicznego biletu. Może również zarejestrować się w serwisie, który automatycznie, z wykorzystaniem SMS-ów, będzie go informował o wszystkich



danych, dotyczących jego lotu. Poza tym American Express, Diners Club i MasterCard oferują uczestnikom programu posiadanie wspólnej z EuroBonus prywatnej karty kredytowej, co pozwala np. uzyskać rozszerzoną ofertę ubezpieczenia na podróż.

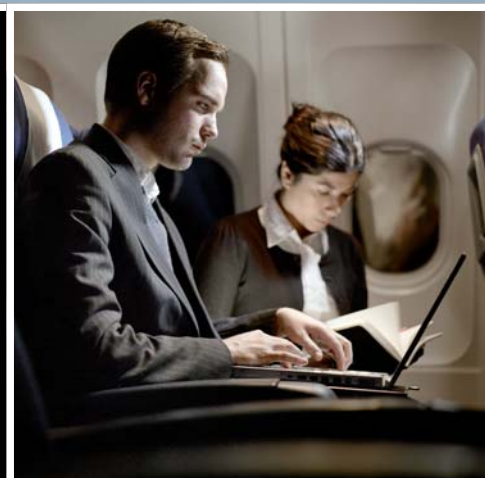
Poziom Silver programu EuroBonus daje dużo więcej korzyści. Pierwszą jest



HUBY SAS-U

Linie lotnicze SAS operują głównie na trzech lotniskach – w Kopenhadze, Oslo i Sztokholmie. Wszystkie trzy są niezmiernie popularne i uznawane za jedno z najlepszych w Europie. Kopenhaga obsługuje prawie 60 połączeń SAS-u, Sztokholm 45, zaś Oslo ponad trzydzieści. Najmniejszy z nich jest port lotniczy Arlanda w Sztokholmie – obsługuje 18 mln pasażerów rocznie. Nieco większe jest norweskie lotnisko w Oslo, które może pochwalić się liczbą ponad 19 milionów pasażerów w ciągu roku. Lotnisko w Kopenhadze jest największym portem lotniczym w północnej Europie, obsługując 50 tysięcy pasażerów dziennie (ponad 21 mln w ciągu roku). Daje to Kastrup szesnastą pozycję wśród lotnisk w Europie. Ostatnio kopenhaski port otrzymał prestiżową nagrodę Skytrax World Airport Awards za wyróżniający się serwis w Europie. Nagroda jest tym bardziej cenna, że wszystkie kategorie konkursu są oceniane przez pasażerów – w tym roku swoją opinię wyraziło prawie 10 mln podróżujących z ponad 100 krajów.

zwiększona o 15 procent liczba przyznawanych punktów za wszystkie loty w samolotach SAS-u, Blue1, airBaltic, Estonian Air oraz Wideroe – może także korzystać ze stanowisk odprawy tych linii dla biznesu, a także zwiększyć wagę swojego bagażu o 10 kg (za wyjątkiem lotów do USA i Ameryki Płd.). Uczestnik poziomu srebrnego jest także traktowany



priorytetowo przy tworzeniu listy oczekujących. Zniżki w wypożyczalniach aut, wspólna karta z DinersClub lub MasterCard oraz różne przywileje w hotelach to także część korzyści.

Najwyższym poziomem programu EuroBonus jest Gold. Tu pasażerowie mają, rzecz jasna, najwięcej przywilejów. Poza wszystkimi korzyściami z poziomów niższych, jest to także dostęp do salonów biznesowych czy do szybkiej ścieżki odprawy Fast Track. Uczestnik poziomu Gold otrzymuje o 25 procent punktów więcej za loty liniami SAS, Blue1, airBaltic, Estonian Air i Wideroe. Ma zapewniony najwyższy priorytet na liście oczekujących. Jego bagaż może być cięższy o 20 kg. Ma pierwszeństwo przy odprawie we wszystkich liniach partnerskich Star Alliance, zniżki przy wynajmie samochodów i w hotelach, a do tego specjalna karta wraz z DinersClub lub MasterCard. ■

Michał Stoiński

Program SAS-u o nazwie EuroBonus zapewnia pasażerom biznesowym wiele korzyści





Hotel dei Consoli Vaticano



Trilussa Palace Hotel



HOTELE

HOTEL DEI CONSOLI VATICANO

W mieście, w którym czarownych miejsc jest pełno, może być trudno o czar w rozsądnych cenach. Hotel dei Consoli Vaticano jest takim miejscem. Ma 26 pokoi i mieści się w odrestaurowanym, XIX-wiecznym budynku, w pobliżu Muzeum Watykańskiego i popularnej ulicy handlowej Via Cola di Rienzo. Sale, pięknie zdobione sztukaterią i szklanymi żyrandolami Murano, doskonale nadają się na spotkania z klientami. Nie wszystkie pokoje w hotelu są przestronne. Te braki rekompensuje dobra obsługa, czystość i wystrój wewnątrz. Klimatyzacja, telewizja satelitarna i Internet w cenie 2,95 euro za godzinę. Śniadania są serwowane na położonym w budynku tarasie. Jest to jeden z najlepszych rzymskich hoteli czterogwiazdkowych.

■ 2/D Via Varrone; tel. +39 668 892 972;

hoteldeiconsoli.com

Pokoje od € 140.

TRILUSSA PALACE HOTEL

Warto zboczyć z turystycznego szlaku, gdyż ceny poza nim są wyraźnie niższe. Trastevere, gdzie mieści się Trilussa Palace Hotel, położona w odległości około 10 minut jazdy samochodem od centrum historycznego, jest tętniącą życiem dzielnicą, w której aż roi się od barów, klubów jazzowych i restauracji. Mieści się tutaj też pchli targ Porta Portese czynny w każdą niedzielę, a także piękny Piazza di Santa Maria. W hotelu znajduje się 45 pokoi. Są przestronne i wyposażone w minibar, a także dostęp do Internetu (koszt przewodowego, dostępnego w pokojach, Internetu to 4 euro za godzinę, natomiast opłata za korzystanie z łącza bezprzewodowego, dostępnego w strefie publicznej, jest stała i wynosi 3 euro).

■ 27 Piazza Ippolito Nievo;

tel. +39 6588 1963; trilussapalacehotel.it

Pokoje od € 140.

Jak przetrwać w: RZYMIE

W Rzymie... wszystkie drogi prowadzą do ogromnych wydatków. **O'ar Pali** wyjaśnia, jak odkryć to, co w tym mieście najbardziej wartościowe.



Hotel Mozart

HOTEL MOZART

Zaletą Hotelu Mozart jest doskonała lokalizacja: niedaleko Via del Babuino, nieopodal jednej z bardziej znanych rzymskich ulic handlowych Via del Corso. Niedaleko znajdują się też Schody Hiszpańskie. Hotel posiada 56 przestronnych pokoi, a niektóre mają nawet zimowy taras. We wszystkich pokojach znajdują się płaskie telewizory. W holu goście mogą korzystać z bezpłatnego bezprzewodowego Internetu.

■ 23/B Via dei Greci; tel. +39 636 001 915; hotelmozart.com

Pokoje od € 140.

MARCELLA ROYAL HOTEL

Marcella Royal Hotel, położony jest przy stacji metra Repubblica, niedaleko Via Vittorio Veneto. Hotel ma 85 przestronnych i czystych pokoi. Goście mają do dyspozycji telewizję satelitarną i bezprzewodowy Internet (opłata wynosi 15 euro za dobę). Na dachu znajduje się też ogród, z którego można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę miasta. W ogrodzie serwowane są również śniadania w formie bufetu. Wieczorami można rozkoszować się muzyką fortepianową na żywo oraz lekkimi kolacjami serwowanymi pod rozgwieżdżonym niebem.

■ 106 Via Flavia; tel. +39 642 014 591; marcellaroyalhotel.com

Pokoje od € 140.

HOTEL MICHELANGELO

Ten nowoczesny, dobrej jakości, czterogwiazdkowy hotel, położony jest w pobliżu Bazyliki Świętego Piotra. Posiada czyste, przestronne, dźwiękoszczelne pokoje z dostępem do bezprzewodowego Internetu (jednak koszt to aż 10 euro za godzinę) i telewizją satelitarną. Dostępne są także sale konferencyjne, bar i restauracja.

■ 14 Via della Stazione di S Pietro; tel. +39 639 8739; starhotels.com

Pokoje od € 140.

WSKAZÓWKI

■ W ostatnią niedzielę każdego miesiąca, w większości popularnych miejsc, np. w Muzeum Watykańskim, nie pobiera się opłaty za wstęp.

■ Nie zapomnij o zapierających dech w piersiach freskach i rzymskiej sztuce, którą można podziwiać w licznych kościołach na terenie miasta. Wstęp wolny.

■ Estate Romana, rzymski festiwal letni,

odbywa się między czerwcem a wrześniem. Podczas festiwalu organizowane są liczne darmowe imprezy w mieście i okolicznych parkach, placach, galeriach i historycznych miejscach. Możesz też skorzystać z darmowych projekcji, koncertów muzyki klasycznej, występów kabaretowych czy odczytów literatury, organizowanych na świeżym powietrzu.

Koloseum



RESTAURACJE

EDY

Restauracja mieści się przy Vico del Babuino, niedaleko Piazza di Spagna i szczytu się rewelacyjnym położeniem, prawdziwie lokalnymi potrawami i przystępnymi cenami. Do najlepszych należą zapiekany bakłażan parmigiana, spaghetti carbonara i pieczona wołowina z ziemniakami. Lokal ma wyśmienitą atmosferę, piękne stare sufity, a na ścianach można podziwiać prace współczesnych malarzy. W miejscu, w którym wykwinne dania do tanich nie należą, ta restauracja stanowi wyjątek. Warto skosztować domowej rzymskiej kuchni w modnym i schludnym miejscu bez uszczuplania portfela.

■ 4 Vico del Babuino; tel. +39 636 001 738

Koszt posiłku średnio € 25 za trzy dania.

DAL BOLOGNESE

Pomimo, iż w tej niewielkiej knajpce przy Piazza del Popolo przesiadują głównie biznesmeni, można natknąć się tu także na polityka lub kogoś z show-biznesu.



Schody Hiszpańskie



Ad Hoc



Restauracja Sangallo



Restauracja jest czynna codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, do 23:00. To ulubione miejsce spotkań i świetny lokal na modny lunch biznesowy. Potrawy są proste – na przystawkę warto wziąć szynkę parmeńską, a potem tagliatelle alla bolognese – świeże, smaczne i przepięknie podane. Wiosną i latem Rzymianie dosłownie walczą o najlepsze miejsce przy stoliku na zewnątrz restauracji.

■ 1-2 Piazza del Popolo; tel. +39 6361 1426

Koszt posiłku średnio € 50 za trzy dania.

AD HOC

Ten elegancki lokal dla smakoszy przy Via di Ripetta to świetny wybór, jeśli chcesz zaimponować swoją wiedzą na temat miejscowych knajp koledze lub klientowi. Tutejsza kuchnia jest jedną z najlepszych na świecie, obsługa troszczy się o gości, ale nie przesadza. Panuje tu elegancka atmosfera, a jednocześnie jest tu bardzo przytulnie. Restauracja jest czynna do 1:00 (ale nieczynna w poniedziałki) i świetnie nadaje się na późną kolację. Skosztuj wołowego Carpaccio z parmezanem, chilli z oliwą z oliwek, lub domowego makaronu z czarnymi truflami. Można również skosztować którejś z tradycyjnych rzymskich potraw, jak na przykład ciętych eskalopek z białym winem, masłem i szynką. Przy rezerwacji internetowej, klienci dostają 15 procentową zniżkę na posiłek i wino.

■ 43 Via di Ripetta; tel. +39 6323 3040; ristorantead hoc.com

Koszt posiłku średnio € 55 za trzy dania.

RISTORANTE SANGALLO

To miejsce mógłbyś polecić swojej mamie. Obsługa jest miła i chętna by pokazać, jak cenione są zwyczaje – zaraz po wejściu goście są częstowani lampką

DZIESIĘĆ RZECZY, KTÓRE NIC NIE KOSZTUJĄ

■ Oślawiony przez „Rzymskie wakacje”, komedię romantyczną z 1953 roku, medalion La Bocca della Verità (Usta Prawdy), znajduje się przy ulicy o tej samej nazwie. W Starożytności, było to miejsce, w którym składano przysięgi. Według legendy jest to starożytny wykrywacz kłamstw. Jeśli powiesz nieprawdę, trzymając dłoń w ustach brodatego bóstwa, twoja ręka zostanie odgryzioną.

■ Hiszpańskie Schody na Piazza di Spagna to najdłuższe i najszerze schody w Europie. To doskonałe miejsce, żeby przysiąść, zjeść loda, poobserwować innych ludzi.

musującego wina prosecco, a po skończonym posiłku wręcza się im skromne pamiątki w postaci małych buteleczek oliwy z oliwek. Położona na uboczu, przy Vicolo della Vaccarella, niedaleko Piazza Navona, restauracja Sangallo łączy włoskie tradycje kulinarne z odpowiednią dawką innowacji. Dzięki temu potrawy są nie tylko pyszne, ale także modne i estetycznie podane. Trudno wybrać ulubione danie, ale wśród kilku pretendentów są smażone, solone dorsze z jabłkami i orzechami włoskimi, pierożki ravioli nadziewane dynią, oraz serem buffalo ricotta.

■ 11/A Vicolo della Vaccarella; tel. +39 6686 5549; ristorante sangallo.com

Koszt zestawu kolacyjnego to € 60 za trzy dania.

■ Koloseum to triumfalny symbol starożytnego Rzymu i spuścizna rzymskiej myśli konstruktorskiej. Aby wejść do środka, trzeba zapłacić 15,50 euro, ale nic i nikt nie zabroni ci przejść się po Piazza del Colosseo, wśród srebrnych drzew oliwnych i kruszejących kolumn Forum Romanum.

■ Koniecznie odwiedź Panteon (zbudowany w 126 roku naszej ery) na Piazza della Rotonda. Poczujesz się, jakbyś cofnął się w czasie. Zwróć uwagę na snop światła słonecznego, wpadający poprzez okrągły otwór, zrobiony w szerokim suficie zwieńczonym kopułą. Miejsce to jest również miejscem pochówku wielu znanych osobistości, takich jak renesansowy artysta Rafael.

■ Doceniani, zapewne bardziej przez turystów, niż lokalnych mieszkańców, Ołtarz Ojczyzny na Placu Weneckim, to biały marmurowy pomnik, wzniesiony po to, by uczcić pamięć pierwszego króla zjednoczonych Włoch – Wiktora Emmanuela II.

■ Istnieje niewiele rzeczy, które Włosi cenią wyżej niż wypicie drinka w kawiarnianym ogródku na placu. Odwiedź słynny plac Piazza Navona – usiądź i odpocznij wśród zapierającej dech w piersiach, barokowej architektury miasta. Okolica tętni życiem szczególnie wieczorami, kiedy można tu spotkać ulicznych artystów i obejmujące

się zakochane pary. Zaledwie kilka kroków od Campo dei Fiori znajduje się malowniczy targ.

■ Ogrody Villa Borghese oferują najlepsze spojrzenie na Wieczne Miasto – wchodzi się tam przez Piazza del Popolo na południu.

■ Bez względu na twoją religię czy wyznanie, Plac Świętego Piotra i monumentalna Bazylika w Watykanie to obowiązkowe punkty programu podczas wycieczki do Rzymu. Pamiętaj by stosować się do reguł dotyczących stroju – żadnych odkrytych nóg czy ramion. Czynne od 7:00 do 19:00.

■ Jeśli masz trochę czasu w środowy poranek, zdobądź darmowy bilet na cotygodniowe publiczne przemówienie papieża Benedykta XVI. (Podejść do brązowych drzwi Pałacu Apostolskiego i zapytaj o bilety szwajcarskiego gwardzisty). Możesz również zobaczyć papieża, gdy pozdrowia wiernych ze swojego okna w niedzielne południe.

■ Popularne miejsca w Rzymie są często bardzo zatłoczone w ciągu dnia, więc warto odwiedzić je nocą. Latem długo jest ciepło i gwarno. Koniecznie odwiedź wspaniałą fontannę Trevi – wrzuć monetę, jeśli posiadasz zbędne drobne – i pomyśl sobie życzenie. Inne miejsca warte nocnych odwiedzin to Castel St Angelo, Panteon, Koloseum, Plac Świętego Piotra i Hiszpańskie Schody.

SPIRITO DI VINO

Nazwa to gra słów i oznacza „boskiego ducha” lub „ducha wina”. Nie dość, że restauracja posiada ciekawą kolekcję tysięcy etykietek z całego świata, to jeszcze pracuje tu dwóch kelnerów uważanych za ekspertów i smakoszy wina. Ten rodzinny lokal w pełni zasługuje na swoją nazwę, a przynajmniej na tę bardziej przyziemną interpretację.

Przytulny wystrój dopełniają ściany pokryte terrakotą, wnęki, przejścia i prywatne łóżko. W menu można znaleźć 20 różnych przystawek, a także starożytne rzymskie potrawy, takie jak pieczoną wieprzowinę.

■ 31 A/B Via dei Genovesi;

tel. +39 6589 6689; spiritodivino.com

Koszt posiłku średnio € 45 za trzy dania.

Na zdjęciach: La Bocca della Verità; Piazza san Pietro; Fontanna Trevi

Business Traveller Poland

W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU

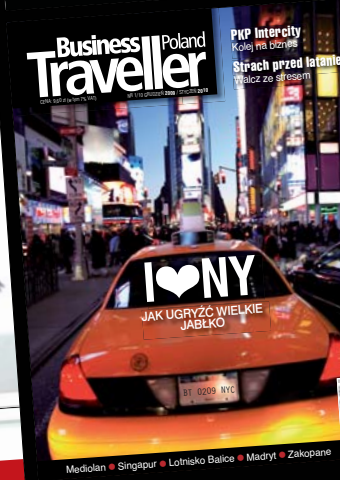


Prenumerata

półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet
www.businesstraveller.pl

Zamów mailem
redakcja@businesstraveller.pl



Miasto o wielu obliczach

Nie ma drugiego miasta na świecie, które miałoby równie bogatą historię, budziło tak ogromne emocje i mogło się poszczycić tak ogromną wielokulturowością. **Andrzej Czuba** odkrywa magię miasta, które jest symbolem dla wielu ludów i wyznań.



Wydaje się, że to bardzo daleko, ale wystarczy trzy i pół godziny lotu do Tel Awiwu, a potem kilkadziesiąt minut jazdy autostradą i już jesteśmy w Jerozolimie, jednym z najstarszych miast na świecie. Można zatem wpaść tu na weekend, choć nic nie stoi na przeszkodzie, by Jerozolimę zwiedzać w trakcie dłuższej podróży po Izraelu. Pobyt

w Jerozolimie nie jest uciążliwy, miasto leży na wysokości niemal 800 m nad poziomem morza, co zapewnia mu niższe temperatury, niż w pozostałych częściach Izraela. Nie zapominajmy także o bezpieczeństwie – wywołana sytuacją polityczną nieustanna obecność policji i wojska na ulicach, zapewnia turystom maksimum bezpieczeństwa.

Historia Jerozolimy sięga czwartego tysiąclecia przed naszą erą, kiedy po-

jawiły się w tej okolicy osady ludzkie. Prawdopodobnie miasto zostało założone tysiąc lat później. Około 1000 p.n.e. zostało podbite przez króla żydowskiego Dawida. W późniejszym czasie znajdowało się pod panowaniem Babilonii, Persji, Grecji, Egiptu, a wreszcie Rzymu. To wtedy do władzy doszedł Herod Wielki, który rozbudował Jerozolimę. Rzymianie sprawowali ścisłą kontrolę nad Judeą, jednym z namiestników ►





Kopuła na Skale



Ściana Płaczu



Cmentarz żydowski na Górze Oliwnej

Poncjusz Piłat, który dopuścił do egzekucji Jezusa Chrystusa. W roku 70 wybuchło powstanie żydowskie i Rzymianie zniszczyli świątynię, kolejne powstanie w 163 roku doprowadziło do wygnania ich z Jerozolimy. W roku 638 miasto dostało się pod panowanie muzułmanów. W 1099 Jerozolimę zdobyli krzyżowcy i ustanowili w niej na sto lat Królestwo Jerozolimy. W 1517 roku miasto stało się częścią imperium tureckiego. Brytyjczycy zajęli je w 1917 roku, sprawowali mandat nad tymi terenami do 1948 roku.

CZTERY W JEDNYM

Burzliwa i pełna dramatyzmu historia Izraela ma ogromny wpływ na to, jak dzisiaj prezentuje się Jerozolima. Najciekawsza jej część, Stare Miasto, jest otoczona przez mury i wypełniona sklepami z masą pamiątek. Dzieli się na cztery części, żydowską, muzułmańską, chrześcijańską i ormiańską, co znajduje odzwierciedlenie w różnorodności zabytków oraz miejsc kultu.

Część żydowska teoretycznie powinna być najstarsza, wszak Żydzi są

narodem, który mieszkał tu najwcześniej, ale pod względem architektury jest tak naprawdę najmłodsza. W czasie wojny w 1948 roku wojska jordańskie zniszczyły tę dzielnicę, została ona odbudowana w latach 60-tych i 70-tych, wedle ścisłych wskazań archeologów. Zrekonstruowana została m.in. Cardo, miejsce, które było główną ulicą bizantyjskiej Jerozolimy w VI wieku. W tamtych czasach była to aleja przecinająca całe miasto z północy na południe, z okazałymi kolumnami na całej długości. Dzisiaj część Cardo stanowi centrum handlowe, pełne galerii i sklepów, podczas gdy druga część jest właściwą ulicą.

W żydowskiej części miasta znajdziemy najważniejsze miejsce kultu w świecie judaizmu – Ścianę Płaczu, zwaną także Murem Zachodnim. Jest to fragment tzw. Drugiej Świątyni (Pierwszą zbudował król Salomon w X w. p.n.e., była w niej przechowywana Arka Przymierza), rozbudowanej za czasów Heroda Wielkiego, a zniszczonej przez Rzymian. Ściana Płaczu była i jest miejscem pielgrzymek żydowskich z całego świata, jej nazwa pochodzi od święta

Jerozolima to niezwykle miks religii, kultur i obyczajów, a do tego unikalne zabytki

opłakiwania zburzenia świątyni, obchodzonego każdego roku w sierpniu. Wierni wkładają między kamienne ściany karteczki z prośbami do Boga. Plac przed ścianą jest podzielony na dwie części, osobne dla mężczyzn i kobiet.

ŚWIĘTA SKAŁA

Nad Ścianą Płaczu, na Wzgórzu Świątynnym, wznoszą się dwie niezmiernie ważne dla muzułmanów budowle – Kopuła na Skale oraz Meczet Al-Aksa. Jerozolima jest uważana za trzecie święte miasto islamu. To właśnie tu odbył swoją podróż Mahomet i to właśnie tu dostąpił wniebowstąpienia. Kopuła na Skale została zbudowana w VII wieku – przy budowie uczestniczyli bizantyjscy rzemieślnicy, stąd wygląd, kojarzący się z bazyliką, o charakterystycznej złotej kopule. Warto wspomnieć, że jest to miejsce również ważne dla judaizmu, bo właśnie w tym miejscu Abraham miał się przygotowywać do złożenia ofiary ze swojego syna Izaaka (wewnątrz znajduje się „święta skała”, podobno jest na niej także odciski ślad stopy Mahometa). Meczet Al-Aksa powstał w VIII wieku,



Dzielnica arabska



Bazylika Grobu Świętego



Piramida Zachariasza

jest miejscem wielu pielgrzymek, może pomieścić tysiące wiernych, ma 144 tysiące metrów kwadratowych powierzchni, jedenaście bram, jest drugim co do wielkości meczetem islamu na świecie (po Mekce).

Niezwykle ważna dla chrześcijańskich pielgrzymów jest Via Dolorosa – uliczka w Jerozolimie, którą szedł Jezus na ukrzyżowanie. Znajduje się na niej 14 stacji Drogi Krzyżowej. Pielgrzymki do tego miejsca rozpoczęły się już w IV wieku, po zalegalizowaniu chrześcijaństwa przez cesarza Konstantyna. Trasy zmieniały się na przestrzeni wieków, a i dzisiaj różne wyznania mają swoje opinie na ten temat, ale jedno jest pewne – droga zawsze kończy się w tym samym miejscu, przy Bazylice Grobu Świętego, znajdującej się zresztą w części arabskiej. Brama Złota jest miejscem, przez które Jezus wjechał na miejsce kaźni. Brama ma dwa łuki – Łuk Żalu oraz Łuk Miłosierdzia.

Bazylika Grobu Świętego zbudowana została w miejscu ukrzyżowania, pochowania i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa – na wzgórzu Golgota.

Niezwykła architektura świątyni to kombinacja wpływów greckich, bizantyjskich oraz budowniczych z czasów krucjat – bazylika powstała w IV wieku, była wzniesiona przez cesarza Konstantyna, została potem przebudowana przez krzyżowców. Pieczę nad nią sprawują przedstawiciele pięciu kościołów: rzymskokatolickiego, greckiego, ormiańskiego, koptyjskiego oraz syryjskiego. Każdy z nich ma swój obszar w świątyni.

ŚWIATŁO I DŹWIĘK

Ważnym miejscem jest także Góra Oliwna. Na tym położonym na wschód od Starego Miasta wzniesieniu znajduje się najstarszy i największy na świecie cmentarz żydowski, poza tym wiele kościołów, upamiętniających wydarzenia, związane z postacią Jezusa. Getsemani (Ogród Oliwny) to miejsce, w którym Jezus przebywał na czuwaniu modlitewnym wraz ze swoimi uczniami, w wieczór przed pojmaniem.

Najmniej w kontekście Jerozolimy mówi się o dzielnicy armeńskiej, która znajduje się nieopodal części chrześcijańskiej. A szkoda, bo także ma bogatą

historię i ciekawe miejsca, a związana jest nieodłącznie z armeńskim chrześcijaństwem. Warto uzmysłowić sobie, że ma ono ogromne tradycje.

Chrześcijaństwo dotarło do Ormian już w I wieku. Mało znanym jest fakt, że to właśnie Armenia, jako pierwsze państwo na świecie, przyjęła oficjalnie chrześcijaństwo – stało się to w 301 roku. Powodem było uzdrowienie króla Tiridatesa III przez Św. Grzegorza. W XII wieku Ormianie utworzyli własny kościół, niezależny tak do Rzymu, jak i Konstantynopola. Obecnie liczba mieszkańców dzielnicy ormiańskiej w Jerozolimie wynosi około tysiąca. Rezydują oni wokół kościoła Św. Jana.

Historia Jerozolimy jest niezwykle bogata i długa – niezłą okazją, by się z nią zapoznać, są spektakularne pokazy z cyklu „światło i dźwięk”, urządzone wieczorem na ścianach wieży króla Dawida. Przedstawienie trwa 45 minut, obrazy są wyświetlane przez 20 projektorów. Całość jest ułożona tak, by być jak najdalej od wszelkich interpretacji religijnych czy politycznych. To przedstawienie dla każdego. ■

Turyń – miasto na czasie



Piazza Castello



Scrinio Lingotto

Włoska metropolia po raz kolejny przeżywać będzie obłęzenie. To miasto, które wciąż się zmienia.

Jakub Olgiewicz przygląda się przygotowaniom do wielkiego święta.

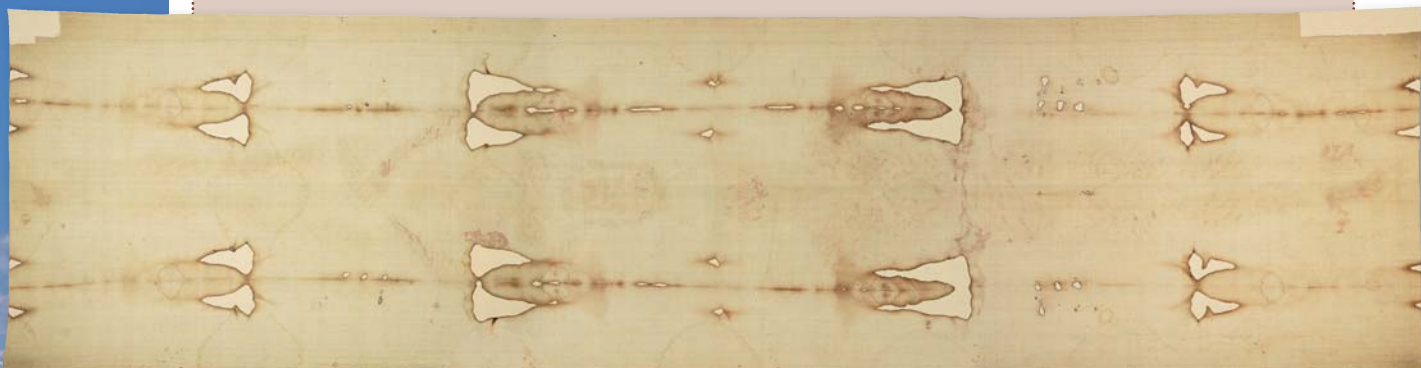
Tym razem powodem zamieszania, które sprowadzi do Turynu około dwóch milionów gości z całego świata, będzie wystawienie na widok publiczny Całunu Turyńskiego. Pomiedzy 10 kwietnia a 23 maja miasto będzie w pełnej mobilizacji, tym bardziej że 2 maja odwiedzi je także papież Benedykt XVI.

Po raz ostatni Całun eksponowany był publicznie w roku 2000 z okazji wielkiego jubileuszu milenijnego. Tym razem płótno zostanie pokazane pielgrzymom i turystom po gruntownej renowacji jaką przeszło w roku 2002. Usunięto wówczas organiczne resztki pozostałe na lnia-nej tkaninie po pożarze, jaki przetrwała

w 1532 roku w Chambery, zanim trafiła do turyńskiej Katedry.

HISTORIA I NOWOCZESNOŚĆ

Turyń to miejsce, które przechodzi nieustanną transformację, łącząc wielowiekową tradycję z nowoczesnym podejściem do życia. Jak większość ważnych miast Europy, Turyń powstał na styku kultur i cywilizacji. Najstarsze wzmianki mówią o wiosce u podnóża Alp zwanej Taurasia, którą w 218 roku przed Chrystusem zniszczyły wojska Hannibala. Na szczątkach Taurasii powstało, ponad 200 lat później, rzymskie miasteczko Augusta Taurinorum, w którym pojawiły się zaczątki obecnych uregulowań miejskich z równoległymi



CAŁUN TURYŃSKI

To lniana tkanina o wymiarach 4,41 na 1,13 metra z odbitym, jak na fotograficznym negatywie, wizerunkiem mężczyzny, który był torturowany i ukrzyżowany. Wierni uważają, że jest to odbicie ciała Chrystusa. Choć tkaninę poddawano wielokrotnie dokładnym analizom, tak naprawdę do dziś taka ewentualność nie została definitywnie potwierdzona ani obalona. Do badań zaprzęgano nowoczesną technologię, a stosowanie różnych dziedzin nauki w badaniach nad tkaniną doprowadziło nawet do wykształcenia osobnej nauki zwanej sindonologią – czyli właśnie badaniom Całunu.

Płótno pogrzebowe Jezusa pojawia się we wzmiankach w Ewangeliach. Przez setki lat podobnych relikwii prezentowano w całej Europie bardzo wiele. Większość jednak zaginęła, a pozostałe zdecydowanie uznano za falsyfikaty. Kościół oficjalnie nie wypowiada się na temat autentyczności Całunu z Turynu. Ocenę tego

pozostawiono każdemu wiernemu.

Najwcześniejsze wzmianki historyczne dotyczące Całunu sięgają połowy XIV wieku – wówczas rycerz Geoffroy de Charny umieścił tkaninę w ufundowanym przez siebie w 1353 roku kościele w Lirey we Francji. W czasie wojny stuletniej, w obawie o losy płótna, Marguerite de Charny zabrała je ze sobą w podróż po Europie. Dotarła w ten sposób na dwór sabaudzki, tam Całun umieszczono w Sainte Chapelle du Saint Suaire. Czwartego grudnia 1532 roku doszło do pożaru, który znacząco uszkodził płótno. Zabiegów renowacyjnych podjęły się wówczas miejscowe Klaryski. W roku 1578 Całun ostatecznie trafił do Turynu, a od roku 1589 przechowywany jest w tamtejszej Katedrze św. Jana Chrzciciela.

Wnętrze katedry, tu znajduje się Całun



Katedra św. Jana Chrzciciela

i poprzeczными w stosunku do siebie ulicami. U schyłku XIII wieku miasto zdobyli Sabaudowie, którzy w 1563 roku przenieśli tu z Chambery swoją siedzibę. Miasto rozrastało się i było intensywnie zaangażowane w działania jednoczące Włochy. W roku 1861 Turyn stał się pierwszą stolicą zjednoczonego królestwa Italii. Dlatego przyszłoroczne uroczystości poświęcone 150 rocznicy zjednoczenia, odbywać się będą w tym właśnie miejscu.

Turyn to jednak nie tylko historyczny zabytek z dziesiątkami kościołów, 15 rezydencjami królewskimi, które uznane zostały przez UNESCO za Światowe Dziedzictwo Kultury czy Muzeum Egiptu porównywanym jedynie z tym w Kairze. To również kolebka motoryzacji, bowiem w 1899 roku Giovanni Agnelli założył tu swoją Fabbrica Italiana Automobili Torino (FIAT), a kibice najbardziej popularnej gry zespołowej na świecie mogą emo-

cjonować się występami dwóch słynnych miejscowych zespołów. Stąd wywodzą się także najlepsze nazwiska europejskiego designu, takie jak Giugiaro czy Pininfarina.

WSZECHSTRONNA OFERTA

Pozycja Turynu i reprezentowanego przez to miasto regionu Piemontu zdecydowanie wzrosła po zorganizowaniu tam w 2006 roku Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Miasto zostało po imprezie w doskonałej kondycji z rozbudowaną i gotową na przyjęcie gości infrastrukturą biznesową i turystyczną. Sale wystawowe, centra konferencyjne – wsparte bogatą ofertą hotelową, nie tylko w samym mieście, powodują, że Turyn staje się również doskonałym miejscem na organizację dużej firmowej imprezy.

Nie wolno także zapominać o kulinarnej ofercie regionu. Pasty, sery, doskonałe wina – oferta, która zadowolić może każde podniebienie. W Turynie mie-

ści się zresztą wyjątkowe miejsce zwane Eataly – wielki sklep dedykowany jedynie najlepszym i naturalnym produktom kulinarnym. W mieście odbywa się też co dwa lata Salone del Gusto – jedno z największych na świecie targów poświęconych zdrowej żywności.

Warto więc odwiedzić Turyn, tym bardziej, że przez najbliższe tygodnie miasto to będzie na ustach wszystkich. ■



Aperitivo



Bella Center



Lotnisko Kastrup

Jak to się robi w **Kopenhadze?**

Kopenhaga ma wszelkie dane po temu, by być atrakcyjna dla polskiego biznesu. Blisko, doskonała infrastruktura, a do tego niepowtarzalny klimat i urok miasta o bogatych tradycjach i kulturze.

Stolica Danii znajduje się w czołówce rankingu miast europejskich, jeśli chodzi o organizację kongresów i konferencji. Takich rankingów jest wiele, są sporządzane przez różne organizacje, ale Kopenhaga zawsze plasuje się w pierwszej dziesiątce. Nieprzypadkowo. Tak liczba obiektów konferencyjnych, jak i infrastruktura hotelowa oraz gastronomiczna decydują o tym, że Kopenhaga jest atrakcyjna dla organizatorów spotkań biznesowych. Do końca roku 2011 liczba oferowanych przez hotele miejsc noclegowych wzrosła o ponad 30 procent do 19 000 pokoi.

Powodów, dla których warto wziąć pod uwagę Kopenhagę przy organizacji biznesowego przedsięwzięcia, jest wiele. Po pierwsze, położenie. Lot do stolicy Danii z Polski to tylko około 2 godzin (transfer z lotniska do centrum trwa zaledwie 12 minut). Po drugie, wysoki poziom usług. Istotne jest również to, że zagęszczenie obiektów biznesowych jest tu bardzo duże, dlatego nie potrze-

ba jakiejś wielkiej logistyki, by sprawnie przeprowadzić spotkanie. Rocznie w Kopenhadze odbywa się 90 dużych imprez, w rodzaju klimatycznej konferencji ONZ. Mniejszych imprez odbywa się tu cała masa.

Kopenhaga jest bardzo dumna ze swoich osiągnięć w dziedzinie ochrony środowiska. To nie jest tylko puste hasło. Samoloty, dolatujące do lotniska Kastrup, stosują tzw. ekologiczne lądowanie – lądują z silnikami na biegu jałowym. Jeden samolot jest w stanie dzięki temu „zaoszczędzić” 300 kg dwutlenku węgla. Stolica Danii jest także znana z bardzo czystej wody – kanały portowe

mają wodę tak czystą, jak morskie kąpieliska przy plażach cieśniny Øresund.

Konferencja duża czy mała? W Kopenhadze wszystko jest możliwe. Bella Center to największe centrum wystawowe i konferencyjne w Skandynawii. Ma powierzchnię aż 115 tys. m², doskonałe połączenie między lotniskiem oraz centrum miasta.

Propozycją z zupełnie innej bajki jest Louisiana. To muzeum sztuki nowoczesnej, które jest jednocześnie wysokiej klasy obiektem konferencyjnym. Może sprostać bardzo różnym wymaganiom, jeśli chodzi o pojemność – w sali koncertowej zmieści się nawet 300 osób, w mniejszych pomieszczeniach od kilkunastu do kilkudziesięciu.

Park Tivoli to jedna z wizytówek duńskiej stolicy. Karuzele, rollercoastery, salony strachu – jest tu wszystko, co charakterystyczne dla tego typu miejsc. Ale w Tivoli można też pracować, a nie tylko się bawić. Ot, choćby w Nimb, to

**Stolica Danii
gości około
90 dużych
kongresów
rocznie**

Centrum podczas konferencji klimatycznej





doskonała restauracja, ale i budynek konferencyjny, w którym znajdzie miejsce nawet 2 tysiące gości.

Bardzo atrakcyjnym miejscem jest Dansk Arkitektur Center (Duńskie Centrum Architektury), które znajduje się w strefie portowej Christianshavns. Mieści się w kompleksie spichlerzy portowych z XVIII wieku. Dysponuje dużą salą na około 150 osób oraz mniejszymi, które pomieszczą od 12 do 60 gości.

Hoteli jest w Kopenhadze mnóstwo, a tych naprawdę dobrych – bardzo wiele. Od kilku lat wszelkie rankingi na dobre hotele biznesowe wygrywa Hilton, który znajduje się w obrębie lotniska Kastrup. Szczyci się nie tylko jakością, przynależną sieci, ale i tym, że ma największe małe pokoje w mieście – mierzą 33 m². Hotel dysponuje 29 pokojami konferencyjnymi, które mogą pomieścić od 4 do 450 osób. Ma także znakomitą ofertę kulinarną, trzy restauracje oferują wiele smakowitych specjałów duńskich.

Bardzo oryginalnym wyborem jest hotel Nimb, znajdujący się w obrębie Parku Tivoli – historia tego miejsca sięga końca XIX wieku. Oferuje 13 pokoi, zapewniając domową atmosferę, a to dzięki antykom, kominkom i stylowym meblom. Świetne jest tu także jedzenie – ostrygi, wędzona pierś kaczki czy eskalopki to specjały, których warto tutaj spróbować.

Firma konsultingowa BCRC przeprowadziła sondaż wśród tysiąca osób z Norwegii, Szwecji, Finlandii i Danii, pytając je o to, jaki hotel spełnia najlepiej wymogi biznesu. Wygrała sieć Radisson Blu – zdobyła pierwsze miejsce we wszystkich kategoriach, i to po raz szósty z rzędu, bowiem badanie odbywa się każdego roku.

Niezależnie od tego, jakiego rodzaju imprezę biznesową chcemy urządzić, możemy być pewni jednego: Kopenhaga sprosta każdemu, nawet najbardziej wygórowanym wymaganiom. ■

Tomasz Karpiński



Kopenhaga - miasto biznesu

DANIA W LICZBACH

- W skład Danii wchodzi 407 wysp.
- Dania liczy 5,5 mln obywateli. W Kopenhadze mieszka 1,2 mln.
- Ponad 1000 lat trwa monarchia w Danii, co czyni ją najstarszą na świecie.
- W sektorze usług pracuje 73 procent Duńczyków.
- Chłodne lata (średnio 16 stopni) i łagodne zimy (średnia temperatura 0,5 stopnia) to charakterystyczna pogoda dla Danii.
- Walutą duńską są korony. Jeden euro to około 7,4 korony.

KOPENHASKI TOP

Mała Syrenka Pozycja obowiązkowa. Pomnik, upamiętniający słynną bajkę Hansa Christiana Andersena, odsłonięty w 1913 roku. Znajduje się przy nabrzeżu w porcie.

Galeria Narodowa Europejskie i duńskie dzieła sztuki, najstarsze pochodzą z XV wieku. Sølvgade 48, www.smk.dk

Rejs po kanale

Jedna z największych atrakcji w Kopenhadze – 60 minut na łodzi pozwala zatopić się w niezwykłej atmosferze miasta. www.canaltours.com

Zamek Kronborg

Renesansowy zamek, znany z szekspirowskiego „Hamleta”. Kronborg 2 C, www.kronborgslot.dk

Park Tivoli Ogromny park rozrywki, w którym dorośli bawią się jak dzieci, a dzieci mogą być naprawdę sobą. Vesterbrogade 3, www.tivoli.dk

Muzeum Narodowe Historia od czasów antycznych do dnia dzisiejszego. Plus znaleziska archeologiczne. Ny Vestergade 10, www.natmus.dk

Stroget Składający się z kilku ulic deptak, pełen markowych sklepów. www.kcc.dk

Obserwatorium Okrągła wieża, która jest najstarszym działającym obserwatorium w Europie – od 1642 roku. Købmagergade 52 A, www.rundetaarn.dk

Louisiana Muzeum sztuki nowoczesnej. Gammel Strandvej 13, www.louisiana.dk



NA STOLE

Od marynowanego renifera po homary, od tajskich przysmaków po tradycyjne duńskie „frikadeller”, czyli mięsne kulki, od sushi do smørrebrød (małowiczko zdobionych kanapeczek) – Kopenhaga znana jest z klimatycznych restauracji. Świadczy o tym choćby całkiem spora liczba restauracji, polecanych przez przewodnik Michelin. Jest ich dwanaście, a wśród nich specjalizująca się w daniach morskich Noma, Era Ora z włoskim jedzeniem, Kong Hans Kælder ze znakomitymi ostrygami czy Kiin Kiin, oferująca tajskie jedzenie. Kopenhaga ma wiele świetnych restauracji rybnych, jak choćby Krogs czy Acquamarina (znakomite śledzie!). Bardzo dużym powodzeniem cieszą się także mini browary, w których można nie tylko skosztować wyborczego lokalnego piwa, ale i najeść się do syta. BrewPub czy Bryggeriet Apollo to miejsca, do których chce się wracać.

Łyk Alaski

Typowe skojarzenie, jakie nasuwa się, kiedy słyszymy o rejsie statkiem wycieczkowym: egzotyczna wyspa, palmy, plaża i ciepłe morze. Ale niezapomnianą podróż można odbyć w całkiem odmiennych warunkach i w zupełnie innych rejonach. Klimatycznych i kulturowych.

Alaska to jedno z tych miejsc, które bez wątpienia możemy określić słowem: magiczne. Opromienione sławą gorączki złota (a właściwie kilku gorączek), jest regionem, który przyciąga rzesze turystów. Alaskę można zwiedzać od strony lądu. Ale niewątpliwie bardziej oryginalnym i przynoszącym więcej niecodziennych przeżyć, jest oglądanie Alaski od strony morza, na stat-

ku *Radiance Of The Seas* – bo tylko w ten sposób można naprawdę poczuć ogrom tutejszej przyrody.

MAJESTAT PRZYRODY

Radiance Of The Seas pływa po Alasce między majem a wrześniem. Podróż trwa osiem dni. Zaczyna się w Vancouver, trzecim co do wielkości mieście Kanady. Tu odbywa się zaokrętowanie pasażerów, ale ci, którzy przybyli kilka dni wcześniej, mogą pokusić się o poznanie miasta – choćby odwiedzić Stanley Park, ogromny park miejski (większy od Central Parku w Nowym Jorku), w którym znajduje się Aquarium, największy obiekt tego typu w Kanadzie. Wielką atrakcją tego miejsca jest także Seawall, trasa rekreacyjna długości 22 km, po której można spacerować, jeździć na rowerze lub biegać – na park Stanleya przypada prawie 9 km tej trasy. Smakoszom wypada polecić wizytę



Na alaskich wodach

Statek *Radiance Of The Seas* należy do armatora Royal Caribbean. Swoją pierwszą podróż odbył w marcu 2001 roku. Ma 13 pokładów, większość kabin z widokiem na morze, a wyróżniają go także przeszklone windy, umiejscowione tuż przy burtach, z nich zatem również widać morską przestrzeń.

W cenie rejsu zawsze znajdziemy pokój oraz jedzenie i napoje, za wyjątkiem alkoholu. Śniadania oraz lunchy je się, korzystając z doskonale zaopatrzonego bufetu w restauracji o nazwie *Windjammer Cafe*. Wieczorami można tu także jeść kolacje o niezobowiązującym charakterze, bo te w restauracji głównej, o nazwie *Cascades* (nazwa od wodospadu, znajdującego się wewnątrz) są uroczyste, zwłaszcza z udziałem kapitana. To prawdziwa celebrowanie, każdy stolik obsługuje kilku kelnerów, a serwowane jedzenie a la carte oraz wina to prawdziwa uczta dla podniebienia. Można również skorzystać z włoskiej restauracji *Portofino*, w której miejsca należy rezerwować wcześniej. Na statku znajdziemy także *Chops Grille* ze świetnymi stekami. Jest tu także wiele miejsc, w których możemy napić się kawy czy drinka, np. *Seaview Cafe*, *Latitudes* czy *Champagne Bar*.

Wieczorami, po kolacji, na gości czeka mnóstwo miejsc, oferujących muzykę na żywo czy tańce. Bardzo ciekawą propozycją jest *The Colony Club*, o wystroju w brytyjskim stylu kolonialnym, składający się z 4 różnych klubów o azjatyckich nazwach: *The Bombay Billiard Club*, *Jakarta Lounge*, *Singapore's Sling* oraz *Calcutta Card Club*.

Wieczorem również otwiera podwoje Teatr *Aurora*, w którym wystawiane są wspaniałe wyreżyserowane i perfekcyjnie opracowane choreograficznie przedstawienia. Pasażerowie mogą także bawić się w *Casino Royale*, w którym czekają na nich maszyny w rodzaju wrzutowych automatów, video pokera, a także stoły do blackjacka, ruletki czy pokera.

w Chinatown, pełnym orientalnych restauracyjek. Bardzo ciekawą atrakcją jest wiszący most dla pieszych, rozciągający się nad rzeką *Capilano*. Ma 136 metrów długości i wisi na wysokości 70 metrów.

Rejs rozpoczyna się po południu o godzinie 17:00, statek wypływa w morze i drugiego dnia rejsu wpływa do czegoś, co z angielska nazywa się *Inside Passage* i jest zatoką, poprzecinaną wysepkami, błękitnymi fiordami i ogromnymi górami lodowymi. To niewątpliwie jedno z najbardziej znanych i efektownych miejsc Alaski, tutejsze widoki zapierają dech w piersiach. Jego największą atrakcją jest ogromny, słynny lodowiec *Hubbarda*, o długości 150 i szerokości kilkunastu kilometrów. Jego ogrom i majestat po prostu oszałamiają, a widok opadających do morza z niesamowitym hukiem płatów lodowych pozwala odczuć szczyry podziw dla potęgi natury. Spadanie lodu

określa się mianem „cielenia się” lodowca – dźwięk słychać w odległości wielu kilometrów.

GORĄCZKA ŻŁOTA

Trzeciego dnia rano statek dopływa do miejscowości *Ketchikan* i cumuje w niej do południa. W XIX wieku była to niewielka indiańska osada, a jej gwałtowny rozwój datuje się od 1898 roku, kiedy to *Ketchikan* stało się „bramą” dla górników przybywających do *Klondike* – gorączka złota przyciągała wtedy awanturników z całego świata. Warto odwiedzić tutaj park totemów indiańskich, można wybrać się na wyprawę hydroplanem, by podziwiać z lotu ptaka kryształicznie czyste jeziora, ogromne wodospady i rozlewające się przy powierzchni ziemi mgły. Są tu dostępne także atrakcje w rodzaju safari jeepami, czy wyprawa doskonale wyekwipowaną łodzią na łowie- ▶





nie łososia, który jest miejscowym specjałem. Sporą miejscową atrakcją jest też pokaz umiejętności drwali: rzuty siekierą, piłowanie, toczenie pni czy wspinanie się na czas na wysokość kilkunastu metrów.

Kolejnego dnia rejsu statek dopływa do Icy Strait Point. To miejsce położone w pobliżu miasta Hoonah, największej osady indiańskiej na Alasce. Miejscowi dzielą tutejszą zatokę z orkami, wielorybami (widok gigantycznego ogona humbaka to w tym miejscu rzecz najwyklesza pod słońcem), fokami i pięcioma gatunkami łososia. Z lokalnych atrakcji: fabryka konserw z 1930 roku.

Piąty dzień podróży statkiem po Alasce to wizyta w Juneau, stolicy stanu. Miasto powstało w czasie gorączki złota, położone jest u stóp góry Mount Juneau, w pobliżu majestatycznego lodowca Mendenhall. I właśnie widok na ten lodowiec jest jedną z największych tutejszych atrakcji. Najlepiej podziwiać go z helikoptera podczas wycieczki, która opcjonalnie oferuje armator. Z pokładu da się dojrzeć niedźwiedzie, górskie kozy oraz losie. Po wylądowaniu – przejażdżka psim zaprzęgiem. Ciekawe jest także zwiedzanie zabytków, związanych z gorączką złota, a także przejażdżka kolejką linową na szczyt Mount Roberts – widoki stąd są naprawdę niezapomniane.

LODOWY BŁĘKIT

Kiedy w końcu XIX wieku odkryto na terytorium Yukonu złoto, tysiące awanturników ściągnęło w te rejony. Wiele z nich usiłowało się dostać tutaj drogą wod-

ną. Tak narodziło się miasto Skagway, do którego Radiance Of The Seas przy pływa szóstego dnia wycieczki. Przed wiekiem ten region nosił nazwę Dyea i był punktem startowym dla wielu trampów, zmierzających do Klondike. Przewodnicy proponują wycieczki po miejscach, związanych z tamtymi czasami, można tu zobaczyć ruiny posiadłości poszukiwaczy, pospacerować po okazałym lesie i pozachwytać się imponującą górką scenerią. Przedostatni dzień morskiej podróży po Alasce jest przeznaczony na podziwianie lodowca Hubbarda od strony wody. Widok masywnych, błękitnych ścian o nieregularnych rysach powoduje, że statek wydaje się przy nich pływającą lupinką. Wizyta przy lodowcu Hubbarda to niewątpliwie najbardziej spektakularna część wizyty na Alasce. Po niej, ostatniego dnia, jest już tylko wizyta w Seward – a to nie tylko jedna z najstarszych miejscowości tutaj, ale również bardzo malowniczo położona. Można tu odwiedzić oceanarium, czy wybrać się na przejażdżkę łodzią motorową, by poobserwować z bliska fokę oraz wieloryby. Ich widok pozostaje na długo w pamięci. Bo Alaska uzależnia i wie to każdy, kto choć raz miał okazję odwiedzić tę piękną krainę. ■

Michał Stoiński

Pełną ofertę rejsów statkiem Radiance Of The Seas znajdziesz u polskiego przedstawiciela Royal Caribbean Cruise Line, ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa, tel: 0 22 455 38 48, www.rccl.pl



Radiance Of The Seas to także szeroka oferta aktywnego wypoczynku. Rano wytrwałymi joggerami zapełnia się ścieżka do joggingu, która biegnie wokół statku na jednym z pokładów. Pasażerowie mają także do dyspozycji centrum spa z wieloma zabiegami, solarium o wnętrzu w stylu afrykańskim oraz świetnie wyposażone centrum fitness. Zawsze wielkim powodzeniem cieszy się ściana do wspinaczki (mogą z niej korzystać nawet osoby początkujące), mini golf czy boisko, na którym można grać w siatkówkę i koszykówkę. Pływanie przy lodowcu nie zraża miłośników basenów czy jacuzzi – jest tu nawet zjeżdżalnia dla dzieci.

Na Radiance Of The Seas pasażerowie znajdują kabiny wewnętrzne, jednak dużo większym powodzeniem cieszą się pokoje zewnętrzne, wyposażone w okna lub balkony. Np. pokój Superior ma powierzchnię 70 m², balkon 14 m², dwa łóżka, sofę, łazienkę, minibar, suszarkę, telefon, telewizor, rozkładany stolik na laptopa, ewentualnie dodatkowe łóżko – może w nim mieszkać 3-5 osób. Apartamentów na statku jest kilka rodzajów, od Junior (97 m², balkon 22 m²) aż po apartament królewski, o powierzchni około 330 m² (balkon ma w nim 70 m²), z jacuzzi, salonem, fortepianem, systemem audio i wieloma innymi udogodnieniami.

Cena za tygodniowy rejs statkiem Radiance Of The Seas po Alasce wynosi 1664 USD za 2 osoby w kabinie wewnętrznej, 1694 USD w kabinie z oknem oraz 2600 USD w kabinie z balkonem. Cena zawiera pełne, całodzienne wyżywienie oraz napoje, za wyjątkiem alkoholu.





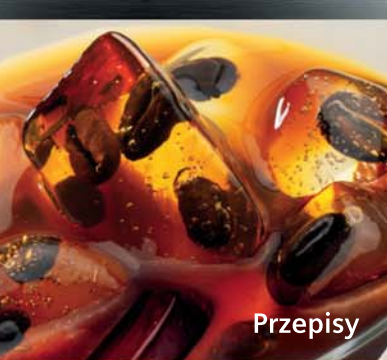
Siemens i kawa



Gatunki



5M baristy



Przepisy

Potęga smaku i aromatu
na www.siemens-kawa.pl



Ekspres ciśnieniowy EQ.7 to mistrz w profesjonalnym parzeniu kawy. Futurystyczna technologia i wysmakowany design dostarczają wyjątkowej przyjemności – zarówno przy obsłudze, jak i degustacji wyśmienitej kawy. Najnowsze rozwiązania techniczne: **system senso flow**, czy **aroma pressure** pozwalają osiągnąć wyjątkowo głęboki smak i aromat, a w **cream center** powstaje idealna pianka o kremowej konsystencji. **Ruchomy dystrybutor** znakomicie ułatwia serwowanie kawy. Wszystko o ekspresach Siemens zawierają strony naszego **serwisu internetowego**. Znajdziesz tam także kompendium wiedzy o kulturze kawy: jej historii, uprawach, gatunkach oraz przepisy na pyszności z kawy – zarówno słodkie, jak i pikantne! Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zanurz się w egzotyczny świat kawy przy filiżance gorącego espresso!

The future moving in.

SIEMENS

Klubowo

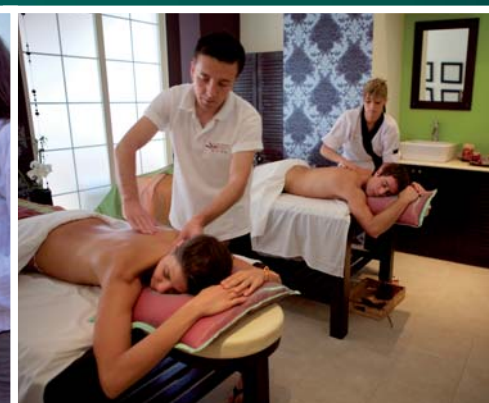
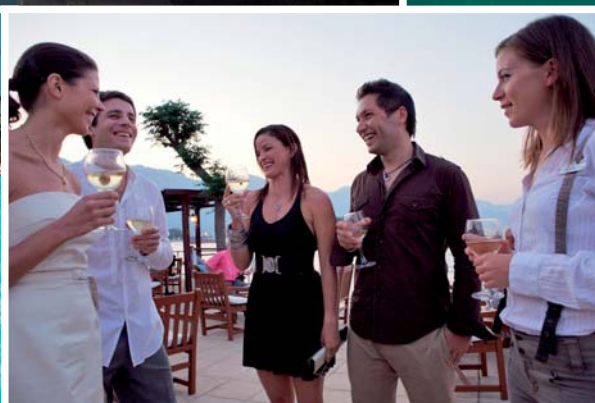
po turecku

Niektórzy uznają, że turecka riwiera to już nazbyt oklepany temat, że została niemal zdeptana, bo rzuciło się na ten kierunek pół Europy. Być może, ale nadal są tam miejsca niezwykle. Wioski Club Medu z pewnością do nich należą. Zaprasza do nich **Jakub Olgiewicz**.

Club Med jest synonimem wspaniałego wypoczynku – w wioskach oznaczanych harpunem można zregenerować siły w świetnych warunkach, korzystając ze sportowej oferty, jakiej nie ma w innych miejscach a przy tym kosztować wyjątkowej kuchni. To wszystko podawane jest w formule all inclusive – bo klubowicze przywykli już, że dla nich przygotowywane jest to, co najlepsze.

Turcja, spadkobierca wielkiego imperium osmańskiego, to muzułmańska republika z niezmiernie bogatą historią i wspaniałymi zabytkami kultury Antyku – Pergamon, Troja, Milet. Turystyka jest obecnie jednym z głównych motorów miejscowej gospodarki. Koncentruje się nad bajecznym wybrzeżem Morza Śródziemnego, zwanego tam zresztą Morzem Białym i nad Morzem Egejskim. W tych właśnie okolicach mieszczą się cztery wioski Club Med.

Dotarcie do klubów z Polski nie nastręcza żadnych trudności. W sezonie letnim można skorzystać z licznych lotów czarterowych z większych miast w Polsce – lądujących na międzynarodowym lotnisku w Antalyi.



PALMIYE

Klub oznaczony czterema harpunami przeznaczony dla rodzin. Wspaniałe położone miejsce w okolicach Antalyi, z tamtejszego lotniska podróżuje się niespełna godzinę. Kilkusetmetrowa prywatna plaża ciągnie się pod ścianą gór, co sprawia, że wrażenia są niesamowite.

Wioska Palmiye liczy w sumie 692 pokoje i składa się z budynku hotelowego i bungalowów zwanych Villagio rozsianych w parku. To jedno lub dwupiętrowe budynki z pokojami klubowymi o powierzchni około 17 metrów kwadratowych, z których, te z widokiem na morze, mają umeblowane balkony skąd można cieszyć oczy wspaniałą morską panoramą.

Hotel ma cztery kondygnacje, ustawiony jest w pobliżu wody w kształcie litery U. Część pokoi klubowych ma widok na morze, część na niesamowite góry Taurus.

Główna restauracja mieści się na terenie hotelu i nosi nazwę Phaselis. Serwowane są tam śniadania, obiady i kolacje w formie bogatego bufetu. Olbrzymi taras, tam też wyznaczono miejsce dla palących, daje możliwość zjedzenia kolacji pod gwiazdami. Trzy razy w ciągu tygodnia szef kuchni prowadzi kulinarne demonstracje.

Druga z restauracji mieści się w sekcji bungalowów, nazywa się Olympus i ma również spory taras widokowy ze stolikami. W Topkapi można spróbować miejscowej kuchni, chociażby wybornej jagnięciny. Ta restauracja przeznaczona jest dla niepalących a kolację trzeba tam wcześniej zamówić w recepcji.

Do dyspozycji gości są także bary rozmieszczone zarówno na terenie hotelu i Villagio, jak też na plaży.

Oferta sportowa w Palmiye jest bogata, można tam korzystać z zajęć wodnych: snorkelingu, windsurfingu, piłki

Morze Śródziemne i Egejski to lokalizacja bajkowych tureckich wiosek Club Med

wodnej, kajaków i aquafitnessu. Do tego ćwiczenia łucznicze, siatkówka, koszykówka, piłka nożna. Dodatkową atrakcją są zabawy cyrkowe na trapezie.

Palmiye to klub rodzinny, zapewnią więc opiekę najmłodszym swoim gościom. W Petit Club można zostawić dzieci między 2 a 4 rokiem życia, starszaki do 11 lat znajdą coś dla siebie w Mini Club a dla nastolatków przeznaczony jest Club Med Passworld.

KEMER

Dosłownie 5 kilometrów na zachód od Palmiye położony jest klub dla singli Kemer, gdzie szalona zabawa trwa bez przerwy. W Kemer witani są goście bez dzieci, którzy nastawiają się na rozrywkę oraz na liczne atrakcje sportowe, szczególnie wodne.

Klub powstał w 1979 roku, przeszedł już gruntowne odnowienie i mieści się w bungalowach rozmieszczonych ►



na wzgórzach, na skalnych półkach i w środku piniowego lasu. W sumie do dyspozycji gości oddano 462 klimatyzowane pokoje sygnowane trzema harpunami.

Piętrowe bungalowy mieszczą pokoje o powierzchni około 22 metrów kwadratowych z umeblowanymi tarasami. Są tam także mniejsze pokoje (15 m²) rozmieszczone w bungalowach leżących w sercu wioski. Tam także mieści się główna restauracja Ephese, serwująca przez cały dzień posiłki w formie bufetu.

Na plaży umieszczono kameralną restaurację Pinede, serwującą miejscowe potrawy i obsługiwaną przez kelnerów. Wizytę w tej restauracji należy rezerwować w recepcji.

Pomiędzy restauracją i recepcją mieści się duży główny bar. Kolejny otwierany jest, gdy nadchodzi pora szalonej zabawy. Dyskoteki w klubie Kemer trwają

do białego rana. Wszystko jest jednak pod kontrolą, obsługa dbająca o bezpieczeństwo gości to około 50 osób.

Sportowe atrakcje w klubie to przede wszystkim woda. Klub dysponuje dwiema plażami, na których można rozpocząć przygodę z wakeboardem lub nartami wodnymi (to jedno z najlepszych miejsc do uprawiania tego sportu). Prócz tego oczywiście nurkowanie, windsurfing i kajaki. W cenie pobytu są także zajęcia w szkółce tenisowej.

BELOI

Na południe od lotniska w Antalyi (28 kilometrów, więc transfer trwa około 40 minut) mieści się kameralny trzyharpunowy klub, który niedawno został gruntownie odnowiony. Jego największą zaletą jest krystalicznie czysta woda – zostało to docenione i klub dostał za to odznakę Błękitnej Flagi.

Pokoje, a jest ich 298, rozmieszczone zostały w bungalowach pośród drzew. Pomieszczenia, w tym te przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, mają powierzchnię od 22 do 38 metrów kwadratowych, z możliwością ich łączenia w duże i funkcjonalne studio – wyposażone są we wszelkie niezbędne urządzenia, pozwalające wygodnie spędzać czas całej rodzinie.

Restauracja Bosphore usytuowana w sąsiedztwie basenu oferuje główne posiłki w formie bufetu. Podzielono ją na trzy sekcje: odkryty taras, taras pod dachem oraz jadalnia na piętrze, z której okien można patrzeć na morze. W restauracji oczywiście funkcjonuje specjalny Childrens Corner – kącik dla dzieci z frykasami, jakie młodszy goście lubią najbardziej, od frytek po nuggetsy. Na fanów tureckiej kuchni lub szybkowej kolacji przy świecach, obsługiwanej przez kelnerów, czeka restauracja Foca. Wizytę



tam należy uprzednio zamówić w głównej restauracji. Dwa bary, Sultan zlokalizowany obok basenu oraz Pacha przy plaży, są do dyspozycji gości przez cały dzień.

Klub zapewnia opiekę dzieciom w każdym wieku (Petite Club przeznaczony jest dla maluchów już od 4 miesięcy życia), na terenie znajduje się także specjalny pokój przygotowany do karmienia najmłodszych z blenderami, sterylizatorem i podgrzewaczem butelek, kuchnią mikrofalową oraz lodówką.

Rodzinny relaks, poza klubowym centrum wellness, można spędzić na zajęciach sportowych – ta oferta jak zawsze jest bardzo obszerna – lub chociażby na lekcjach języka tureckiego.

BODRUM

Nad wodami Morza Egejskiego, na południe od Izmiru, leży małe miasteczko Bodrum, tamtejszy klub to chyba jedno

Wszystkie ośrodki Club Med w Turcji mają doskonałą ofertę sportów wodnych

z najbardziej zjawiskowych miejsc wśród wszystkich wiosek Club Med. Widok, jaki rozciąga się z klubowych pokoi czy restauracji jest niesamowity. Nic więc dziwnego, że klub znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepszych wypoczynkowych resortów.

Klub ma cztery harpuny, jest nowy i choć przeznaczony jest dla wszystkich gości nie ma tam klubów dla dzieci, więc najmłodsi muszą pozostawać cały czas pod opieką rodziców.

Piaszczysta, niezbyt duża plaża i platformy naskalne, gdzie można się opalać, a na dodatek wędrowki po kilkudziesięciometrowych schodach na klifie – to atrakcja ale i wyzwanie dla spędzających tu czas. Zakwaterowanie to 246 pokoi umieszczonych w piętrowych bungalowach. Wybierać można spośród trzech typów pokoi: klubowych, deluxe oraz suites – niektóre z nich mają własne, w pełni umeblowane tarasy, zdecydowanie warto

wybrać właśnie taką lokalizację. Kuchnia serwowana w Bodrum uznawana jest za jedną z najbardziej wykwintnych w sieci Club Med.

Główną restauracją, z widokiem z tarasu zapierającym dech w piersiach, jest Le Terrasse – podawane są tam wszystkie posiłki a szef kuchni pojawia się czasem ze specjalnymi pokazami.

Druga restauracja, Halikarnas mieści się w połowie drogi pomiędzy klubem a morzem, jest niemal zawieszona na skałach – koniecznie trzeba się tam wybrać na romantyczną kolację. Na gości czekają też dwa bary – duży przy basenie i mniejszy na plaży.

Windsurfing, funboarding a nawet szkoła żeglowania – to początek atrakcji oferowanych przez klub. Kolejne to siatkówka, piłka nożna, łucznictwo czy tenis a dla odważnych także zajęcia nurkowania z butlą. ■



Bollywood dla każdego

Rozmach, przepych, muzyka, kuchnia z najdalszych zakątków Indii w jednym miejscu. Rusza wielki projekt, któremu ponoć nie straszny nawet sam Broadway. Witajcie w Kingdom of Dreams.

Gurgaon to miasto na obrzeżach olbrzymiej metropolii Delhi, niewiele więcej niż kwadrans drogi z tamtejszego lotniska. Teraz stanie się jednym z koniecznych przystanków dla wszystkich turystów a i w temacie imprez integracyjnych można tam będzie zorganizować całkiem niezłe zamieszanie.

Na powierzchni zajmującej prawie dwa i pół hektara powstaje w Gurgaon prawdziwa fabryka marzeń. Szczególnie zachwyci zapewne wszystkich miłośników Bollywood – a tych przecież nie brakuje. Pierwszych gości Kingdom of Dreams przyjmie już w czerwcu.

LOVE STORY

Pomysł narodził się w głowach przedstawicieli jednej z większych indyjskich korporacji Wizcraft International. Wraz z Apra Group postanowiono uruchomić projekt, jakiego jeszcze nie było – przywołujący bogatą kulturę Indii, jej tajemnice, różnorodność, niezwykle kolory i smaki. A wszystko zgrupowane w jednym miejscu.

Sercem całego przedsięwzięcia jest Nautanki Mahal, czyli bajeczny amfiteatr pobudowany z przepychem godnym maharadzów. Pierwsze w kraju, futurystyczne audytorium na 853 miejsca, o którym już teraz mówi się, że to dzieło sztuki. Co odważniejsi porównują ten projekt z Operą w Sydney.

Nowoczesny sprzęt zapewni niezwykle doznania widzom uczestniczącym w spektaklach pokazywanych w Nautanki Mahal – zarówno tym granym na żywo, jak i wyświetlanym na ekranie. Premierowym spektaklem, co w Indiach już teraz wywołuje spore poruszenie, będzie wielka inscenizacja

musicalowa. Oczywiście wzorowana na dziełach Bollywood produkcja to opowieść o miłości. Przygotowano ją z gigantycznym rozmachem. Główne role powierzono największym obecnie gwiazdom indyjskiego kina, są to Vivek Oberoi, Isha Sharvani oraz Gauhar Khan. Na scenie wspomagać ich będzie ponad stuosobowy zespół tancerzy. Wszystko wsparte światłem, dźwiękiem i pirotechniką. Technologicznie ma to być podobno wyjątkowe przedsięwzięcie. Dość powiedzieć, że zatrudniono przy tym najlepszych techników i fachowców z Chin i Niemiec. Nautanki Mahal będzie także dostępne na potrzeby imprez korporacyjnych. Z pewnością będą się tam często odbywały integracyjne spotkania firm z całego świata.

TRZY W JEDNYM

Drugą atrakcją królestwa snów stanie się z pewnością Culture Gully. Pod jednym dachem, oczywiście klimatyzowanym, zgromadzonych zostanie około 250 mniejszych i większych restauracji, a może bardziej punktów gastronomicznych, które serwować będą najbardziej popularne dania w 15 indyjskich stanach a także herbaciane napary i aromatyczną kawę. Prawdziwy kulinarny kalejdoskop. Ta mozaika smaków wspomagana będzie wystawami.

Trzecia z atrakcji przygotowywanych w Kingdom of Dreams to Showshaa Theatre – odbywać się tam będą spektakle teatralne i musicalowe. Na początek znane epickie opowieści mityczne „Ram Leela” i „Krishna Leela”. Tam również pojawiać się będzie przedstawienie cyrkowe a także inscenizacja „wielkiego, hinduskiego wesela”, gdzie widzowie będą mogli zagrać role nowożywców. ■

Kuba Rams

ALE KINO!



Projektory multimedialne to niemalże goście honorowi każdego spotkania biznesowego, szkolenia, prezentacji, a ostatnio nawet domowych seansów filmowych czy meczów piłkarskich – szczególnie tych ostatniej szansy. Mają niewielkie gabaryty, eleganckie opakowania i potrafią rzucić na ścianę naprawdę solidny kawał obrazu. Pozostaje jeszcze wybrać środowisko w jakim przyjdzie im pracować: biuro lub dom. W obu kategoriach dominują technologie DLP oraz LCD. Która jest lepsza? – Ten werdykt powinien wydać Wasz zmysł wzroku, który już po kilku minutach projekcji jasno określi swoje preferencje. Nasz redakcyjny specjalista od elektroniki użytkowej, **Darek Zawadzki**, przygotował sześć, naszym zdaniem, interesujących propozycji. Niezdecydowanym polecamy wersję kieszonkową, która z pewnością rozbudzi apetyt na zakup profesjonalnego projektora multimedialnego.

ISTOCK

BENQ SP890

Pierwszy biznesowy projektor Full HD (1920x1080 pikseli) spod znaku BenQ. Pod groźnie wyglądającym korpusem kryje się kawał solidnej elektroniki generujący jasność: 4000 ANSI lumenów, kontrast: 16 000:1 oraz zoom 1,5:1. Całość oparta jest na technologii DLP. Położenie obiektywu regulowane jest zarówno w pionie jak i w poziomie (Lens Shift) co znacznie ułatwia ustawienie urządzenia. Przekątna obrazu waha się od 28 aż do 500 cali. Maszyna wspierana jest przez technologię HQV (Hollywood Quality Video), która automatycznie podkręca materiały o niższej rozdzielczości do standardu HD oraz funkcję PIP (Picture in Picture) umożliwiającą wyświetlanie miniatury obrazu z drugiego źródła. Lampa o mocy 300 W zapewnia projektorowi 2000 godzin pracy w trybie normalnym. Na pokładzie znajduje się jedno wejście HDMI. Wymiary SP890 to 428 x 156 x 345 mm, waga: 7,2kg.

Cena 19 995 zł.

**EPSON EH-TW5500**

Japońska firma Epson to bez wątpienia pierwszoligowy gracz na rynku projektorów multimedialnych. Jego standardowy model EH-TW5500 osiągnął najwyższy współczynnik kontrastu 200 000:1! W połączeniu z jasnością 1600 ANSI lumenów, technologią Deep Black gwarantującą głęboką czerń, panelami D7 C2Fine zapewniającymi jasny i ostry obraz oraz procesorem HQV z 12-bitowym przetwarzaniem sygnału wideo, maszyna robi piorunujące wrażenie. EH-TW5500 pracuje (niezwykle cicho: 22dB) w opatentowanej przez Epsona technologii 3LCD serwując przy tym obraz o rozdzielczości Full HD (1920 x 1080 pikseli). Funkcja Lens Shift (przesuwanie obiektywu w poziomie i pionie) oraz 2,1-krotne powiększenie optyczne umożliwia łatwą i elastyczną instalację projektora. Doskonale dane techniczne, 2 wejścia HDMI oraz zaawansowana elektronika pracująca nad poprawą jakości obrazu jednoznacznie predysponuje to urządzenia do zastosowania w kinie domowym. Wymiary: 360 x 450 x 136 mm, waga: 7,5 kg.

Cena 14 199 zł.

CASIO XJ-A255

Casio znane w Polsce głównie z produkcji zegarków elektronicznych o specjalnym przeznaczeniu, ma w swoim światowym portfolio kilka innych, równie interesujących propozycji. Na szczególną uwagę zasługuje segment projektorów multimedialnych. Seria XJ Super Slim należy do najszczuplejszych projektorów dostępnych obecnie na rynku. Poza imponującą linią – zaledwie 43 mm grubości, 2,3 kg wagi, XJ-A255 dysponuje opatentowaną przez Casio hybrydową technologią LED & Laser łączącą kolor czerwony z diody LED, niebieski (laser) oraz zielony (konwersja lasera za pomocą fosforu). Efekt?

Wysoka jasność – 3000 ANSI lumenów, uzyskana bez zastosowania szkodliwej dla środowiska rtęci. Maszyna zapewnia 20 000 godzin pracy bez konieczności wymiany źródła światła (po tym czasie spodziewany jest spadek o około 20% mocy). Japończyk pracuje w technologii DLP serwując przy tym rozdzielczość WXGA (1280x800). Wbudowany moduł WLAN umożliwia bezprzewodowe



przesyłanie obrazu z komputera, dodatkowo: wejście USB oraz HDMI. Casio jest doskonałym towarzyszem podróży (wymiary: 297 x 43 x 210 mm, 2,3 kg wagi) dzięki czemu na pewno przypadnie do gustu użytkownikom biznesowym.

Cena około 6000 zł.

PANASONIC PT-AE4000

Inżynierowie z Panasonic po raz kolejny (PT-AE4000 to kontynuacja modelu PT-AE3000) udowodnili, że znają się na swojej robocie i potrafią zaspokoić nawet najbardziej wymagających miłośników kina domowego. Podczas wyświetlania hollywoodzkich superprodukcji z pewnością przyda się tryb szerokoekranowy 2,35:1, eliminujący problemy z nagraniami w formacie Cinemascope. Funkcja Lens Memory 2 zapewni do sześciu różnych pozycji powiększenia/ostrości, funkcja Waveform Monitor zmierzy poziom jasności sygnału wideo i zaaplikuje odpowiednie korekty optymalizujące wyświetlanie pod kątem konkretnej konfiguracji kina domowego, a technologia 100Hz Intelligent Frame Creation zminimalizuje efekt smużenia. Dodatkowo maszyna automatycznie dostosowuje się do sygnału przełączając się między trybami 16:9 a 2,35:1. Do dyspozycji użytkownika pozostawiono trzy złącza HDMI.



Pozostałe dane techniczne: jasność 1600 ANSI lumenów, kontrast 100,000:1, rozdzielczość Full HD (1920 x 1080 pikseli), waga 7,3 kg, wymiary 460 x 130 x 300 mm. Urządzenie pracuje w technologii 3LCD.

Cena około 12 000 zł.

**SANYO PLC-XC56**

Doskonałe narzędzie pracy dla biznesu i edukacji. Sanyo wyposażyło swoją maszynę w system AMF (Active Maintenance Filter) automatycznie wymieniający filtry (w kasie znajduje się 10 filmów) co umożliwia bezobsługową pracę nawet przez 3000 godzin – szczególnie istotne przy instalacji sufitowej utrudniającej dostęp do urządzenia. XC56 w liczbach: jasność 3100 ANSI lumenów, kontrast 600:1, rozdzielczość XGA (1024 x 768 pikseli). Urządzenie otrzymało technologię 3LCD, mocne 7-watowe głośniki, możliwość zarządzania przez sieć LAN oraz zabezpieczenia antykradzieżowe (kod pin plus specjalny uchwyt umożliwiający użycie zabezpieczenia mechanicznego np. stalowej linki). Wymiary: 410 x 111,2 x 266,8 mm, waga: 4,1 kg.

Cena 5699 zł.

OPTOMA PICO PRO PK 102

Jeśli perspektywa podróży służbowej z profesjonalnym projektorem wydaje się zbyt drastyczna, proponujemy wersję kieszonkową. Najmniejszy na świecie (50 x 15 x 103 mm) projektor pracuje w technologii DLP, dysponuje rozdzielczością 480 x 320 pikseli, kontrastem 1000:1 oraz 4 GB pamięci. Małeństwo z odległości 2,6 metra potrafi wygenerować obraz o przekątnej 1,5 m. Bateria utrzymuje je przy życiu przez 90 minut. Optoma współpracuje z urządzeniami zaopatrzonymi w wyjście VGA, component video lub composite video.

Cena 1250 zł.

**SHARP XV-Z15000**

Wielki come back Sharp'a do produkcji projektorów dedykowanych kinomanom. Oparty na technologii DLP, dostarcza widzom obraz o rozdzielczość Full HD (1920 x 1080 pikseli), jasności 1600 ANSI lumenów i współczynniku kontrastu 30000:1. Maszyna otrzymała dwa wejścia HDMI. Pionowa korekcja zniekształceń trapezowych zapewni prawidłowe wyświetlanie obrazu nawet wtedy, gdy projektor nie jest ustawiony prostopadle do ekranu. Podczas pracy w trybie Eco+ Quiet poziom szumów wynosi zaledwie 23dB. W standardowym trybie użytkowania lampa będzie nam towarzyszyła przez 2000 godzin (Eco 3000). Wymiary: 403x115x341 mm, waga: 5,8 kg.

Cena około 8000 zł.

WZÓR NA KOMBI



Niemcy z Mercedesa chwalą się, że ich E-klasa kombi to dzieło sztuki inżynierskiej. Cóż, w tym konkretnym przypadku, biorąc pod uwagę także 33 lata doświadczeń, nie możemy się z tym twierdzeniem nie zgodzić.

Mercedes klasy E, choć nie musi wszystkim się podobać, jest autem doskonałym. To nie jest samochód tani i na pewno nie dla każdego. Jego wysoką cenę łatwo wytłumaczyć technologiami – przy projektowaniu E-klasy użyto wszystkiego, co nowoczesne, potrzebne i użyteczne. Nie chodzi jedynie o silniki, rozwiązania hamulców czy zawieszenia. Ten samochód budowano, żeby był bardziej od innych bezpieczny. W tym aucie kierowca nie zaśnie w czasie jazdy, bo nad tym czuwa odpowiedni układ analizujący bez przerwy nasze zachowania. Są też reflektory poprawiające widoczność, 9 poduszek powietrznych, tzw. bezpieczny zderzak i Pre Safe (jeśli czujniki wykryją zagrożenie wypadkiem, zwiększa się ciśnienie w układzie hamulcowym; w ten sposób zwiększa się znacznie skuteczność hamulców).

WYGODA PONAD WSZYSTKO

Duży i obszerny – taki ma być wasz samochód? Mercedes klasy E w odmianie kombi na pewno spełnia takie wymagania. Dwupoziomowy bagażnik, i to bez składania tylnej kanapy, ma przecież 695 litrów. Trudno sobie wyobrazić, że właściciel Mercedesa będzie w swojej kombi-limuzynie woził lodówkę, ale... No, właśnie – to też możliwe, bo kiedy złożymy fotele pojemność przestrzeni bagażowej rośnie niemal do dwóch metrów sześciennych zaś całkowita ładowność wynosi aż 575 kg.

Jak nowy Mercedes radzi sobie z dziurami? Warto wiedzieć że niemieccy projektanci znaleźli radę i na takie, umówmy się – nasze wewnętrzne i narodowe, kłopoty. Dzięki regulowanemu zawieszeniu Airmatic prześwit kombi można podwyższyć o 2,5 cm, oszczędzając samochodowi uderzeń podwoziem o wyryw w nawierzchni. Zawieszenie „potrafi” się samoczynnie wypoziomować, a po operacji zwiększania prześwitu, kiedy już jedziemy z większą prędkością, nadwozie obniża się automatycznie, żeby poprawić stabilność i zmniejszyć opory aerodynamiczne.

WYBIERZ SWÓJ SILNIK

Kto powiedział, że kombi – auto widziane głównie jako rodzinne, biznesowe i ultrawygodne w codziennym użytkowaniu – ma być wyprane z emocji? Stąd zabieg prosty, ale przyciągający różnych klientów – do Mercedesa można zamówić silnik odpowiadający stylowi życia, temperamentowi i charakterowi. Dla oszczędnych są diesle (170-231 koni), które – mimo gabarytów auta – na set-

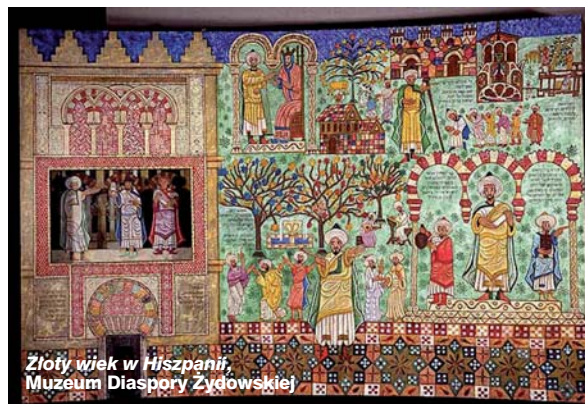
kę zadowolają się ledwie 6-7 litrami oleju napędowego. Benzynowe motory mają większy apetyt na paliwo, ale za to gwarantują prawdziwe emocje. Zwłaszcza najmocniejsze, 388- i 525-konne. Ten ostatni to inżynierski brylant, dosłownie i bez przerośnię – ośmiocylindrową jednostkę (pojemność 6,2 l) dopracowali specjaliści z firmy AMG, która jest oficjalnym tunerem Mercedesa. Dla przyszłych właścicieli to wystarczy za gwarancję ponadprzeciętnych możliwości. Z takimi samochodami lepiej nie bawić się w sprinty pod ulicznymi światłami, bo wynik takiej rywalizacji z łatwością można przewidzieć na podstawie danych technicznych. Kombi E 63 AMG, ze sportową, 7-stopniową skrzynią biegów AMG Speedshift MCT-7, rozpędza się do 100 kilometrów na godzinę w 4,6 sekundy. Porsche 911 Carrera S z silnikiem o mocy 385 koni, przyspiesza szybciej – to fakt, ale tylko o jedną dziesiątą sekundy. ■

*Rafał Jemielita
autor jest dziennikarzem
miesięcznika Playboy, prowadzi
program Automaniak w TVN Turbo*





Stary Tel Awiw



Złoty wiek w Hiszpanii,
Muzeum Diaspory Żydowskiej



Beit Hatfutsot, Muzeum
Diaspory Żydowskiej

Sophie Hirt na tropie wspaniałych muzeów, lokalnych sław i najsmaczniejszego sosu hummus, w drugim, co do wielkości, izraelskim mieście.

01.00



01 STARY TEL AWIW

Dobrym miejscem, by rozpocząć przechadzkę po mieście, jest piękna okolica Neve Tzedek, znajdująca się blisko nabrzeża. Najstarsze osiedle w Tel Awiwie zostało zbudowane pod koniec XIX wieku i było pierwszą żydowską dzielnicą powstałą poza starożytnym portem Jaffa. Mieszkało tu wielu pisarzy i artystów, chociażby laureat Nagrody Nobla Shmuel Agnon, czy malarz i rzeźbiarz Nahum Gutman.

Okolice była zaniedbywana i niszczała aż do lat 80-tych ubiegłego stulecia, kiedy poczyniono wysiłki, by ją odnowić. Labirynt wąskich, krętych uliczek to miejsce, w którym mieści się wiele modnych galerii sztuki, restauracji i kawiarni. Zajrzyj do Chelouche Gallery for Contemporary Art przy ulicy Chisin (chelouchegallery.com).

Neve Tzedek, znajdująca się pomiędzy ulicami Allenby i Arlozorov, jest jedną z najbardziej „kulturalnych” części Tel Awiwu i stanowi widoczny kontrast dla gwarne i nowoczesnego centrum miasta.

02 ABA GIL

W Izraelu hummus to nie tylko przekąska, która pomoże ci przetrwać do następnego posiłku – to narodowa obsesja, a najlepsze restauracje mające w ofercie hummus, są tu uważane za skarb narodowy. Jeśli chcesz się dowiedzieć, o co tyle hałasu, udaj się do Aba Gil na ulicy Yehuda Halevi, równoległej do Sderot Rothschild – podają najlepsze

mięso w mieście. Nie spodziewaj się, że będziesz mógł usiąść przy stoliku – większość Izraelczyków zamawia bułkę pitę i hummus na wynos.

W Aba Gil nacisk kładziony jest na zdrową żywność – wszystkie posiłki przygotowywane są więc z organicznych składników. Dla smaku skrop hummus oliwą z oliwek i wyciśnij nań trochę soku z cytryny. Uwaga: oferta gastronomiczna lokalu nie wykracza poza hummus i bułkę pitę.

03 ULICA SHEINKIN

Jeśli masz ochotę na zakupy, będziesz miał w czym wybierać. Centra handlowe są duże, tętnią życiem i są klimatyzowane. Jeśli jednak wolisz pozostać na świeżym powietrzu, przy ulicy Sheinkin, niedaleko Sderot Rothschild, znajduje się całe mnóstwo butików i knajpek cyganerii. Panuje tu wyjątkowa atmosfera. Znajdziesz tu najnowsze trendy światowej mody, możesz też skosztować owocowych koktajli, które sprzedawane są na licznych straganach, lub usiąść w kawiarni i rozkoszować się niebywałą atmosferą.

Jeśli jesteś głodny wstąp do uroczej restauracji bistro Oma and Ella, serwującej włoską kuchnię. To jedna z najlepszych knajpek w okolicy. Okolice jest szczególnie popularna wśród młodych i modnych ludzi. Często zaglądają tu izraelskie sławy, więc jeśli chcesz zobaczyć to, co najlepsze w Tel Awiwie, nie omieszkaj odwiedzić tego miejsca.

04 PLAC RABINA

Jeśli pójdziesz do końca ulicy King George, dotrzesz do Placu Rabina, miejsca zamachu na byłego premiera Izraela, Icchaka Rabina. Został zastrzelony, gdy opuszczał pokojowy wiec w 1995 roku. Przez kilka następnych dni plac był centrum żałoby narodowej. Zmieniono wtedy jego nazwę, by upamiętnić przywódcę, który stał się ikoną ruchu pokojowego. Rabin był popularny nie tylko w Izraelu. Ulice w Bonn, Berlinie czy Nowym Jorku, oraz parki w Rzymie, Limie i Montrealu są również nazwane ku czci tego laureata Pokojowej Nagrody Nobla.

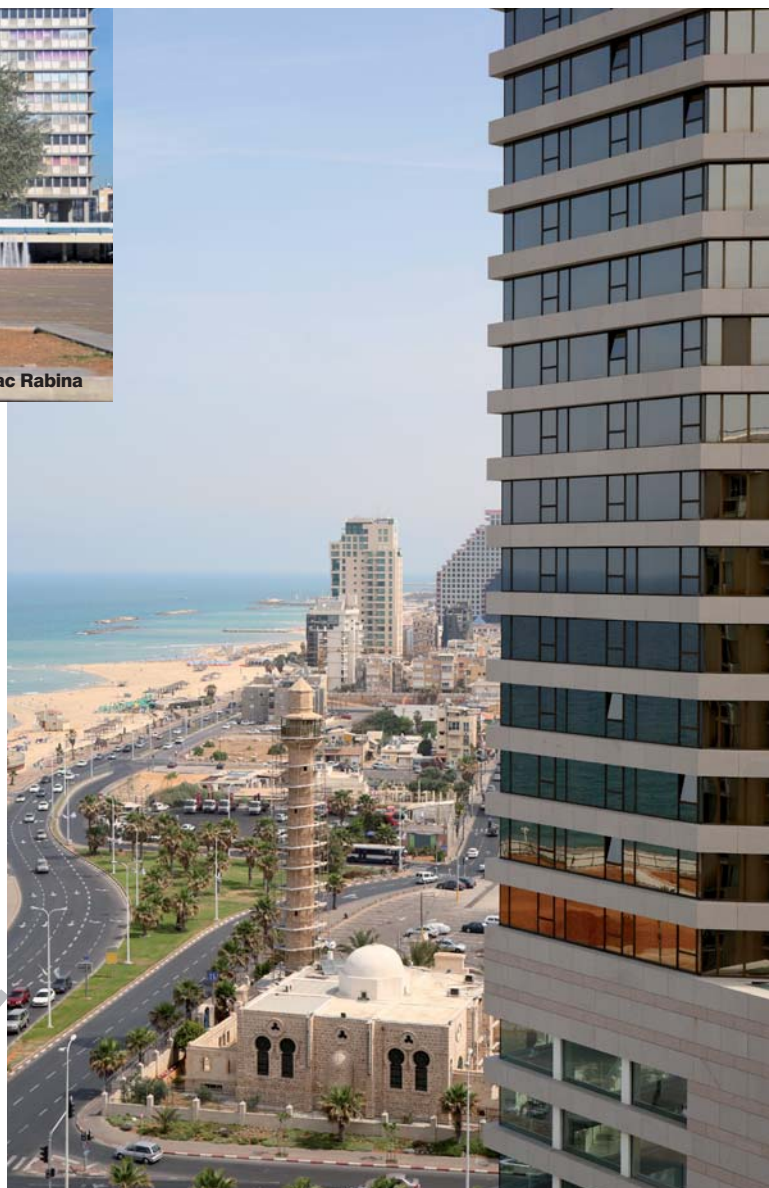
Pomimo tego, iż plac sam w sobie nie jest atrakcyjny, pozostaje ważnym miejscem w politycznej historii Izraela. Pomnik Rabina stoi w rogu, w miejscu, w którym został postrzelony, a odwiedzający to miejsce mogą przeczytać inskrypcję jego ostatniego przemówienia po hebrajsku, arabsku czy angielsku – mieści się ona u szczytu schodów prowadzących do miejskiego ratusza.

05 PARK YARKON

Od parku Yarkon dzieli nas tylko krótka przejażdżka taksówką. Położony jest pomiędzy bulwarem Rokach a osiedlem Bavl w północnym Tel Awiwie. To ogromna oaza spokoju ma do zaoferowania szerokie bujne trawniki, ogrody botaniczne, ptaszarnię, park wodny, dwa amfiteatry, sportowe atrakcje i kilka jezior. Jeśli chcesz spędzić czas w aktywny sposób, wypożycz rower na godzinę i po-



Plac Rabina



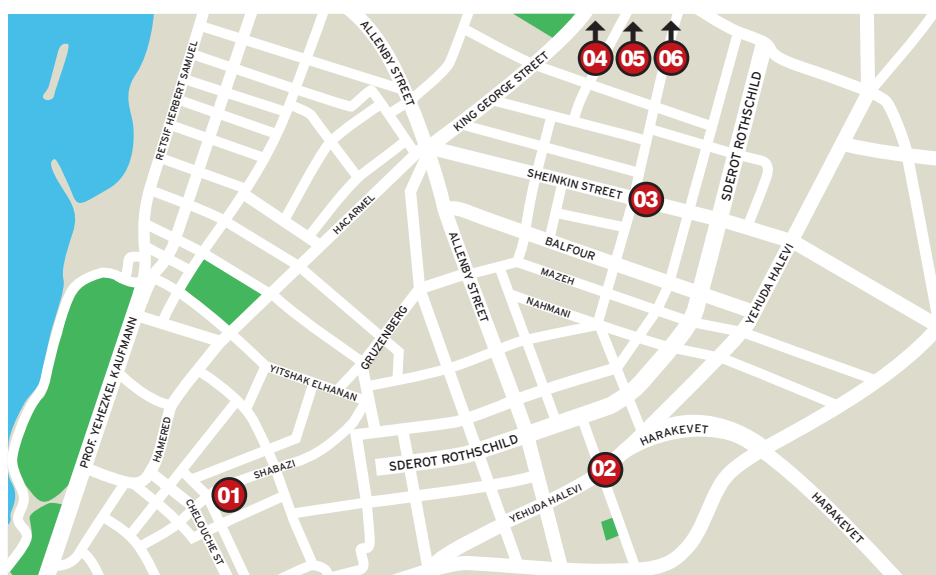
staraj się zobaczyć jak najwięcej atrakcji. Jednym z miejsc wartych odwiedzenia jest twierdza Biny Bashi z czasów Imperium Osmańskiego. Z tego miejsca rozciąga się uroczy widok na miasto Rosh HaAyin. Znajdź także kilka chwil, by zwiedzić wschodnią część parku. Możesz tu udać się na spacer po 5-hektarowym ogrodzie i 2,5-hektarowym ogrodzie tropikalnym, dzięki któremu przeniesiesz się do zielonej amazońskiej dżungli.

06 MUZEUM DIASPORY ŻYDOWSKIEJ

Polecane przez książkowy bestseller „Tysiąc miejsc, które warto zobaczyć, przed śmiercią”, Beit Hatfutsot, Muzeum Diaspory Żydowskiej, mieści się na północ od parku Yarkon, na terenie miasteczka studenckiego Uniwersytetu Tel Awiwu. Opowiada ono historię diaspory od czasów wygnania z Ziemi Świętej 2000 lat temu, aż do powrotu w to miejsce w roku 1948, kiedy utworzono państwo Izrael.

Korzystając z interaktywnych prezentacji muzeum pomaga zapoznać się z kwestiami istotnymi dla tożsamości Żydów, opowiada też jak trudno było im przystosować się do życia w innych krajach. Zwiedzający muzeum mogą także przeszukać olbrzymią bazę danych, poświęconą genealogii żydowskich rodzin.

Czynne w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki w godzinach od 10:00 do 16:00, w środy od 10:00 do 18:00, w piątki od 9:00 do 13:00. W soboty nieczynne. Koszt wstępu to około 7 euro. Wejdź na bh.org.il



? zapytaj Piotra

Dreżąc cię pytania związane z podróżowaniem, cenami biletów, obsługą pasażerów, programami lojalnościowymi? Pomożemy rozwiązać ten problem. Pisz do Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl



DOBA HOTELOWA

Lecę wkrótce do Azji. Samolot przylatuje wcześniej rano. Rejs powrotny jest wieczorem. Zarezerwowałem hotel na cały czas pobytu. Teraz zacząłem się zastanawiać, czy nie będę miał problemu z wczesnym przyjazdem i późnym wymeldowaniem. Czy lepiej jest zarezerwować dodatkowy nocleg?

Janusz

Panie Januszu

Bardzo trafne spostrzeżenie. Obawiam się, że powinien się Pan liczyć z dodatkowym wydatkiem. Proszę pamiętać, że standardowo doba hotelowa zaczyna się od około godziny 14:00 i kończy się zazwyczaj około godziny 12:00. Jeśli przybędzie Pan do hotelu wcześniej, a obłożenie będzie pełne – może nie być dla Pana wolnego pokoju. Analogicznie z powrotem. O godzinie 12:00 może Pan zostać poproszony o opuszczenie pokoju lub opłacenie dodatkowej doby, również w zależności od obłożenia hotelu. Ponieważ hotele także poszukują źródeł dodatkowego dochodu, najprawdopodobniej będą chciały pobrać opłatę. Na specjalne traktowanie mogą liczyć goście hotelowi, którzy uczestniczą w programach lojalnościowych (uznaniowo może zostać przedłużona godzina check-out). Za to zawsze może Pan skorzystać z możliwości zdeponowania bagażu w przechowalni hotelowej i odebrania go przed wyjazdem na lotnisko. Sugeruję poinformowanie hotelu przed przybyciem o planowanej godzinie przyjazdu i wyjazdu. Niewykluczone, że recepcja będzie mogła dostosować się do Pana planów.

OPLATY DODATKOWE

Nie latam zbyt często samolotem, kilka razy byłam na wakacjach czarterowych. W zeszłym miesiącu odwiedziłam córkę, która pracuje w Anglii. Rok temu, gdy do niej leciałam, opłaciła mi bilet i nie musiałam już za nic płacić dodatkowo. Teraz na lotnisku, obsługa przy odprawie kazała mi dopłacić za bagaż i za wybranie numeru fotela. Wiedziałam, że za posiłek będę musiała zapłacić, ale nie sądziłam, że tych opłat dodatkowych jest aż tyle.

Stanisława

Szanowna Pani

W ciągu ostatnich kilku lat sytuacja na rynku usług lotniczych bardzo się zmieniła. Pojawiły się linie niskokosztowe (low cost carriers), które mają zupełnie inną filozofię biznesową, niż przewoźnicy tradycyjni. Ich model działania opiera się na znacznej redukcji kosztów (ale nigdy jeśli chodzi o bezpieczeństwo). Dlatego bilety w tanich liniach kosztują relatywnie niewiele, szczególnie te kupowane z dużym wyprzedzeniem. Nie można się za to spodziewać pełnego wachlarza usług, takich jak bezpłatny posiłek na pokładzie, napoje czy gazety. Również usługi lotniskowe – na przykład przekazanie bagażu do samolotu lub wydruk karty pokładowej stanowią całkiem spory koszt dla linii lotniczej. Pani rejs powrotny nie odbywał się z jednego z głównych lotnisk w Londynie, ale z mniejszego, gdzie linia lotnicza ponosi niższe opłaty. Coraz częściej będziemy się spotykać z opłatami za wszelkie dodatkowe usługi. Większość linii amerykańskich wprowadziła opłatę za bagaż na rejsach wewnętrznych oraz opłatę za drugą sztukę bagażu w przypadku rejsów transatlantyckich. Kilka tradycyjnych linii europejskich poszło tym śladem i również nalicza opłatę za drugą sztukę bagażu przy podróży przez Atlantyk. Linie tradycyjne wciąż serwują bezpłatne posiłki (w mniejszym wyborze niż kilka lat temu), ale mogą doliczać opłaty, na przykład za alkohole. Także wybór konkretnego miejsca w samolocie, w przedniej części kabiny lub z dodatkową przestrzenią na nogi, może pociągać za sobą dodatkową opłatę.

JAK ZAPEWNIĆ OPIEKĘ?

Matka mojego szefa jest starszą osobą. Po niedawnym złamaniu nogi, z trudem pokonuje dłuższe odległości. Załatwiam jej bilet lotniczy z Warszawy do Dallas z przesiadką we Frankfurcie. W jaki sposób mogę jej zapewnić opiekę na lotnisku i w czasie przesiadki?

Marta

Pani Marto

W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest zamówienie wózka inwalidzkiego – usługa ta jest w liniach lotniczych bezpłatna. Prośba powinna zostać złożona w momencie zakładania rezerwacji. To zapewni, że wózek będzie dostępny na lotnisku w Warszawie, w czasie przesiadki we Frankfurcie oraz po wylądowaniu w Dallas. Sugeruję dokładnie zapytać mamę szefa jakiego rodzaju wózek będzie dla niej odpowiedni, ponieważ dostępne są 3 rodzaje takiej usługi:

- wózek dla osoby mogącej wejść po schodach do samolotu – jeśli samolot nie jest podstawiony do rękawa,
- wózek dla osoby, która nie jest w stanie wejść na schody i zejść z nich – problemu nie ma jeśli samolot jest podstawiony do rękawa, ale w przypadku dojazdu autobusem potrzebny jest specjalny podnośnik.
- wózek na pokładzie – tak zwany onboard wheelchair. Ta usługa jest dostępna tylko w niektórych typach samolotów i jest przeznaczona dla osób z bardziej skomplikowanymi dolegliwościami medycznymi. Dodatkowo konieczna jest opinia lekarza i wskazana pomoc osoby towarzyszącej.

W opisanym przez Panią przypadku wydaje się, że wystarczającym rozwiązaniem jest standardowy wózek do samolotu dla osoby będącej w stanie wejść po schodach. W porcie przesiadkowym przy wyjściu z samolotu również będzie czekał personel lotniska z wózkiem. Analogicznie w punkcie docelowym. Osoba na wózku zazwyczaj wchodzi na pokład jako pierwsza i korzysta z lepiej dostępnego miejsca w samolocie (oczywiście nie przy wyjściu bezpieczeństwa). Na dużych lotniskach coraz częściej spotyka się specjalne mini pojazdy o napędzie elektrycznym do przewozu osób.



Z Czech Airlines...

... dolecisz do 64 głównych portów lotniczych

... dolecisz do 64 miast na świecie

... znajdziesz 64 powody aby wybrać się w podróż dookoła świata

www.czechairlines.com



www.centrum lotow.pl

ZAREZERWUJ PRZELOT ZAREZERWUJ HOTEL PROMOCJE SŁOWNIK VADEMECUM TWOJE PROMOCJE ZAŁÓŻ KONTO KONTAKT

wylot z przylot do
data wylotu data powrotu Bilet w jedną stronę

dorośli dzieci (2-12 lat) dzieci (0-2 lata)

SZUKAJ

ZAREZERWUJ HOTEL

Call Center
+48 22 455 38 00

Kompleksowa obsługa podróży służbowych

Bilety lotnicze,
rezerwacje hoteli i samochodów

022 455 38 00
tickets@centrumlotow.pl

r e z e r w a c j e o n l i n e

Centrum Lotów Discovery Sp. z o.o. ul. Świętokrzyska 36 00-116 Warszawa